

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony
Nr. 153. Niedziela, 5 czerwca 1927 r. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

SPLENDID

ul. Narutowicza Nr. 20.

o uwiedzenie Greta Hecker
oskarżycielem jest

Dziś wielka fascynująca premiera
Sprawa przy drzwiach zamkniętych

PROKURATOR JORDAN

Dramat współczesny
w 10-ciu aktach.

Kto chce ujrzeć sceny sądu „przy drzwiach zamkniętych”, oddane z najwyższą precyzją prawdy, kto chce zobaczyć najtypowszego nieubłaganego oskarżyciela w najgłębszej mimicznej grze towarzyszącej krasomówstwu trybuny oskarżycielskiej, kto pragnie oglądać twarzyczkę skrzywdzonego anioła godną pędzla Rafaela, — ten winien udać się do kina „Splendid” na pokaz obrazu „Sprawa przy drzwiach zamkniętych”, w którym rolę prokuratora odgrywa mistrz ekranu Hans Mierendorf, a bohaterką główną jest europ. LILIANA GISH równa jej grą w stu odcieniach bólu i radości zalotności i gniewu, miłości i wzdryki i przewyszająca ją urodą sławna MARY JONSON.

Od godz. 1½ do 3-ej cena wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.

Otwarcie Ogrodu

Zawiadamiamy Sz. Publiczność, iż przy Stowarzyszeniu Pol. Kupców i Przem. Chłopskich, ul. Piotrkowska Nr. 113 został otwarty

Ogród z Cukiernią i Mleczarnią

pod zarządem znanego cukiernika p. TAD. SZANIAWSKIEGO

Codziennie koncerty
od godz. 6 - 12 włącz.

W dni świąteczne
poranki muzyczne.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Napoleon filmu ERNEST LUBICZ rozwiązał problem
rozvodu nowoczesnych małżeństw w 10 aktowym filmie p.t.

**CAŁUJ MNIE
JESZCZE...**

Główną rolę szampańskiej i frywolnej Paryżanki
odtworzy amerykańska POLA NEGRI
MARY PEVOST

Film poprzedzają występy Ulubieńca
Łódzianek rozkosznego

Karola Hanusza

artysty teatru „Qui Pro Quo” „Perskiego Oka” oraz „Nietoperz”
w szlagierowym programie z piosenkami „Pomajowe Nabożeństwo”,
„Opera Parodja” i „Zwarjowany Alfabet” na czele.
Amerykańskiej Polki

LUNI NESTOR

primadonny „Metropolitan Opera” w Nowym Yorku, która odtańczy
tańce rosyjsko-bojarskie i marokańskie.

oraz znakomitej pieśniarki

INY HELLEN

Sala mechanicznie ochładzana.

Od godz. 1½ do 3 Ceny
wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.



Wciągi

śrubowe „Maxim” i
trybowe „Record”
oryginalne

Braci BOLZANI

polecają:
wylączni przedstawiciele

Krzysztof BRUN i SYN

w Warszawie,
plac Teatralny. Daniłowiczowska 9.

Rodzice, dbający o zdrowie dziecka

winni pamiętać zawsze o dodaniu do
kąpieli łyżeczki płynu Silv-Ozon- „Motor”
(wyciąg ze świeżej kosoerzewiny).
Przez systematyczne dodanie do
kąpieli Silv-Ozon-u-„Motor”, dziecko roz-
wijając się będzie normalnie.
Wystrzegać się tanich, lecz bezwarto-
ściowych naśladowstw, pozbawionych
własności leczniczych.

Pracownia artystyczna

„MAISON LUCY”

NAWROT 8, II p. pop. of.

SZALE HAFTOWANE,

Malowane sposobem pochoiar

APASZKI

BIELIZNA WYKWINTNA

SUKNIE, JUMPRY

haftowanie ręcznie i maszynowo i
malowane.

Plisowanie i karbowanie.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Książę krwi

przepiękny dramat erotyczny. — W roli
główniej najpiękniejszy męczyzna świata
— przedwcześnie zmarły genialny artysta —
RUDOLF VALENTINO.

Ceny miejsc: W dni powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W Gimnazjum C. Waszczyńskiej

ZIELONA 15.

TEL. 19-00.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 13 czerwca.



Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Rok założ. 1870

Rok założ. 1870

KUPUJCIE I ŻĄDAJCIE

we wszystkich składach mebli wiedeńskich krzesel najrozmaitszych fasonów, jak również meble galanteryjne tylko wyrobu Towarzystwa Akc. Fabryki Mebli Giętych

WOJCIECHÓW

które się odznacza ze swoim solidnym i własnym wyrobem. Ostatnie nowości. Firma egzystuje od roku 1870 i prosimy naszych Sz. Odbiorców zwrócić uwagę na fabr. etykietę z napisem **Wojciechów**. Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż wyłączną sprzedaż naszych wyrobów na Łódź i woj. Łódzkie prowadzą firmy

A. W. Sierakowiak Napiórkowskiego 9, **B. Frydberg** Piotrkowska 214

Rok założ. 1870

Rok założ. 1870

Sowiety pogrążają szabelką.

Koncentracja armji czerwonej na granicy polskiej.

Niemcy zaopatrują Rosję w broń i amunicję.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 4 czerwca.

W ciągu ostatnich tygodni sowiecki sztab generalny skoncentrował na odcinku Połock — Lepel i dalej wzdłuż granicy polsko-sowieckiej aż do Berezyny większe siły wojskowe.

Znajdują się tam trzy pułki piechoty, 3 pułki artylerji polowej, brygada i pułk ka walerji, wreszcie pułk przeciwlotniczy.

Dowództwo nad temi siłami objął Sobolewski oraz inspektor armji Tuchaczewskij.

SOWIECKA ARMJA POD NIEMIECKĄ BRONIA.

Warszawa, 4 czerwca.

„Za Swobodu“ donosi z Moskwy, że rewolucyjna rada wojenna uchwaliła wzmocnienie garnizonów sowieckich wzdłuż granicy zachodniej.

Decyzje te rada zakomunikowała rządowi Białorusi i Ukrainie sowieckiej.

Według informacji z tego samego źródła, pomiędzy rządem sowieckim a niemieckim prowadzone są rokowania w sprawie dostawy do Rosji poważnych ilości broni dla armji sowieckiej.

BOLSZEWICY ŻEGNAJĄ PIĘKNE SNY O ALBIONIE.

Londyn, 4 czerwca.

Wczoraj opuścili Anglię wszyscy urzędnicy legacji sowieckiej i sowieckiej delegacji handlowej, którzy nie uzyskali pozwolenia na pozostanie w Anglii. Rozenholz i kierownik delegacji handlowej Chińczuk z pewną ilością urzędników udali się do Rosji przez Dover i Ostende. Pozostali funkcjonariusze sowieccy, którzy znajdowali się na liście wyjeżdżających, opuścili Anglię na parowcu sowieckim.

W cztery oczy.

Spotkanie Cziczeryna ze Stresemannem.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 4 czerwca.

Dzienniki dzisiejsze donoszą, że komisarz ludowy Cziczeryn uda się jeszcze przed przyjazdem do Berlina do Baden-Baden, gdzie ma nastąpić osobiste spotkanie między nim a bawiarzem tam na urlopie świątecznym ministrem Stresemannem. „Taegliche Rundschau“ potwierdzając tę wiadomość na podstawie informacji z kół ambasady sowieckiej w Berlinie, donosi, że spotkanie Cziczeryna z ministrem Stresemannem w Baden-Baden nastąpić ma na wyraźne życzenie Cziczeryna, który obawia się, iż minister Stresemann, po powrocie do Berlina, nie będzie miał może sposobności do dokładnego rozważenia spraw, związanych z tem spotkaniem. W sprawie stanowiska, jakie minister Stresemann ma zająć w rozmowie z Cziczerynem wobec konfliktu angielsko-

sowieckiego, zaznacza dziennik, że na podstawie dotychczasowych wynurzeń półoficjalnych ze strony niemieckiej, przyjąć należy, że minister Stresemann podkreśli bezwarunkową neutralność niemieckiej polityki zagranicznej, opartej na traktacie locarneńskim i na traktacie berlińskim. Niemiecko-narodowy „Tag“ zwraca uwagę, że spotkanie między Cziczerynem a Stresemannem otoczone było dotychczas ze strony niemieckiej wielką

tajemnicą. Dziennik zwraca uwagę na to, że minister Stresemann powinien w rozmowie z Cziczerynem podkreślić, iż propagandystyczna akcja rządu sowieckiego nie może wpłynąć na utworzenie neutralnej polityki rządu niemieckiego wobec Sowietów. Dziennik przypomina Stresemannowi, że powinien zwrócić uwagę Cziczeryna na zarzuty, zawarte w odezwie Kominternu i zaprotestować przeciwko planowanej akcji bolszewickiej w Niemczech.

Francja i Anglja po stronie Polski w sprawie kontroli niemieckich twierdz na Wschodzie.

Stresemann przeciw wszelkiej ingerencji aliantów.

Paryż, 4 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Briand przyjął wczoraj amb. polskiego Chłapowskiego, konferując z nim w kwestji kontroli zniszczenia utwierdzeń wschodnich niemieckich. Amb. Chłapowski zwrócił ministrowi francuskiemu uwagę na postulat polski, że zniszczenie utwierdzeń musi być koniecznie kontrolowane przez komisję aljancką, któraby rządowi polskiemu dała rzeczywisty pogląd na sytuację na niemieckim pasie.

Briand odpowiedział, że zarówno rząd angielski jak i francuski nie zmienili zapatrywań swych co do zajmowania się wynikami tego zniszczenia i podtrzymują postulat polski.

NEUTRALNA KOMISJA.

Londyn, 4 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu“ donosi z Berlina, że Stresemann zamierza w Genewie zaproponować aliantom powołanie neutralnej komisji — złożonej z rzeczoznawców wojskowych, któraby badała zniszczenie wschodnich utwierdzeń niemieckich.

W kółach dyplomatycznych jednak istnieje zamiar powierzenia kontroli zniszczenia utwierdzeń wschodnich komisji rozbrojeniowej, stałej instytucji kontrolującej Ligi Narodów, pozostającej pod przewodnictwem generała francuskiego.

Rada Ligi Narodów powzięła uchwałę, w której wezwie komisję kontrolującą Ligi Narodów do udania się nad granicę polską do Królewca, Głogowa i Kisztrynia, ażeby inspekcję dokonać szczegółowo i sumiennie.

NIEMCY NIE CHCĄ KONTROLI.

Berlin, 4 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Biuro Wolffa daje dłuższą depeszę agencji Havasa z Londynu, według której gen. Pawels w rozmowie z sojusznicznymi attachés wojskowymi w Berlinie zgodził się miał na urzędowe czczenie majora

Duranda i pułk. Gosseta do przeprowadzenia kontroli burzenia niemieckich fortyfikacji na Wschodzie.

Propozycja ta, jak stwierdza agencja Havasa spotkała się ze stanowczym sprzeciwem ze strony ministra Stresemanna.

Biuro Wolffa zaprzecza informacji, jakoby między gen. Pawełsem, występują-

DWULICOWA GRA BOLSZEWICKA.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Berlin, 4 czerwca.

„Reichspost“ w korespondencji z Moskwy pisze: Prawo samostanowienia narodów o swoim losie przez jakiś czas wyśnawane przez bolszewików oddało im wielkie usługi, lecz może wydać trwałe wyniki tylko wtedy, gdy jest uczciwie urzeczywistnione. W związku sowieckim zostało ono zdyskredytowane. W Chinach południowych widzieliśmy absurdalność konglomeratu międzynarodowości z nacjonalizmem, który przyniósł klęskę polityce Moskwy. To samo przygotowuje się na bliskim Wschodzie. W Gruzji Sowiety zniszczyły prawo samostanowienia krwią i żelazem. Podobnie dzieje się na Ukrainie. Sowiety grożą zniszczeniem każdemu, kto by myślał o oderwaniu się od nich.

cym w charakterze rzeczoznawcy z ramienia rządu Rzeczypospolitej w Berlinie wogóle duszą w tej sprawie do wyniszczenia opinii, przyczem wski na to, że kwestja kontroli burzenia niemieckich fortyfikacji ma być załatwiona w drodze dyplomatycznej.

Próżne intrygi i zabiegi Niemiec.

Najpierw wypełnienie zobowiązań, a potem ewakuacja Nadrenji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 4 czerwca.

Interpelowany w senacie przez senatora Lemery w sprawie oświadczenia Stresemanna co do ewakuacji Nadrenji, Briand odmówił odpowiedzi przed powrotem z Genewy, gdzie podczas sesji Ligi Narodów widzieć się będzie z Chamberlainem i Stresemannem.

Paryski „Temps“, omawiając w artykule wstępnym to spotkanie trzech ministrów, oświadcza, że nie może pozwolić przypuszczać przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, gdyż Niemcy nie wypełniają swych zobowiązań. Muszą więc dać takie gwarancje, aby dalsza okupacja Nadrenji była istotnie zbyteczna.

Propozycje niemieckie, ogłoszone nazajutrz po rozmowie Brianda ze Stresemannem w Thoiry, nigdy nie były sformułowane tak, aby mogły stać się podstawą do dyskusji poważnej.

Niemżliwe jest nawet zmniejszenie załóg okupacyjnych wobec ducha panującego wśród nacjonalistów niemieckich.

Dziś kwestja nagląca jest sprawdzenie przez pełnomocników mocarstw sprzymierzonych postępu prac przy burzeniu fortec wschodnio-pruskich.

Mocarstwa zdecydowane są nie polegać w tej sprawie jedynie na zapewnieniach rządu niemieckiego.

Dzienniki niemieckie twierdzą, że po-

zerwaniu z Sowietami, Anglja nawróciła się do tezy potrzeby utrzymania okupacji Nadrenji.

Otóż „Temps“ uważa za całkiem naturalny ten zwrot w polityce angielskiej w chwili, gdy Cziczeryn prowadzi rokowania z Marxem i Stresemannem, a nawet zwoluje do Berlina prawdziwy kongres dyplomatów sowieckich.

Przeostroga przy zakupie Punkt-Roller'a.

Każda dobra rzecz natychmiast bywa podrabiana. Pokazuje się, że tego losu nie uniknął Punkt-Roller, który na rynku krajowym znalazł obecnie mnóstwo naśladowców. Są to marne falsyfikaty pod postacią wałków, podobnych do Punktrollera, jednakże pozabawionych zupełnie zalet, jakie wyróżniają jedynie skutecznie działający oryginalny wyrób. Szeroką Publiczność należy przestrzec i zalecić jej baczność przy zakupach uwagi. Punktroller oryginalny ze znakiem „Kropka na czole“ jest unikatem w swoim rodzaju, w 27 częściach opatentowany. Sprzedający, którzy falsyfikaty przedstawiają jako oryginalne, narażają się na postępowanie karne.

SEJM i POŻYCZKA.

Warszawa, 4 czerwca.

Ruszone nieco z miejsca. Przez zjazd wielu posłów, narady, rozmowy, a przede wszystkim konferencje marszałka Sejmu z prezesem rady ministrów poruszono się trochę w tym zastój, który obecnie nazywa się polityką. Dowiedziano się przynajmniej pozytywnie, iż zostanie rwołana nadzwyczajna sesja sejmowa — ale nie wiadomo jeszcze z jakim programem i na jak długi czas. To tylko wiadomo, że pewne plany co do sesji żywi i Rząd i Sejm.

Czy to będzie sesja ostatnia? Raczej tak, jakkolwiek stanowczej odpowiedzi na to udzielić nie podobna. Wiadomo bowiem, że w rządzie coraz poważniej nurtuje myśl przedłużenia kadencji parlamentarnej.

Wybory warszawskie dały jednakże wiele do myślenia kołom kierowniczym. Nasamprzód stwierdziły, że pobożne zamierzenia rozbiła prawicy pozostały tylko pobożnymi życzeniami. Następnie wykazały wzrost radykalizmu i komunizmu. Z temi czynnikami i z takimi wynikami wyborów rząd musi się liczyć, a ponieważ jest rzeczą wiadomą, iż nie lubi on podejmować stanowczych decyzji w sprawach sejmowych, przeto najwygodniej byłoby mu decyzję tę odroczyć. Tak przecież zwykł był robić zwyczajnie. Wreszcie rządowi chodziłoby o utrzymanie nadal pełnomocnictw, które wygasają w myśl ustawy z chwilą zebrania się nowego Sejmu. W ten sposób rząd traciłby podstawę prawną swej niekrepowanej działalności.

Trudno tedy dociec, co rząd zamierza uczynić z Sejmem. Wśród stronictw sejmowych zaczyna zdobywać grunt pogląd, by kwestja zmiany Konstytucji w duchu rozwiązania się w drodze własnej uchwały była dopiero wtedy rozważana, gdyby zaraz po tej uchwałie miało nastąpić praktyczne jej wykonanie, t.j. rozwiązanie Sejmu.

Z drugiej strony stronictwa radykalne, które liczyły się uprzednio z potrzebą zmiany ordynacji wyborczej, teraz widząc wzrost głosów radykalnych przy wszystkich wyborach, zaczynają tem śmielej bronić dotychczasowej ordynacji a rząd zachowuje milczenie. Jakkolwiek jest rzeczą wiadomą, iż sprawa ta nie jest mu obojętna.

Za natychmiastowymi wyborami najgwałtowniej występuje stronictwo chłopów Dąbskiego i Bryli, które zachowuje swą jedność organizacyjną tylko przez wzgląd na nadchodzące wybory. Gdyby miały one ulec zwłoce, bardzo jest wątpliwem czy jedność tego stronictwa dałaby się utrzymać.

W przewidywanym wyborach i P.P.S. przybrała ton bardziej bojowy. Przeszła do opozycji wobec całego gabinetu i wezwwała do tej opozycji wszystkich członków. Wprawdzie zaraz spotkała się z reakcją tak wybitnego swego komitona, jakim jest Gustaw Daniłowski, ale to jest głos inteligencji. PPS-owcom chodzi o otrząśnięcie się z żywiołów, które wyżej stawiały sanację, aniżeli partię.

Uchwała ich jest faktycznie przyznaniem się do błędów, jakie partja popełniła, udzielając skutecznej pomocy przewrotowi majowemu. Wprawdzie publiczności socjalistycznej z pos. Niedziałkowskim na czele dowodzą dalej konieczności współdziałania partji w dziele zamachu zeszłorocznego, jednakże fakt potępienia konsekwencji tego zamachu i zapowiedź opozycji wobec rządu, który został przez zamach wyłoniony, stwierdza najdobitniej krach polityki PPS-owskiej.

Zdobycie znacznej liczby głosów wśród robotników polskich przez komunistów

zniechęciło PPS do zmiany frontu i do przyjęcia taktyki bardziej bojowej i o wiele radykalniejszej, aniżeli dotąd. Czy taktyka ta przybierze formy tak jasnej, z jakimi spotykaliśmy się dawniej w stosunku do rządów umiarkowanych — jest rzeczą więcej niż wątpliwą.

Zresztą wszystko to zobaczymy podczas sesji nadchodzącej. Będzie ona o tyle ważna, iż kraj bieg spraw będzie śledził z wielkim zainteresowaniem. Jeżeli Sejm stanie na wysokości zadania, będzie mógł ratować w opinii zasadę parlamentarizmu — jeżeli zaś tego nie uczyni, poderwie jeszcze bardziej swój w społeczeństwie autorytet.

LISTY z PARYŻA.

Francja nie zrywa z Sowietami.

(Od własn. koresp. paryskiego).

Paryż, w czerwcu.

„Zawieszenie” stosunków angielsko-sowieckich jest ważnym wypadkiem w polityce światowej. Nie należy go przecieżyć wyolbrzymiać. Bynajmniej nie przez sympatię dla tego, „którego bija po twarzy”, albowiem niema żadnego podobieństwa pomiędzy Sowietami a budzącym współczucie bohaterem szuki L. Andrejewa. Bardzo się dobrze stało, że rząd brytyjski wreszcie zrozumiał, iż udział Z. S. S. R. w wymianie światowej był, jest i będzie równy zeru (praktycznie, bo faktycznie wynosi 0,3 proc.) dopóki ustroj komunistyczny zniesiony nie zostanie, a zatem, że nawiązanie z Rosją stosunków żadnej roli gospodarstwu brytyjskiemu nie przyniesie. Na ten temat opowiadał światu p. Lloyd George niezwykle „budny”, a obecny sir Austen Chamberlain, członek gabinetu p. Lloyd George’a, brał je wówczas na serio. Bardzo dobrze też się stało, że W. Brytania praktycznie światu dowiodła, iż Sowiety są nawiązanym politycznie bezsilne, a ich pogroźki są zwyczajem „kiwnaniem palcem w bucie”.

Alé nie zapominać o tem co zaszło. Dnia 26 maja Izba Gmin, na wniosek gabinetu, zatwierdziła „wypowiedzenie układu handlowego” angielsko-sowieckiego podpisanego w marcu 1921 roku, oraz „zawieszenie stosunków dyplomatycznych” pomiędzy obu krajami. Nota, jaką p. Rosenholzowi przesłał na zewnątrz sir Austen Chamberlain mówi wyraźnie tylko o „zawieszeniu”, a nie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Rozumie się samo przez się, że obywatela angielscy mogą nadal utrzymywać stosunki handlowe z obywatelami sowieckimi, a p. Stanley Baldwin powiedział nawet, że „Arcos” (All-Russian Cooperative Society), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (Limited) urzędowo zadeklarowana w Anglii, może nadal funkcjonować z tą tylko różnicą, że nie będzie korzystać z nieetykalności dyplomatycznej.

Wszelkie pogłoski o wojnie z Sowietami, o wspólnym froncie państw europejskich, a nawet o blokadzie Sowdepji przez Anglię są z palca wysane i przez sowiecką propagandę przedewszystkiem rozsiewane. To samo powiedzieć można o rzekomej odbudowie „serdecznego porozumienia” na gruncie anty-sowieckim. Nie wiemy oczywiście, jaki był przebieg rozmowy p. Cziczeryna z pp. Poincaré’em i Briand’em (24 maja). Francuscy mężowie stanu napewno dobrze wiedzą, że rozgraniczenie pomiędzy Trzecią Międzynarodówką (Komintern) a Rzadem sowieckim (Sownarkom) jest fikcją. Są to niewątpliwie dwa różne organizmy, które jednakowo słuchają się musza „Politbiura” partji komunistycznej (Kopartia). P. Cziczeryn poczynił zapewne francuskim ministrom piękne obietniczki co do korzystniejszego niż dotychczas się zanosilo załatwienia sprawy „carskich długów”, bo gdyby i Francja z Sowietami zerwała — cały niemal moralny dorobek jego polityki poszedłby w gruz.

Pp. Poincaré i Briand prawdopodobnie

Rząd wystąpi podczas sesji z przedłożeniami, wynikającymi z pożyczki zagranicznej. Należy przypuszczać, iż do tego czasu pożyczka zostanie podpisana. W tej chwili główne trudności leżą w dziedzinie kursu, wedle którego ma być ona wypuszczona na rynki zagraniczne.

Na temat pożyczki kursują tysiącne pogłoski, tak, iż trudno o informacje źródłowe. Faktem jednak niezbitym jest, iż wbrew pierwotnym zapowiedziom, będzie ona przedewszystkiem stabilizacyjna. Jakkolwiek stabilizacja waluty jest konieczna, nie można jednak zamykać oczu na fakt, iż o stabilizację chodzi nie mniej i obcym, gdyż wtedy import ich to-

warów do Polski będzie łatwiejszy. O wiele gorzej jest, że nie wiadomo, w jakim zakresie zostanie ona użyta na cele inwestycyjne gospodarce, a ta dziedlina jest najważniejsza.

Te okoliczności zaciemniają poniekąd horyzont finansowy. Budzą też obawy pogłoski, na jakie rynki pożyczka ma być wypuszczona: na amerykańskie, londyńskie i...? Jakiś jeszcze rynek europejski jest przewidziany. Który? Holenderski czy szwedzki?

H. W

niebardzo w te obietniczki wierza, a jednak w ślady pp. Baldwin’a i Chamberlain’a nie pójdą. Nie przez sympatię dla p. Cziczeryna oczywiście. Francja nie zerwie z Sowietami, bo polityka angielska wobec Rosji zbyt była dotychczas zygzakowata, aby można było mieć pewność, iż wkrótce znów się nie zmieni. Francja jest wielkim mocarstwem, które swoją linię polityki ustala na dłuższy okres czasu. Na prawicy sztydzą z p. Herriota’a, że uznał Sowiety w październiku 1924 r. do to, aby zrobić przyjemność p. Mac Donaldowi, który uczynił to samo w lutym tegoż roku. Co prawda, w październiku gabinet Mac-Donałd’a już nie istniał... W każdym razie p. Poincaré nie zerwie z Sowietami, aby „zrobić przyjemność” p. Baldwin’owi: jest to kwestja godności.

Pozatem nie zerwie dlatego, że pamiędzy stanowiskiem Francji a W. Brytanji w stosunku do Sowietów zachodzi pewna ważna różnica. I w Anglii i we Francji na ganka anty-bolszewicka ma posmak akcji przedwyborczej. Zaś w gruncie rzeczy ani Anglicy ani Francuzi nie boją się bolszewizmu u siebie. To jest cecha wspólna z dziedzin polityki wewnętrznej. Ale w płaszczyźnie polityki zagranicznej takiej cechy niema. Londyn rywalizuje z Moskwą na szachownicy chińskiej i wymierza Sowietom ciosy jak może i gdzie może. Pomiedzy Paryżem a Moskwą rywalizacji takiej niema. Niema też i współpracy, ale Paryż nie zechce z lekkim sercem dopuścić do niemiecko-sowieckiego „sam na sam”. Słusznie czy nie, Paryż uważa, iż „polityka obecności” w Moskwie może skutecznie tępić ostrze niemiecko-sowieckiej współpracy przeciwko istnjącemu sfałtowi politycznemu skierowane.

Pozatem Francuzi rozumują logicznie: Jeśli, mówią, chcecie walczyć z Sowietami — to je obalacie, wszczynacie z nimi wojnę. Jeśli nie jesteście na to zdecydowani — to lepiej nie robić dużo krzyku, nie sformułować pozorów jakiegos bojkotu, którego faktycznie niema. Najlepiej zostawcie Sowiety same sobie. My im pieniędzy nie damy. Jeśli nikt im nie da — znajdują się wkrótce w takiej sytuacji, że albo dojdzie w Rosji do nowego przewrotu, albo dokona się tam taka ewolucja, że

współpraca gospodarczo-finansowa z Sowietami stanie się naprawde możliwa.

Kazimierz Smogorzewski.

Dzień dobry



KREM
GO GODZINE

ELIDA

uczyni Cię piękną

szczególnie przy spotkaniach w porze obiadowej, pomimo pracowitego spędzonego ranka. Chroni skórę przed działaniem wiatru, chłodu i zachowuje alabastrową cerę.

Nie błyszczysz, nie tłustsz, nie łepisz się.

Stale skuteczny, lecz niewidoczny. Do użycia o każdej porze dnia — jest niewyjątkowo tajemniczą, niejedną, powszechnie podziwianą cecą.

ELIDA TO DROGA DO PIĘKNA

Łotwa sprzedaje się Sowietom za miskę soczewicy problematycznego eksportu.

Agencja telegraficzna „Express”.

Ryga, 4 czerwca.

Zawarcie traktatu łotewsko-sowieckiego go zostało przyjęte przez prasę opozycyjną z dużym niezadowoleniem. Po ostatnich wypadkach, które jak rewizja w Pekinie i w poselstwie sowieckim w Londynie skompromitowały rząd sowiecki, istniała nadzieja, iż rokowania będą posuwały się w powolniejszym tempie, a wyniki ich wydawały się bardziej niż niepewne. Podpisanie traktatu do pewnego stopnia zaskoczyło pewne sfery podobnie jak były one zaskoczone przez parafowa-

nie układu wstępnego. Minister Cielens, który był głównym czynnikiem jaki wpłynął na sfinalizowanie rokowań twierdzi, że eksport łotewski do Rosji, wynoszący obecnie 10 milionów latów wzrośnie czterokrotnie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ciężkie położenie finansowe Łotwy i potrzeby jej przemysłu zdecydowały w tym wypadku o jej polityce. Cielens zapowiedział, że po zawarciu układu sowiecko-łotewskiego będzie dążyć do jak najprędzszego zakończenia rokowań z Polską i Litwą.

Sensacyjne wieści z Rumunii.

Abdykacja króla Ferdynanda?

Sowiecka propaganda puszcza kłamliwe pogłoski o oderwaniu Besarabji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Bukareszt, 4 czerwca.

Dymisja gabinetu generała Averescu rozpoczęła prawdopodobnie długotrwałe przesilenie wewnętrzne w Rumunii, które niewiadomo, czy zakończy się tylko zmianą rządu.

Meskie, zdecydowane postawienie sprawy przez króla Ferdynanda, który oświadczył — albo gabinet jedności narodowej, albo moja abdykacja na rzecz niepełnoletniego księcia Michała — wprawdzie komplikuje sytuację, ale stawia ją na ostrzu noża.

Istotnych przyczyn przesilenia poza ujawnioną już, a polegającą na zbyt niemiernym angażowaniu się rządu Averescu w kierunku Włoch, należy szukać w intrygu dworskich i w sytuacji międzynarodowej wytworzonej przez zatarg rosyjsko-angielski.

O abdykacji króla Ferdynanda, trawiono ciężką chorobą, mówi się już odda-

wna. W związku z tem zwolennicy b. następcy tronu Karola przygotowywali anulowanie ustawy z roku 1926, odbierającej księciu Karolowi prawo do korony. Podobno zwolennikiem tej koncepcji jest generał Averescu.

Król Ferdynand, obawiając się wojny domowej lub zamachu stanu w chwili zgłoszenia swej abdykacji, postanowił doprowadzić do dymisji Averescu i do stworzenia rządu koalicyjnego, któryby dał gwarancje, że przesilenie na tronie przejdzie w formie niegroźnej dla państwa.

Na przyspieszenie decyzji króla wpłynął również zatarg rosyjsko-angielski. W kołach rumuńskich panuje bowiem przekonanie, że w razie wojny angielsko-sowieckiej nawet zwycięskiej dla Anglii, grozi Rumunii debranie Besarabji.

Za cenę bowiem oderwania się sowieckiej Ukrainy od Moskwy Anglia gotowa jest, jak głoszają wiadomości, nadchodzące z Odessy, oddać Ukrainie Besarabję.

Ze względu więc na sytuację wewnętrzną i międzynarodową musi, zdaniem króla, powstać rząd jedności narodowej, któryby łącznie z całym narodem bronił państwa od zamieszek wewnętrznych i od niebezpieczeństwa zewnętrznego.

TWORZENIE RZĄDU.

Agencja telegraficzna „Express”.

Bukareszt, 4 czerwca.

Król Ferdynand rumuński powierzył misję tworzenia nowego gabinetu księciu Skirpey. Książę Skirpey jest członkiem najstarszej rodziny arystokratycznej Rumunii i był zarządzającym dominiów królewskich. Uchodzi on za osobistego przyjaciela rodziny królewskiej. Politycznie jest on zbliżony do liberałów, a w szczególności do byłego premiera rumuńskiego Bratianu. Jednakże dotychczas książę Skirpey w partii liberalnej żadnego udziału nie brał.

CHAOS CHIŃSKI TRWA.

Pekin w przededniu upadku.

Dwuznaczna rola Czang-Kai-Szeka.

Londyn, 4 czerwca.

Agencja Telegraficzna „Express”.

W Szanghaju panuje przekonanie, że w razie gdyby doszło do porozumienia pomiędzy rządem w Hankau a rządem nankińskim upadek Pekinu należałoby oczekiwać w najbliższej przyszłości. Obawy co do losu kolonii cudzoziemskiej i legacji są uważane, jako zupełnie usprawiedliwione, ponieważ tłum chiński i masy rozwścieczonego żołdactwa już niejednokrotnie naruszyły eksterytorjalność nie tylko koncesyj cudzoziemskich ale i zabudowań konsularnych. Obecność 2000 żołnierzy stanowiących załogę, broniącą dzielnicę legacji może nie być wystarczającą tamą przeciwko tłumom w razie zdobycia miasta przez nacjonalistów, dlatego

nie tylko kolonie cudzoziemskie w miastach portowych i w Pekinie, ale i władze domagają się by za przykładem Japonii poszły inne mocarstwa i jaknajprędzej wzmocniły załogi zagrożonych miejscowości.

Rola Czang-Kaj-Szeka, który początkowo zwalczał energicznie komunizm, a teraz raczej zdaje się zbliżać do rządu w Hankau niż do rządu nankińskiego, jest oceniana jako bardzo dwuznaczna.

SYTUACJA W DOLINE JANGTSE.

Londyn, 4 czerwca.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Japońska delegacja wysłana przez japońskie ministerjum spraw zagranicznych, która badała sytuację w dolinie rzeki

Jangtse, przedstawiła raport rządowi japońskiemu, z którego wynika, że mocarstwa nie mogą polegać na zapewnieniach rządu w Hankau o ile chodzi o obronę życia i mienia cudzoziemców. Mocarstwa powinny same zorganizować obronę stanu posiadania swych obywateli.

Delegacja japońska odbyła szereg rozmów z przewodcami nacjonalistów między innymi z Eugenjuszem Chenem i Borodino, który znowu powrócił do Hankau i wobec delegacji wyrażał nadzieję, że Pekin zostanie wkrótce zdobyty przez wojska nacjonalistyczne.

Na murach Hankau ponownie ukazały się afisze skierowane przeciwko Anglii i Czang-Kaj-Szewowi.

Międzynarodowy kongres medycyny wojskowej w Warszawie zamknął swe obrady.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 czerwca.

Dziś o godz. 9-ej rano wielkiej sali gmachu b. szkoły podchorążych rozpoczęło się plenarne posiedzenie IV-go między narodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej. Przewodniczył obradom komitet stały na czele z gen. Rouppertem, który zagał i otworzył obrady.

Podczas zebrania zatwierdzono wszystkie wnioski, zgłoszone przez poszczególne komisje kongresu.

Następnie dokonano zmiany statutu, dotyczącej komitetu stałego a mianowicie: Polska, która nie miała dotychczas swego stałego przedstawiciela w komitecie stałym, wchodzi do tego komitetu, wprawdzie czasowo tylko, ale za to z nadzieją stałego w przyszłości miejsca. Następnie zdecydowano miejsce przyszłego kongresu, który odbędzie się za dwa lata.

Uchwalono, że przyszły kongres odbędzie się w 1929 r. w Londynie.

Z tą chwilą, w myśl obowiązujących przepisów, gen. Rouppert ustąpił przewodnictwa szefowi delegacji angielskiej wiceadmirałowi Chambersowi, który też przewodniczył dalszym obradom zjazdu.

Jako jeden z głównych tematów przy-

szłego zjazdu w Londynie uchwalono temat: „Ewakuacja drogą morską”.

Gorącą mowę pod adresem Polski z podziękowaniem za sprawne przeprowadzenie kongresu wygłosił przewodniczący delegacji brazylijskiej, gen. Soares.

Natychmiast po objęciu przewodnictwa wiceadmirał Chambers wygłosił nadzwyczajną gorącą mowę pod adresem Polski i organizatorów kongresu, przyczem wyraził się, iż obawia się czy uda mu się przygotować następny kongres w Londynie tak, jak był zorganizowany kongres warszawski.

Wreszcie przewodniczący delegacji francuskiej gen. Savornin, w przemówieniu swym wyrażał również gorące podziękowanie i uznanie organizatorom kongresu, poczem zaprosił lekarzy polskich na dzień 14 października r. b. do Paryża na uroczystości uczczenia stułetniej rocznicy śmierci dr. Villidemin.

Po uchwaleniu podziękowania dla Polski za organizację kongresu oraz po uchwaleniu adresów dziękczynnych do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i prezydenta miasta Warszawy, przewodniczący obrad wiceadmirał Chambers, zamknął o godz. 11 min. 45 obrady kongresu.

A więc już za kilka dni pożyczka będzie faktem dokonany.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 czerwca.

Według ostatnich wiadomości podpisano umowy o pożyczkę stabilizacyjną nastąpi za kilka dni. Obecnie toczą się prace natury technicznej, mające na celu wprowadzenie obligacji pożyczki na giełdy amerykańskie i europejskie, gdyż kilka banków starego świata zgłosiło się również

z zaoferowaniem udziału w emisji pożyczki dla Polski.

W każdym razie uzyskanie przez nas pożyczki na cele stabilizacyjne można uważać za fakt dokonany.

Jest to dobry początek, ale dopiero początek! Dopóki nie ogłoszone będą warunki, na jakich uzyskaliśmy omawianą pożyczkę, trudno jest powiedzieć, czy ten

dobry początek zrobiony został dobrze i czy budzi jakieś poważniejsze zastrzeżenia.

Jedno jest dotąd pewne, że pożyczka ma charakter stabilizacyjny, tj. przeznaczona jest na ugruntowanie stałości kursu pieniądza polskiego. Jest to przeznaczenie niewątpliwie bardzo ważne, ale nie rozwiązujące jeszcze zagadnienia potrzeb kredytowych, jakie Polska odczuwa.

To też w ślad za pożyczką stabilizacyjną przyjąć muszą pomniejsze kredyty inwestycyjne, gdyż dopiero wtedy będziemy mogli przystąpić do ugruntowania naszego życia gospodarczego i wzmocnienia podstaw naszego życia państwowego.

Rozpętanie żywiołów nad Europą.

Warszawa, 4 czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

W godzinach rannych dnia dzisiejszego w całej Polsce temperatura była wysoka.

Na południu i na wschodzie kraju o g. 8 rano notowano temperaturę wyżej 20 stopni (Lwów 25 stopni, Wilno 21 st., Kraków 23 st., Pińsk 22 st.).

Lekkie ochłodzenie zanotowano w Poznaniu (Poznań 18 st.), silne ochłodzenie na Pomorzu i na terenie Gdańska — gdzie było tylko 12 st.

Zmienność pogody w maju i w pierwszych dniach czerwca jest zjawiskiem w Polsce dość zwykłym.

Ze statystyk, prowadzonych u nas od r. 1777 wynika, że wahania temperatury przeciętnej w tym okresie wynoszą przeszło 5 stopni — tylko styczeń jest kapryśniejszy!

Przyczyną nagłych oziębień majowych są wielkie masy powietrza ostudzonego z Atlantyku, gdzie pływają silne brzozy lodowe, płynące z mroźnych bezmiarów podbiegunowych.

Masa tych gór pływających jest straszliwa: wynosi razem 20 km. szeroka, długa i wysoka bryła.

Tyle lodu nawet Atlantyk nie potrafi

Miejska Galeria Sztuki

WYSTAWA obrazów najwybitniejszych mistrzów polskich oraz dywanów perskich, sprzedaż z wolnej ręki i przez licytację w dniu 7 i 8 czerwca o godz. 7-ej wieczorem. Niezwykła okazja taniego kupna!

CZARY

Dziś powtórzenie
Dziś wielki świąteczny program!
TOM-MIX

Ulubieniec narodu w swej najnowszej kraci po raz pierwszy w Łodzi!



p. t. „DETEKTYW”

Dramat sensacyjny w 8 aktach.

Nad program:

Komedja amerykańska w 2 aktach.
UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 groszy.

Podziękowanie

Prezydenta Państwa dla „BIP'a”

Popularne w mieście biuro prasowe „BIP” otrzymało następujące pismo: Gabinet wojskowy Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa, Zamek Królewski.

„Do Pierwszego w Polsce Biuro Informacji Prasowych „BIP” w Łodzi. Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać podziękowanie za przesłane zdjęcia z uroczystości wręczenia chorągwi 28 p. Strzelców Kaniowskich w Łodzi.

Szef Gabinetu Wojskowego
(-) Zahorski płk. S. G.”

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,92 w żądaniu i 8,91 w placeniu.

Tendencja słaba. Obroty małe.

rozpuścić bez oziębienia swej powierzch-

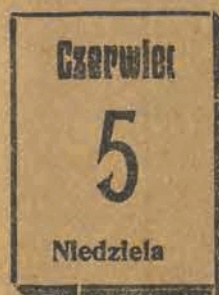
ni. Chłody te znów wywołują zaburzenia atmosferyczne, prądy powietrza, wichry huragany, pędzące burze.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa, 1111 m. Niedziela, 5-go czerwca. Godz. 11,45 — Transmisja z ka tedry poznańskiej; 12,00 — komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T.; 13,45 — odczyt p. t. „Zielone popłony” wygłosi prof. Stefan Jankowski z działu „Rolnictwo”; 14,10 — odczyt p. t. „Wy chów cieląt i źrebiąt”, wygłosi p. Edward Baird, z działu „Rolnictwo”; 14,35 — odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”, wygłosi p. Sz. Mędrzecki, z działu „Rolnictwo”; Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 15,00 — 17,00 — przerwa. Godz. 17,00 — Nadprogram. Godz. 17,05—17,35 — program dla dzieci: O Zielonych Świątkach, wypowiedź p. Henryk Ładosz. Godz. 17,35 — koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Helena Lipowska (śpiew) i p. Helena Zalewska (akompanjament). Godz. 18,40—19,00 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński. Godz. 19,00—19,15 — Komunikat P.A.T. Godz. 19,15—19,40 — odczyt p. t. „Kościół w Polsce za czasów Jagiellońskich” — wygłosi prof. H. Mościcki, z działu „Historja Polski”; 19,40—20,05 — odczyt p. t. „Ze wschodniej Boliwji”, z działu „Podróże i przygody”, wygłosi kapitan M. Fularski. 20,05—20,30 — Przerwa, przypuszczalnie komunikaty. Godz. 20,30 — koncert wieczorny, Transmisja z Krakowa. W przerwach koncertu biuletyn „Messenger Polonał” w języku francuskim. 22,00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikat P.A.T. nadprogram. G. 22,30—23,30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Ryda”.

Co dzień niesie?



DZIS: Zesłanie Ducha
JUTRO: Świąteczny

—:—

Wschód słońca 3.15.
Zachód słońca 19.48.
Wschód księżyca 10.1.
Zachód księżyca 22.44.
Długość dnia 17.30.
Przybyło dnia 8.20.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień Czerwonego Krzyża. Łodzianie będą mieli sposobność zadokumentowania swej sympatii i uznania dla Polskiego Czerwonego Krzyża, zapisując się na członków i składając ofiary na rzecz instytucji, mającej za jedyny cel spieszenie z pomocą wszystkim cierpiącym bez różnicy wyznania i narodowości. Wszak jednolitość roczna składka członka wspierającego, a pięciolitość roczna wstępu jest dostępną dla każdej kieszeni, chociaż jedynie o postanowienie zostania członkiem C. K.

Ani grosza — bez pokwitowania — oto dewiza tegorocznego Tygodnia. Publiczność jest usilnie proszona o żądanie od kwestarzy znaczka z oznaczoną sumą złozonej ofiary.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej Y.M.C.A., ul. Piotrkowska Nr. 89, p. dr. Stanisław Skalski wygłosi odczyt na tem. „Co to jest Czerwony Krzyż?”. Wejście na odczyt bezpłatne.

DZIS URZĘDY POCZTOWE NIECZYNNIE.

Główna poczta oraz filje urzędu pocztowego na terenie Łodzi w dniu dzisiejszym są nieczynne, natomiast jutro praca będzie się odbywać od godz. 9 do 11-ej przed południem.

W dniu dzisiejszym będą jedynie doręczane listy expressowe i depeze. (u)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

18 (V sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 9 czerwca 1927 roku, o godzinie 19 i pół, w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

WYJAZD INŻ. POMIANOWSKIEGO.

Delegat Ministerstwa Robót Publicznych, prof. inż. Pomianowski, który przeprowadził lustrację robót publicznych i kanalizacyjnych na terenie Łodzi opuścił w dniu wczorajszym nasze miasto o godz. 7 min. 55. (u)

KU UWADZE PRAGNĄCYCH BUDOWAĆ DOM.

W związku z planami regulacyjnymi miasta, Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, iż osoby, chcące przeprowadzić budowę na danym placu, winny zwrócić się z zapytaniem do Wydziału Budownictwa Magistratu, czy dane place pozostają placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic. (u)

NAGRODZENI POLICJANCI PRZEZ P. WOJEWODĘ JASZCZOŁTA.

W dniu wczorajszym podczas odbywania ćwiczeń policji konnej na Placu Hallera, przybył na miejsce p. wojewoda Jaszczółt w asystencji wojewódzkiego komendanta policji Foerster, komendanta miasta insp. Niedzielskiego, p. komisarza rządu Izyckiego celem skontrolowania sprawności policji.

Po przypatrzeniu się przez dłuższy czas ćwiczeniom, goście udali się do koszar rezerwy policji konnej i pieszej, przy ul. Żeromskiego, gdzie zarządzony został próbny alarm, który wypadł zupełnie pomyślnie. Dwóch przybyłych najprędzej na miejsce zbiórki policjantów, p. wojewoda nagroził, ofiarowując każdemu po 50 złotych. (i)

Przyjazd prof. Delaisi,

sekretarza belgijskiego komitetu „Paneuropy”.

W towarzystwie d-ra I. van der Ghinsta, generalnego sekretarza belgijskiego komitetu „Paneuropy”, przybył do Warszawy prof. Francis Delaisi, wiceprezes „Ligue de la Republique”, której prezesem jest minister Painleve.

Prof. Delaisi brał udział w Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Genewie, jako oficjalny obserwator Ligi Narodów. Obecnie wraca z Berlina, gdzie był obecny na zjeździe Federacji Kół przyjaźni Ligi Narodów, jako referent spraw ekonomicznych. W ruchu paneuropejskim odegrał prof. Delaisi rolę pierwszorzędą, będąc przewodniczącym delegacji francuskiej na I-szy Kongres Paneuropejski w Wiedniu, obecnie zaś pełniąc funkcję sekretarza generalnego Komitetu Francuskiego.

Prof. Delaisi ma za sobą niezwykle bogatą przeszłość naukową. Urodzony w 1873 roku, studiował historję w Sorbonie. Habilitował się, jako profesor w Ecole des Hautes Etudes Sociales w Paryżu, gdzie w swoich wykładach zajmował się przede wszystkim sprawą wojen o podkładzie ekonomicznym („Guerres d'affaires”) i

historją pieniężną III Republiki. Wogóle poświęcał się prof. Delaisi kwestjom mo-netarym, zwłaszcza w ich związku z polityką zagraniczną oraz zagadnieniom so-cjalnym.

W r. 1905 publikuje „La force alleman-de”, przestrzegając przed nieuchronnym konfliktem pomiędzy Niemcami a pań-stwami sprzymierzonymi w konsekwencji potężnego rozwoju ekonomicznego Niem-cie. W 1911-ym ukazuje się „La guerre qui vient” — książka ta rozwija i pogłębia te same zagadnienia. Prof. Delaisi ze zdumiewającą przenikliwością przepowia-da rok, w którym wybuchnie wojna i kie-runek ofensywy niemieckiej (okupacja Belgji). W 1920 roku wydaje prof. Delaisi książkę zatytułowaną: „Le pétrole”, któ-ra zjednała mu sławę, gdyż po raz pierw-szy został w literaturze ekonomicznej przedstawiony proces tworzenia się i organizacja wielkich trustów w przemy-sle i ich wpływ na politykę międzynarodową. Wreszcie w 1925-ym roku ukazuje się jego pomnikowe dzieło: „Les contra-dictions du monde moderne”.

Święto lotnicze młodzieży łódzkich szkół średnich

odbędzie się w dniu 19 czerwca r. b.

W swoim czasie, członek zarządu wo-jewódzkiego komitetu LOPP, radny łódzki, rzucał myśl zebrania wśród młodzieży szkół średnich Łodzi większej kwoty pieniędzy, aby przeznaczyć ją na wydatniejsze inwestycje pomyślnie roz-wijającego się dzięki propagadzie LOPP na terenie województwa łódzkiego — ru-chu lotniczego. Inicjatywa ta uwieiczo-na została pomyślnym wynikiem a prze-prowadzona w szkołach średnich akcja przyniosła w rezultacie kwotę przeszło 30 tys. zł. Po przekazaniu pieniędzy na cele rozwojowy lotniczy komitet wojewódzki LOPP, wybudował cały szereg pomieszczeń dla pilotów, służby, warszta-tów reparacyjnych i t. d. Obecnie po wy-kończeniu tych budynków odbędzie się ich poświęcenie, połąc. z wielkiem świe-tem lotniczym młodzieży łódzkich szkół

średnich. W dniu 19 czerwca po nabożeń-stwie w Katedrze udadzą się o godz. 10-ej rano wycieczki młodzieży szkół średnich wraz z rodzicami na lotnisko. Poświęce-nia budynków dokona J. E. ks. biskup Ty-mieniecki, który wygłosi też okoliczno-ściowe przemówienie oraz poświęci wmu rowaną dzięki ofiarności młodzieży tablicę pamiątkową. Następnie odbędzie się lot eskadrowy nad Łodzią wraz z akroba-tyką powietrzną. Na lotnisku zorganizowane zostaną pokazy samolotów, wloty pasażerskie, gry i zabawy, konkurs balo-ników oraz cały szereg atrakcyj. W święcie lotniczym młodzieży udział weźmą przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, kuratorium oraz delegacje organizacyj społecznych i kultural-nych. (E)

Komisje podatkowe w Łodzi zostały rozwiązane.

Organizacje kupieckie wystawiają nowych kandydatów.

Z dniem 1 lipca b. r. miały być powo-lane do życia na terenie Łodzi nowe ko-misje podatku dochodowego w liczbie 12, a to w związku z podziałem miasta na 12 zamiast jak dotąd 6 Urzędów Skarbo-wych i utworzenie w tym celu 6-ciu no-wych urzędów. Tymczasem władze skar-bowe Łodzi zwróciły się do Min. Skarbu ze sprawozdaniem o dotychczasowej działalności komisji podatkowych w Ło-dzi, których członkowie nie odpowiadają z całego szeregu przyczyn swym zadaniom. Traci na tem zarówno Skarb Pań-stwa jak i sami płatnicy, gdyż interesy ani jednego ani drugich nie są pod właści-wym kątem realizowane. Minister Skarbu Czechowicz po dokładnym zapoznaniu się na podstawie tego raportu ze sytuacją podatników oraz działalnością komisji szacunkowych — uznał za odpowiednie i leżące w interesach ogółu płatników oraz Skarbu Państwa rozwiązanie wszyst-kich komisji szacunkowych zarówno po-datku dochodowego jak i obrotowego, działających na terenie Łodzi. Rozporzą-dzenie to w najbliższych dniach ukaże się

w Dzienniku Ustaw. W związku z tem aktualna się stała sprawa konsolidacji kupiectwa łódzkiego w sprawie obsadze-nia nowych komisji i wysunięcia w tym celu swych kandydatów. Z inicjatywy stowarzyszenia kupców detalistów odby-ła się wspólna narada 4 organizacji kupiec-kich (Centralnego Stow. Kupców wojew. łódzk., Stow. Kupców m. Łodzi, Stow. Drobnych Kupców i Stow. Kupców Deta-listów). Konsolidacja ta ma jednak objąć również i organizacje kupiectwa polskie-go: Stow. Polskich Kupców i Przemys-łowców Chrześcijan oraz Polskie Stow. drobnych kupców. W wyniku tych narad postanowiono wystąpić w skonsolidowa-nym bloku i wystawić wspólne listy kan-dydatów do komisji szacunkowych. Na-stępnie wyłoniona została międzystowa-rzyszeniowa komisja porozumiewawcza, złożona z 12 osób. Komisja ta zajmie się realizacją postulatów kupiectwa łódzkie-go i technicznym przeprowadzeniem całej akcji, pozostając przez cały czas swej działalności w ścisłym kontakcie z wła-dzami skarbowymi. (E)

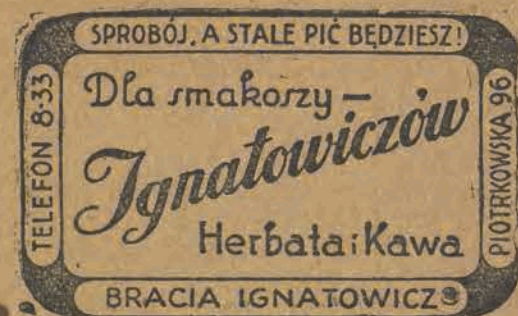
Niebezpieczeństwo piorunów z powodu nieziemniowych anten.

Na domach również należy sprawdzić piorunochrony.

Wobec ostatnio rozszalałych burz na terenie całego województwa łódzkiego — oraz w związku z zapowiedzią państwo-wego instytutu meteorologicznego, że miesiąc czerwiec będzie upalny oraz, że nadciągają chłodne masy oceanicznego po-wietrza od zatoki Biskajskiej, skutkiem czego możemy nadal oczekiwać w naj-bliższym czasie szeregu gwałtownych burz, wyłoniła się konieczność sprawdze-

nia piorunochronów na domach łódzkich. Jak zapewniają fachowcy, stwierdzili oni podczas oględzin, że nie wszystkie piorunochrony znajdują się w należy-tym porządku. Poza tem również w wielu wypadkach anteny radiowe są niezbe-zpieczone, wobec czego grozi ściągnięciem piorunów.

Te wszystkie wady powinny być w najbliższym czasie usunięte, a uszkodzo-



Walczmy z jaglicą.

Sekcja do walki z jaglicą prowadzi bar-dzo intensywną akcję, celem zwalczania groźnej choroby, jaką jest jaglica.

Zaznaczyć należy, że jaglica (egipskie zapalenie oczu) nieleczone kończy się za-wsze ślepotą.

Jaglica jest chorobą zaraźliwą. Każdy chory zaraża swoje otoczenie, przede-wszystkiem całą swoją rodzinę.

Pierwsze objawy jaglicy: swędzenie w oczach, uczucie obecności piasku pod powiekami, nieznaczne ropienie.

Przy obecności tych objawów należy niezwłocznie zwrócić się do lekarza-specjalisty, ponieważ w tym czasie można jaglicę zupełnie wyleczyć.

Jeśli u jednego z członków rodziny le-karz rozpozna jaglicę, powinni się pod-dać badaniu lekarskiemu wszyscy człon-kowie tej rodziny i wszyscy mieszkańcy wspólnie z chorym.

Bezpłatne ambulatorjum Sekcji do wal-ki z jaglicą mieści się przy ul. Żeromskie-go 23.

Chorych przyjmuje się codziennie — prócz świąt — zrana od godz. 8-ej do godz. 9-ej.

DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następują-ce apteki: M. Epszajn (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 93), M. Rozenblum (Cegielniana 12), S-rowsie Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (bip)

WYCIECZKA TOW. PRZYRODNICZEGO IM. STANISŁAWA STASZICA SAMOLOTEM DO WARSZAWY.

W celu uczczenia rocznicy Wystawy Przyrodniczej, urządzonej w roku ubiegłym w mieście Łodzi oraz zwanego z tym pośrednio założenia Tow. Przyrodni czego im. St. Staszica, zarządza Towarzy-stwo dnia 10 b. m. wycieczkę przyrodni-czą samolotem do Warszawy celem zwie-dzenia grobowca St. Staszica na Biela-nach oraz Ogrodu Botanicznego w War-szawie.

Punkt zborny w piątek, dnia 10 b. m punktualnie o godz. 7.45 rano koło cu-kierni Gostomskiego, Piotrkowska 76, skąd uczestnicy udadzą się samochodem na lotnisko do Lublinka pod Łodzią, na-stępnie pokaz konstrukcji samolotu pa-sażerskiego. Odlot o godz. 9 rano, przyby-cie o godz. 10 rano na lotnisko w Moko-towie, powrót do Łodzi pociągiem popo-ludniowym, Całkowite koszty podróży 25 zł., za okazaniem legitymacji urzędni-czej. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmują sekretariat w lokalu Towarzystwa Przy-rodniczego im. St. Staszica, ul. Nowo-Tar-gowa 24, codziennie w godzinach popołu-dniowych. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę.

Kantor Wymiany

SAMUEL WEINBERG

58 Piotrkowsk, 58

Podaje do wiadomości P. T. Klientów, że wobec tego, iż Zielone Świątki przy-padają w ostatnie dni wykupu loterji, **Losy do III klasy**

będą wydawane w środę 8 czerwca r. b. Tamże do nabycia losy do X-ej „Lo-terji Państwowej na cele dobro-czynne”.

Główna wygrana zł 35.000 ciągnięcie 22 b. m.

nie piorunochrony naprawione, bo mogą spowodować wypadki. Szczególną uwagę należy zwrócić posiadaczom radio-sprzetów, by skontrolowali, czy anteny ich są uziemione, by się w miarę możno-ści przystosowali do powyższych wskazy-wań. (E)

P. wojewoda Jaszczolt podróżuje aeroplanem.

Wczoraj na lotnisko łódzkie przybył w towarzystwie przedstawicieli władz rządowych z Komisarzem Rządu p. Iżyckim, insp. Niedzielskim na czele oraz w towarzystwie sekretarza osobistego p. wojewoda Jaszczolt. Na lotnisku znajdował się specjalnie sprowadzony aparat polskiej linii lotniczej, pasażerski Junkers, o godz. 9 rano zegnany przez zebra nych na lotnisku, wojewoda Jaszczolt odleciał samolotem do Warszawy. Powrót wojewody Jaszczolta do Łodzi aeroplanem nastąpi dziś rano po odbyciu z Min. Pracy, Min. Spr. Wewn. oraz Min. Przem. i Handlu, a wreszcie z wiceprez. Barłłem konferencji w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym o t. zw. angielskie soboty.

Kto stanie we wtorek na komisję poborową.

Z powodu świąt dziś i jutro komisje poborowe nie urzędują. We wtorek na komisję poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrebie III komisariatu policji o nazwiskach na litery R. S. do Su.

Na komisję poborową nr. 2 przy ulicy Zakątnej 82 stawić się winni we wtorek poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrebie XI komisariatu policji o nazwiskach na litery M. N. O. P. R.

KOSZT BUDOWY GMACHU MUNICYPALNOŚCI ŁÓDZKIEJ.

Jak już donieśliśmy bawił w Łodzi w czwartek prof. Przybylski który omawiał z przedstawicielami magistratu i Rady Miejskiej sprawę budowy reprezentacyjnego gmachu samorządu łódzkiego.

Gmach ten ma stać przy Placu Wolności, połączony łukiem przez ulicę Pomorską. Prof. Przybylski przedstawił szkice planów, które uzgodnione zostały z przedstawicielami samorządu łódzkiego. W najbliższych dniach nastąpi podpisanie specjalnej umowy. Podjęcie robót przy budowie gmachu nastąpi już w końcu sierpnia lub początkach września, w listopadzie zaś nowy gmach w surowym stanie będzie wykończony. Koszta budowy całego gmachu (pomieszczenia Magistratu, Rady Miejskiej, apartamenty reprezentacyjne) wyniosą wraz z urządzeniem 1 milion 200 tys. złotych. (e)

WZROST DROŻYZNY W MAJU WYNIOSŁ 0.48 PROC.

Pod przewodnictwem d-ra Skalskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja stwierdziła, że w maju, w porównaniu z kwietniem koszty utrzymania wzrosły o 0.48 proc. Na wzrost wpłynęło podrożenie mięsa, ziemniaków, ryżu i węgla, natomiast staniało masło, a nie nastąpiła konieczna zniżka cen mleka. (bip)

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. w Łodzi.

31 tys. bezrobotnych, z których zasiłki otrzymało 21 tysięcy.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, brzeziński i sieradzki), w dniu 4 czerwca 1927 r. było zarejestrowan. 30.953 w tem w samej Łodzi 23.061, w Pabjanicach 2.002, Zdunskiej-Woli 468, Zgierzu 2.749, Tom.-Maz. 2.242, Konstantynowie 198, Aleksandrowie 25, Rudzie-Pabjanickiej 208.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 21.192, w tem 2.696 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 18.496 bezrobotnych zasiłki do-razne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi pobierało 15.615 bezrobotnych zasiłki z czego 2.047 z Funduszu Bezrobocia i 13.568 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.612, w tem ustawowych 106 i doraznych 2.506.

W ubiegłym tygodniu straciło prace na terenie Łodzi 259 bezrobotnych, otrzymało prace 609, wysłano do pracy 184.

Urząd rozporządza 76 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

11-tu bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

ARMJA MIŁOSIERDZIA I POKOJU.
Wielkie zadania Polskiego Czerwonego Krzyża.
Zaszczytne posłannictwo walki ze śmiercią i niedolą.

Bezpośrednio po wypędzeniu Niemców z Polski, gdy na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej toczyły się krwawe boje o utrwalenie polskiego stanu posiadania, a ranny i chore żołnierze od Wilna aż po Lwów, zasolelał pola walk i zapelniał szpitale, grono ludzi dobrej woli z generałem Józefem Hallerem na czele, powołało do życia instytucje, której specjalnym zadaniem było roztoczenie umiejętnej i troskliwej opieki nad walczącymi obrońcami kraju.

Tak powstał Polski Czerwony Krzyż. Czerwony Krzyż jest instytucją międzynarodową, działającą na terenach poszczególnych państw, a głównym jego zadaniem jest organizowanie pomocy społecznej dla armii i państwa na wypadek wojny. Przed wojną europejską — gdy Polska była podzielona i okupowana przez trzeci zaborców, Polski Czerwony Krzyż jako taki nie istniał. Dlatego też, tem droższa powinna być dla nas ta instytucja, że pokrywa się ona z pojęciem państwowości polskiej i jest niejako symbolem naszej niezawisłości politycznej. Jeżeli doskonale zorganizowane, o wielkiej kulturze ogólnej i potężnych zasobach finansowych — państwa doszły do wniosku, że wojna — to największe nieszczęście, jakie na kraj spaść może — sprawdza także perturbacje w organizmie państwowym, że żaden rząd bez pomocy całego społeczeństwa rady sobie nie da i w tej myśli organizują u siebie Czerwone Krzyże — w czasie pokoju, otaczając je troskliwą opieką i wydatnie wspierając finansowo — cóż mówić o młodej, niedoświadczonej i obciążonej tysiącami nagłych potrzeb — państwowości polskiej?!

Modlmy się o pokój i wszystkich sił dolożymy dla utrzymania go. Ale polityczne i geograficzne warunki Polski skłaniają się na to, że lata jeszcze całe grozić nam może widmo zbrojnego konfliktu z którymkolwiek z naszych sąsiadów, ba na nic będzie nasza dobra wola i chęć pokoju, dopóki nie znajdziemy oddźwięku i zrozumienia dla naszych konieczności państwowych u tych, z którymi los nas skazał na sąsiedzkie współżycie.

A zatem, wojna, długie jeszcze lata będzie możliwością, na którą musimy być przygotowani, a im będziemy przygotowani lepiej i gruntowniej do parafizowania straszliwych jej działań i skutków, tem okrutna ta ewentualność będzie dla nas mniej groźna.

Jeżeli zaś Opatrzność uchroni nas od wojny, praca nasza w tym kierunku pozostanie naszym niewątpliwym dorobkiem kulturalnym.

Rząd Polski, jak i każdy inny zresztą, stosuje swe zaopatrzenie sanitarne armii, dla kontyngentu wojska, przewidzianego na czas pokoju — w czasie wojny, kontyngent ów wzrasta wielokrotnie i zaopatrzenie to, nawet wzięwszy pod uwagę zapasy mobilizacyjne, może okazać się niewystarczające, zwłaszcza, jeśli wojna trwa dłużej. W tym momencie zaczyna się rola Czerwonego Krzyża, który powinien mieć w pogotowiu takie ilości materiału ludzkiego, aby móc pokryć zapotrzebowanie armii w tej mierze.

Musimy w sobie znaleźć moc przekonania ludzi, że praca, którą Cz. K. ma do spełnienia jest gigantyczna. Ze prócz armii pielęgniarek gotowych do wyruszenia w ślad za wojskiem na pole walki, musi stworzyć szereg placów, któreby się stały ostoją i punktem oparcia w naszej pracy. Musi mieć własne szpitale, w których moglibyśmy leczyć naszych rannych i chorych, a w czasie pokoju kształcić nasz personel sanitarny. Musi tworzyć punkty opatrunkowo - odżywcze, składy białejny, odzieży, środków opatrunkowych i lekarstw, musi mieć przedewszystkiem środki transportowe i techniczne, stojące na wysokości nowoczesnych wymagań.

Wszystkiego tego nie stworzymy z dnia na dzień, na to się złożyć muszą lata całe mozolnej pracy, ale jednak dokończonego musimy, bo państwo, bo armia spodziewają się tego od nas, liczą na to, a sprawnie i jaką pośpieszmy im z pomocą, gdy w ciężkiej chwili zażąda jej od nas — o losach kraju wprost stanowić może.

Tyle na czas wojny, a to chyba nie mało.

Ale i w czasie pokoju ma Czerwony Krzyż przed sobą olbrzymie zadanie do

spełnienia. Stał się nam być w pogotowiu na wypadek epidemii, klęsk społecznych, lub katastrof żywiołowych. Zdawaćby się mogło, że Polska, która nie podlega wybuchom wulkanów, trzęsieniom ziemi lub cyklonom — pogotowia takiego nie potrzebuje.

Niestety — niestety gdzieś indziej w ciągu lat całych pochłonięta ofiarą cyklony lub trzęsienia ziemi, nie — w ciągu jednego roku zniszczy śmieć w Polsce gruźlica, ta nigdy niewygasająca epidemia, spowodowana nie tyle ubóstwem, nie brakiem najelementarniejszych wśród ludności naszej, wiadomości o czystości i higijenie. A przeżająca śmiertelność niemowląt wywołana ciemnotą i niechlujstwem matek! A szerzące się w zaskraszający sposób choroby weneryczne, alkoholizm, trujący zdrowie i moralność najszerzszych warstw robotniczych i włościańskich — oto niewątpliwie klęski społeczne, do których zwalczania w pierwszym rzędzie powołany jest Czerwony Krzyż!

Nie mogą pominąć tu milczeniem Cz. Krzyża Młodzieży, którego koła mogą i powinny być organizowane w każdej wiejskiej szkółce, a którego zadaniem jest oprócz szerzenia hasła humanitarnych, — propaganda czystości i higieny w życiu codziennym. W tym celu organizowane są specjalne konkursy zdrowia z odznaczaniem za gorliwość w tym kierunku. Młodzież i dzieci z wielkim zapałem oddają się tej akcji, doniosłość społeczna której jest niewątpliwa.

Ale i w zakresie katastrof żywiołowych, jak powodzie, pożary, kiedyto konieczny jest natychmiastowy i sprężysty ratunek, lokalne oddziały C. Krzyża są w pierwszym rzędzie powołane do organizowania tej pomocy.

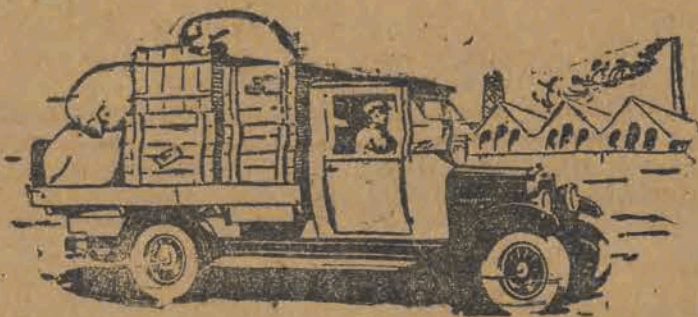
Wogóle zaś, wszędzie tam, gdzie niedola, gdzie cierpienie lub nieświadomość ludzka wymagają pomocy — z pomocą tą pierwszy powinien iść — Czerwony Krzyż.

W okresie rozpatania najbliższych instynktów i szalejącej nienawiści, pałac międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie był jedynym terenem, na którym mogli się spotykać ludzie dobrej woli wszystkich narodowości, aby organizować pomoc dla walczącej ludności. Ku tej jedyniej podówczas oazie miłości bliźniego ze wszystkich niemal krańców świata płynęły rozpaczliwe wołania o pomoc i ratunek od rannych i chorych żołnierzy, jeńców wojennych i cywilnych i udrczonej przez wojnę ludności. Czerwono-krzyżska armja miłosierdzia z nadludzkiem niejednokrotnie poświęceniem, spełniała swe szczytne posłannictwo i u wszystkich narodów światlane pozosta-wiła wspomnienie.

Polski Czerwony Krzyż reprezentuje na terenie międzynarodowym polską myśl i pracę humanitarną, ambicją naszą narodową być winno, byśmy w szeregu Czerwonych Krzyży wszystkich narodów świata poczesse zajęli miejsce.

Marja Ulrichowa.

Tam gdzie siły konia zawodzą.



Rozmiekle drogi, strome wzniesienia, ciężkie ładunki — w tych warunkach dopiero uwydatniają się wielkie zalety wozów ciężarowych „Chevrolet”. Gdzie siły konia zawodzą samochód „Chevrolet” pokonywuje wszelkie trudności z nadzwyczajną łatwością. Stale wzrastająca sprzedaż „Chevrolet” wykazuje na podstawie bezspornych statystycznych danych, iż „Chevrolet” jest dziś marką będącą w największym zapotrzebowaniu na kuli ziemskiej. Jest to fakt oparty nie na przypadku, lecz na logicznym rezultacie wynikającym z wysokiej wartości oraz przystępnej cen samochodów „Chevrolet”.

Fabrykat General Motors.

Przedstawicielstwo:

Auto „Dom „Mobile“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ŁÓDŹ, Piotrkowska L. 175. Telefon L. 25-06.

Nowe płace dla dozorców domowych.
Decyzja nadzwyczajnej komisji międzyministerjalnej.

Onegdaj w lokalu okręgowego inspektoratu pracy odbyło się wielokrotnie odraczane posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych.

Ministerstwo pracy reprezentował okręgowy inspektor p. Wojtkiewicz, ministerstwo spraw wewnętrznych, naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego Wojciechowski, a ministerstwo sprawiedliwości sędzia okręgowy Ingersleben.

Komisja w pierwszym rzędzie ustaliła, że nowe warunki pracy dozorców domowych w Łodzi obowiązywać będą nie jak

zwykle do końca roku, lecz do 1 czerwca roku przyszłego, ponieważ nowe warunki ustalone zostały dopiero w czerwcu r. b.

Komisja ustaliła następującą tabelę plac dozorców domowych: w domach kategorii I-iej tygodniowo zł. 27.50, II-iej — zł. 20.35, III-iej zł. 14.85, IV-iej zł. 8.80 i kategorii V-iej zł. 5 gr. 50 tygodniowo płatnych z dołu.

Decyzja powyższa jest obowiązująca zarówno dla właścicieli nieruchomości jak i dozorców domowych i stanowi podstawę prawną przy rozprawach sądowych.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU STOW. MŁODZ. POLSKIEJ W RUDZIE PABJANICKIEJ.

W ubiegłą niedzielę w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, miejscowej inteligencji, straży ogniowej oraz reprezentacji drużyn sokolich i harcerskich.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. kapelana Laskowskiego, aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. dr. Lewandowicz, protektor młodzieży, który w serdecznych słowach przemówił do zebranych.

Po poświęceniu sztandaru nastąpiło tradycyjne wbijanie gwoździ, gdzie w czasie ceremoniału przemawiali: ks. kap. St. Nowicki imieniem Związku Młodzieży, p. nac. Chwałbiński, imieniem Rady Zwązkowej, p. Rozbicki, imieniem Koła Akademickiego przy Zw. Mł. P., p. Kuzan imieniem młodzieży łódzkiej. Poczem nastąpił wspaniały pochód do lokalu Stow. Mł. Pol., gdzie przybyli goście byli podejmowani (herbatka) przez członków Stowarzyszenia za swoim patronem w Rudzie Pabjanickiej p. W. Kluska.

WYJAZD DELEGATÓW ŁÓDZKICH NA ZŁOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Łodzi i okręgu łódzkiego około 300 delegatów na zlot młodzieży robotniczej w Warszawie, który będzie trwał dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Cały szereg łodzian z T. U. R. weźmie udział z zawodach sportowych, jak również w sztafecie kolarskiej Kraków — Łódź — Warszawa.

Młodzież wyjeżdżająca do Warszawy przybierze się w specjalne umundurowanie, by wyglądać jednolicie na zjeździe.

(u)

UROCZYŚCIE STOWARZYSZENIA ROB. CHRZEŚCIJAŃSKICH W KALISZU.

W dniu dzisiejszym Stowarzyszenie Rob. Chrześcijańskich „Ognisko” w Kaliszu obchodzi dwudziestolecie swego istnienia, na które z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji wyjeżdżają: p. wiceprezydent Groszkowski oraz pp. Pawlak, Zieliński, Górny, Piechotkówna i Rżanek. Program powyższej uroczystości jest następujący:

4 czerwca capstrzyk o godz. 8 i pół wieczorem.

5 czerwca o godz. 9 rano zbiórka delegacji ze sztandarami i gośćmi w „Ognisku” ul. Górnośląska 3.

Godz. 9,30 — wymarsz do Fary na nabożeństwo.

Godz. 10 — Msza św. i okolicznościowe przemówienie.

Godz. 11 — powrót do „Ogniska” i składanie podpisów w Złotej Księdze.

Godz. 1 po poł. — śniadanie.

Godz. 4 po poł. — zawody sportowe.

Godz. 6 wiecz. — uroczysta akademja z udziałem posłów i senatorów.

PIERRE MILLE.

Historja jakich wiele.

Przed dwudziestu laty cała nasza gromadka, będąca wówczas w kawalerskim stanie, mieszkała u Lallemana w hotelu „Dauphin bleu”. Pokojówką była niejaka Celinka, zgrabna hoża dziewczyna, wesoła jak ptak, gibka jak sarna, o buzi słodkiej jak malina.

To też powodzenie miała u nas wielkie. Wszyscyśmy do niej smalili cholewki.

Aż tu naraz pewnego pięknego wieczoru moja Celinka stawia mi się kaniem: Hola, mój panie! jestem zaręczona!

Rzeczywiście zaręczyła się z Eugeniuszem Ledoux, chłopcem od sąsiedniego kupca.

— Eugenjusz Ledoux? kupiec na placu Gambetta? Ojciec Leona, podurzędnika w prefekturze? Słyszałem coś o tem — odezwał się Boudois.

— Ojciec Leona?... Ale, nie uprzedzajmy wypadków, Eugenjusz Ledoux był zakochany jak poeta, albo jak... starzec! A wiadomo, że miłość jest ślepa.

Weselisko wyprawiono, jak się patrzy. Celinka wyglądała uroczą w stroju panny młodej. Każdy z nas wystąpił z podarunkiem ślubnym, za co Eugenjusz Ledoux serdecznie nam dziękował.

Aliście, dobiegało zaledwie miesięcy pięć od daty ślubu, gdy bocian zawitał do gniazda młodej parwy.

— Leon? — zapytał domyślny Glenar deau!

— Tak. Leon. Biedna Celinka! Męki Tantala znieść musiała. Nie dość, że ma ją obić, ale kategorycznie objawił, że chłopca nie uzna za swego syna.

Rzeczywiście udał się z dzieckiem do merostwa i przedstawił je sekretarzowi.

Chłopiec! — stwierdził sekretarz, patrząc na malca, który wierzył energicznie gołymi nóżkami.

— Nie przeczę! — odpowiedział na to Eugenjusz Ledoux — nie przeczę, że to chłopiec, ale nie mój. Znać go nie chcę!

— Ha, trudno — podjął sekretarz objętnie — może go pan nie uznać za syna.

— Właśnie, właśnie! Nie uznaję!

— A matka?

— Matka też. Nie chcę, aby go uznała! Nie pozwalam.

— Wątpię, czy się na to zgodzi.

Ale Eugenjusz takie sceny w domu robił, tak groził wyrzuceniem na ulicę żony i dziecka, że Celinka musiała ustąpić.

Leon został wciągnięty do ksiąg municypalnych jako dziecko niewiadomych rodziców i oddano go gdzieś za góry i lasy do mamki. Spokój zapanował w mieszkaniu małżonków Ledoux.

W dwa lata potem bocian przyniósł dziewczynkę, do której ojcostwa Eugenjusz przyznał się z triumfem. Czuli się bardzo szczęśliwi. Powodziło mu się doskonale, dzięki wyjątkowej inteligencji i sprytowi.

Był właścicielem dobrze zaopatrzone-

† p.

Antoni Stokowski

syn ziemianina i porucznik rez. Wojsk Polskich,
straciwszy zdrowie w obronie Ojczyzny, zmarł dnia 4 czerwca 1927 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami w majątku Prusimowice, przeżywszy lat 37.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Wygliszowie nastąpi dn. 7 czerwca r. b. o godz. 10-ej rano. Tegoż dnia po nabożeństwie zwłoki złożone zostaną do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrzebani w głębokim smutku

Brat, bratowa, siostry i rodzina.

† p.

REINHOLD BOHN

zmarł w dniu 4 czerwca r. b. po krótkich i ciężkich cierpieniach. W smutnym tracimy drogiego kolegę i przyjaciela, który w orkiestrze naszej przesłużył 27 lat, a przez swoją wsorową pilność i znajomość rzeczy oraz szczerą charakter był wzorem dla nas wszystkich.

Niech spoczywa w spokoju.

Dyrygent i Członkowie Orkiestry Zjednoczonych Zakł. Przemys. K. Scheiblera i L. Grohmana przy V Oddz. Straży Ogniowej.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych.

Na miejscu: potrzeba: 15 służących, 1 fryzjera męskiego, 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 1 nauczyciela hodowli, 1 odlewnika do tyłek emaljowanych, 2 puszkarzy na dubeltówki, 4 rusznikarzy, 2 kotłarzy miedzi, 1 majstra powoźnika, 3 aparatowych do aparatów rektyfikacyjnych i eterowych, 3 lutowników do robót ołowianych, 2 dobrych robotników obeznanych z fabrykacją kwasu azotowego i siarczanego (kwasowników) 1 blacharza na roboty galanterijno - budowlane, 1 kucharza samotnego w średnim wieku, 20 majstrów kamieniarskich do kamieniołomu dla wyrobu płyt chodnikowych, kostek brukowych, krawężników z czerwonego brukowca, 10 hutników na butelki, 1 ślusarza na roboty artystyczne kute, 1 stolarza w drzewie, obeznanego z maszynami, 2 młynarzy, 1 majstra do obsługi maszyny drukarskiej „Ofset” siłę wykwalifikowaną.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 buchaltera handlowego korespon-

denta ze znajomością języka niemieckiego go w mowie i piśmie, 15 instruktorów rolniczych z wykształceniem średnim i wyższym rolniczym, 1 młodego inżyniera do kierownictwa budowy dróg powiatowych, 1 starszego technika jako instruktora prac gminnych, 1 kierownika fachowca wszechstronnie obeznanego z maszynami Links (Links-Maschinen 8) Schloss-Jaquard-Maschinen Rundstrickmaschinen i t.p.), 1 pomocnika mierniczego samotnego, 1 drogistę dyplomowanego, 100 posterunkowych, 1 retuszerkę, 1 technicznego kierownika fabryki wyrobów emaljowanych, 1 bone, niafiękę z ukończoną szkołą freblowska, względnie 4-ro klas. wykształceniem do dwojga dzieci.

Uderzenie krwi do głowy, ścislenie w okolicy serca, brak tchu, nerwice strachu, przeczuwanie nerwowe. — migrena, — niepokój i bezsenność, mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. — Ścisłe dane naukowa potwierdzają, że woda „Franciszka-Józefa” w wypadkach aparatu przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty.

go sklepu, handel szedł świetnie, w domu panował ład i porządek, Celinka wyglądała jak bujnie rozkwitła róża.

Uraza w sercu Eugenjusza słabła z każdym rokiem. Ufał żonie i szanował ją. Co do miłość — kochał Celinkę siarczyście, jak za czasów narzeczeństwa.

Kochająca matka postanowiła wyzyskać sytuację. Pod jakimś pozorem sprowadziła Leona do domu.

Eugenjusz narazie udawał, że go nie widzi. Wobec tego jednak, iż chłopiec był niezwykle miły i grzeczny i dziwne Ignął do niego, polubił go bardzo. Przyglądając się figlom jego z siostrzyczką, Eugenjusz uśmiechał się z zadowoleniem, mówiąc:

— Kochane dzieciaki.

Sprytna Celinka kuła żelazo, póki gorać.

— Widzisz, mamy dwoje dzieci — odezwała się pewnego wieczoru. Leon, to jak gdyby twoje dziecko. Kochasz go, nie prawdaż?

— Co? Nie kochasz go? Nie będzie nosił twego nazwiska? O! ty i mnie nie kochasz! — Płakała dwie godziny z rzędu, a przez osiem dni była nieznośna.

Eugenjusz rad nie rad udał się do mero stwa.

— Zrobiłem głupstwo cztery lata temu — rzekł do sekretarza. — Kapitalne głupstwo. Czy nie mógłby pan przerobić metryki?

— To sobie dobre! — odparł urażony sekretarz. — Przerobić metrykę! Słyszane rzeczy! Wszak to akt prawny, prawi-

KACIK DLA PAŃ.

Słomka czy filc?

Od paru lat już modystki toczą zawziętą walkę z panującym wszechwładnie i we wszystkich czterech sezonach filcem. Nie pomagają nawet najbardziej wymyślne modele z jedwabiu, wstążek i płaskich, stylizowanych kwiatów. Owszem, ta i owa skusi się na taki fantazyjny kapeluszek, zwłaszcza, jeśli może sobie pozwolić na sprawienie kilku, kobieta jednak pragnąca ubierać się tanio i elegancko, nosi przedewszystkiem filce. Czasem malowane, czasem wyszywane (te ostatnie zwłaszcza bardzo ładne), ale zawsze filce. Wysoka wygięta główka, opasana wstążką, małe sterczące rondko, na główce wokół wyszyte cygarkowate, lub aplikacje ze skórki. Deseń powinien być ornamentacyjny, spokojny i powtarzający się, nie kolidujący z umiarem skromnego spacerowego kapelusika. Na popielatym i beigeowym filcu ładnie wyglądają desenie czerwone i niebieskie. Może być też opasane z czerwonego rzemyczka, zamiast wstążki.

Pomimo panującej mody kapeluszy małych, istotnie, bardzo wygodnej, dopuszczalne są kapelusze filcowe o dużych rondach, t. zw. cow-boye, które odpowiednie są zwłaszcza dla młodych pańienek. Wobec dżdżystej wiosny i ogólnej zmiany klimatu na zimniejszy, filce są materiałem najbardziej odpowiednim. Ponieważ jednak można przewidywać, że obecnie nastąpią dni gorętsze, należy pomyśleć i o przybraniu głowy, odpowiedniemi nie tylko do płaszcza, ale i do letnich sukienek. Otóż najmłodniejsze będą w tym roku panamy. Teraz już widuje się po wystawach sklepowych duże kapelusze słomkowe, przypominające panamy, a różniące się od nich sztywnością i żółtym kolorem, kolorem świeżej słomy. Kapelusze te przybrane są zwykle pękiem kwiatów, lub aksamitek. Ostatnim krzykiem mody jednak jest panama prawdziwa, jasna, o dużych, miękkich rondach, opasana kolorową wstążką i niczem więcej. Panująca w dziedzinie mody prostota (bardzo nieraz kosztowna) z konsekwencją zabiera wszystkie placówki. Do płaszcza nosi się filce, do sukienek w upały — panamy.

Słomka i filc więc zajmują stanowisko równorzędne. U. N.

ZAKŁADANIE SZYN TRAMWAJOWYCH.

W dniu wczorajszym K. E. Ł. przystąpiła do zakładania szyn tramwajowych, któreby połączyły ul. Kilińskiego z ul. Przejazd. Wskutek tych robót tramwaj linii nr. 4, który kursuje zwykle ul. Główną, Kilińskiego na Chojny, skierowano ulicą Piotrkowską.

Stan ten potrwa zapewne przez tydzień bieżący do chwili ukończenia zakładania szyn na wspomnianym odcinku. (r)

SEJMIK ŁASKI PRZYSTĘPUJE DO ROBÓT REGULACYJNYCH RZĘKI WARTY.

Sejmik łaski przystąpił do sporządzenia wstępnego projektu i kosztorysu robót regulacyjnych rzeki Warty.

Przy robotach regulacyjnych będzie można zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych.

Roboty rozpoczną się od ujścia Widawki, przyczem roboty te będą prowadzone przeważnie w gm. Zapółce, gdzie co jakiś czas wspomniana rzeka wylewa.

dłowy! Czyż wolno skrobać w rejestrach stanu cywilnego? Chcesz pan chyba, żebym poszedł do kozy!

— Ależ zdarza się nieraz, że się uznaje dzieci w jakiś czas po ich urodzeniu. Wiem napewno, że takie sprawy są nawet teraz na porządku dziennym.

— Jeśli pan chce chłopca uznać, to co innego. Niech pan złoży deklarację, a ją ją przepisze na marginesie aktu urodzenia.

— Zgoda! — zawołał Eugenjusz uradowany. — Piszemy zatem:

„Leon Ledoux, syn Eugenjusza Ledoux i Celiny Baillard”.

— Nie! — poprawia sekretarz — syn Eugenjusza Ledoux i owszem, ale Celiny Baillard, to niemożliwe!

— Dlaczego???

— Tak każe prawo. Ojciec i matka nie mogą pospołu uznać dziecka urodzonego po ich ślubie, jeśli formalności tej nie dokonali zaraz po urodzeniu. Pan sam, owszem, służe panu.

Biedny Eugenjusz uważając, połowicznie uznanie zawsze więcej warte niż nic, zgodził się.

W ten sposób Leon oficjalnie jest synem męża swej matki, który nie jest jego ojcem faktycznie, a jego faktyczna matka, nie jest oficjalnie jego matką.

— Do krośset! — zawołał Glenardeau chwytając się za głowę — co za komplikacja!

POD KATEM CHWILI

Dobra książka.

Wiadomo, że zakazany owoc, jest więcej pożądany. Takim zakazanym owocem przed wojną była książka, mówiąca o martyrologii Polski, lub o jej świetlanej wolności i pięknej literaturze, a także książka o treści wolnościowej. Rządy zaborcze niepozwalały drukować, sprzedawać ani czytać takich książek. Nieposłusznych karano za to „przestępstwo”. Cieżkie to były czasy, a jednak pomimo kądadan niewoli duch narodu był nieskrępowany i wznosił wysoko ponad więzienia. To też kochano i szanowano te dzieła, jak relikwie.

Zdawało się, że w wolnej ojczyźnie każdy postara się poznać te książki, które „żądaczy chleba w aniołów przemieniają”. Niestety, te same zakazane niegdyś utwory, dziś dostępne każdemu, stały się nieciekawe, obojętne. Zmienił się smak zakazanego owocu. Młodzież czyta je tylko, jako obowiązkową literaturę szkolną. Natomiast wszyscy teraz chętnie czytają książki treści naukowej, z dziedziny ekonomii politycznej, rolnictwa, przemysłu, rzemiosł i t. p. To bardzo dobrze. Książki tej treści praktycznej mają teraz ogromny popyt. Pomimo wielkich nakładów i kilkakrotnych wydań, często ich brak, zwłaszcza w bibliotekach. Świeta przyszość widać przed Polską, która dotychczas pozostawała w końcu ogólnoludskiego pochodzenia ekonomiczno-gospodarczego. Wpływ literatury naukowo-praktycznej winien zdziałać wiele.

Ale mimo to wszystkie piękne perspektywy, trzeba się uzbroić w odwagę i śmiało spojrzeć smutnej rzeczywistości w oczy. Podnosi się dokoła nas zło a są nim brak zgody i wytrwałości, lekkomyślność, lenistwo, ciemnota. Oto winnica wad narodowych, które wykorzenić musimy. A w pierwszym rzędzie tym współczynnikami walki ze złem może być oświata i dobra książka docierająca wszędzie.

Dlatego nie wolno nam bagatelizować sprawy powszechnej pozaszkolnej i. i. rozwoju czytelnictwa narodu, które się gromi zniszczenia. Związki zawodowe i wszelkie organizacje społeczne, dotychczas za mało dbają o rozwój umysłowy swych członków ograniczając się tylko do ruchów cennikowych, lub zabaw tanecznych.

Największy czas, aby związki rozszerzyły swoją działalność i zajęły się sroga kulturalno-oświatową zjednoczonych. Każde skupienie robotnicze powinno posiadać dobrze zaopatrzoną bibliotekę i czytelnię, kierowaną przez zamiatowanych w swej pracy bibliotekarzy. Bibliotekarz powinien poznać zainteresowanie każdego, lub wzbudzić w nim to zainteresowanie do stosownej książki, która przy niesie pożytek swemu czytelnikowi. Czas wolny od pracy przylemnie i pożytecznie spędzić na czytaniu, które rozwija umysł, powiększa zasób wiadomości, kształci za wodow. Wobec ogromnej konkurencji i specjalizacji w wytwórczości, nie można pracować i żyć na podstawie wiadomości nabytych w szkole lub w praktyce. Także zadowolony pracownik, kupiec, rzemieślnik lub przemysłowiec, zmarnie narzekając na „ciężkie czasy”.

Pamiętajmy że książka to najcenniejszy przyjaciel i nauczyciel w życiu człowieka. Niezapominajmy też o tych niegdyś zakazanych pięknych książkach. Czytajmy, czytamy! Polska oświecona to potęga niezwalczona! Kogo nie stać na kupowanie książek, niech wypożycza z bibliotek. Naprzód do książki i oświata i lepszej przyszłości!

Aleksander Lach.

**UWAGA:** Żądajcie tylko**SOKI** naturalne, które cieszą się największym powodzeniem w całym kraju.

Za czystość i dobroć zostały nagrodzone Złotym Medalem.

Polecam się Sz. odbiorcom — i konsumentom. —

Z poważaniem

Fabryka soków owocowych — zapraw do wódek i cukrów

J. Wiśniewski

Łódź, ul. Juliusza 4, tel. 42-04.

**Straszna powódź na Bałutach.****Delegacja powodziarstwa u p. komisarza rządu.**

W dniu wczorajszym o godz. 7 rano, komendant policji inspektor Niedzielski został zaalarmowany przez podwładnego, że wskutek szalonej burzy jaka przebiegała w nocy nad miastem, dzielnica bałucka, a zwłaszcza ulica Zgierska przy zbiegu Dolnej została zupełnie zalana wodą w ten sposób, że piwnice i mieszkania parterowe znajdują się zupełnie pod wodą.

Po otrzymaniu tej wiadomości, inspektor Niedzielski po uprzednim porozumieniu się z Komisarzem Rządu p. Łyżkiem, zaalarmował kilka oddziałów straży ogniowej, które udały się na miejsce. Straż ogniowa, po przybyciu na miejsce powodzi, skonstatowała jednak, że pomoc jej narazie jest zupełnie niemożliwa, gdyż pompy nie są w stanie wypompować tak wielkiej ilości wody.

Przed wojną bowiem władze rosyjskie wybudowały w dzielnicy tej wielki kanał czterometrowy, który miał służyć w razie powodzi, wchłaniając w siebie całą wodę. Ostatnio jednak magistrat łódz-

ki zwrócił kanał ten o jedena metr i to właśnie spowodowało, że kanał nie mógł spełnić podczas ostatniej burzy swego zadania.

Wobec beznadziejnego położenia, Komisarz Rządu p. Łyżki wezwał do siebie na godz. 10 rano delegację powodziarstwa i po odbyciu z nią dłuższej konferencji, skomunikował się z wiceprezydentem Wojewódzkim i z nim oraz z dwoma inżynierami udał się na miejsce powodzi. Po doborze narychmiastowych pomiarów, przy stapieniu do robót, mających na celu uniemożliwienie w przyszłości katastrofy.

W międzyczasie około godz. 1 po południu, gdy woda zaczęła powoli ustępować, wezwano powtórnie kilka oddziałów straży ogniowej, która zajęła się wypompowywaniem wody z suteryn i mieszkań parterowych.

Straty spowodowane powodzią są po ważne. Dotknęło to specjalnie ludność najuboższą. (t) i

Wstrzymanie emigracji do Kanady.

Rząd kanadyjski telegraficznie polecił wstrzymać dalszy napływ emigrantów. Zarządzeniem tym dotknięta została nawet kilkaset osób licząca grupa, przygotowana do wyjazdu na okręt. Urząd Emigracyjny podjął starania o przepuszczenie tej grupy. Wszystkie jednak pozostałe osoby, wybierające się do Kanady, mimo zapewnienia otrzymanego swego czasu w biurach okrętowych, prawdopodobnie w tym roku do Kanady wyjechać nie będą mogły. Wstrzymanie tej emigracji wywołane zostało, zdaje się, złym stanem pogody, opóźnieniem zasiewów i związanym z tem znacznym zmniejszeniem się zapotrzebowania na siły robocze w rolnictwie. Zarządzenie to nie dotyczy osób, które posiadały specjalne zezwolenia rządu kanadyjskiego na przyjazd, t. zw. „permitty”, a także tych robotników rolnych, którzy mogą dokumentami udowodnić, że jada do krewnych, osiadłych na roli w Kanadzie. Te kategorie otrzymują wizy nadal.

Obóz ogólna Łódzkiego Polskiej Y. M. C. A.

Wakacje dla dorosłych i dzieci w idealnych warunkach zapewni Obóz letni Polskiej YMCA w lasach sosnowych nad rzeczką i jezioro Linda (10 km. za Zgierzem i 4 km. od przystanku tramwajowego Luźmierz na linii Zgierz-Ozorków). Obóz posiada kąpiele, plażę, radio, boiska i lodzie sportowe i t. p.

W obozie przebywa też stale lekarz, a obozowcy spędzają czas programowo pod opieką wytrawnych instruktorów i wychowawców.

Dorośli korzystają z obozu nad Linda do 30 czerwca i od 1 do 15 września za opłatą 50 zł. za 2 tygodnie, a młodzież od lat 12 do 18 w mieszkaniach lipcu i sierpniu za opłatą 30 zł. miesięcznie.

Informacje i zapisy w biurze Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, tel. 23-90.

HELENOW**Zielone Świątki spędzą Łódzianie w Helenowie!****Dobrze wypełniona luka.**

(Uwagi na marginesie książki K. Smogorzewskiego pod tytułem: „La Pologne Restaurée”. Wyd. Gebethner i Wolff w Paryżu).

Nie będzie chyba błędnym poglądem, że tylko, przebywając dłużej zagranicą, należy ocenić można całą, faktyczną wartość tej książki, zdać sobie sprawę z bardzo realnych korzyści, które takiego rodzaju praca publicystyczna nam oddaje. Dyskusja bowiem na najprostsze tematy polskie z przeciętnie inteligentnym cudzoziemcem, skądinąd życzliwie nawet w sto sunku do nas usposobionym, przedstawia dziś jeszcze nielada trudności z tego w pierwszej mierze powodu, że dla większości bliższych, a zwłaszcza dalszych sąsiadów nie przestaliśmy być egzotyczną „terra incognita”. Parę nazwisk do niepoznania przekreślonych parę utartych komplementów zdawkowych, stek bezwiednie lub intuicyjnie powtarzanych oszczerstw o pogromach żydowskich, o imperializmie wojennym, o białym terrorku... Czyż nie mieliśmy zresztą sposobności przekonać się o tym fatalnym braku elementarnych wiadomości i to na własnej, jak to się mówi, skórze, gdy mianowicie rozstrzygano ważne zagadnienia terytorjalne, gdy ferowano na nas zaozorne często wyroki, gdy stawiano nam najróżnorodniejsze, zazwyczaj fantastyczne wprost zarzuty. Opinia publiczna zagranicą, z którą nolens volens liczą się politycy europejscy, dosyć słabo naogół reagowała na nasze protesty, gdyż ad hoc wydawana, fragmentarycznie pisana lite-

ratura propagandowa posiadała z konieczności duże luki, a przytem jej specyficzny charakter wzbudza — przy najobiektywniejszym nawet traktowaniu kwestji — zwykłą w takich razach nieufność. A przecież brano nas na języki wcale nie tak rzadko — składały się na to pewne okoliczności międzynarodowych problemów, metody działania niektórych naszych sąsiadów, no i last not least, nasze własne postępy, odpowiednio, a raczej nieodpowiednio interpretowane lub nasze błędy, skwapliwie przeciw nam wygrywane. „Pieniactwo” (?) — jeszcze jedna potwarz — które absolutnie wbrew naszej woli i naszemu usposobieniu zmuszało byliśmy w ciągu kilku lat uprawiać przed trybunałem Ligi Narodów, również nie uspasabiali, zwłaszcza takim określić niem charakteryzowane, zagranicy przychylnie do Polski.

Nie, nie można wprawdzie uważać książki pana Kazimierza Smogorzewskiego za jakieś cudotwórcze remedium, usuwające te wszystkie, niestety, tak liczne, a dla nas wielce szkodliwe konsekwencje cudzej ignorancji! Stanowczo natomiast stwierdzić wypada, że autor oddał swoją pracą istotnie bardzo cenną usługę sprawie naszej propagandy zagranicznej. „La Pologne Restaurée” posiada bowiem wszystkie zasadnicze cechy celowo pomyślanej i starannie opracowanej dzieła publicystycznego: zaleca się obiektywnym ujmowaniem najważniejszych zagadnień, sumiennym doбором rzeczowego materiału informacyjnego przejrzystym i logicznym planem budowy oraz jasnym, prostym sposobem pisania. Ponadto odznacza się jeszcze jedną dużą zaletą prak-

OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 m. 45 rano, w katedrze św. Stanisława Kostki, odbył się ślub dziennikarza p. Stanisława Sapocznickiego z p. Marią Szulcówną. Szczęść Boże młodej parze!

AKADEMJA KU CZCI J. SŁOWACKIEGO.

W Teatrze Miejskim w niedzielę, dnia 5 czerwca o godz. 11 rano odbędzie się Akademia ku czci J. Słowackiego. Na uroczystym programie, przygotowywanym przez p. reż. Tatarzkiewicza, złożą się fragmenty z „Kordjana”, „Manji Szwart” i „Mazepy”, liczne deklamacje, śpiew, fortepian, orkiestra symfoniczna.

Akademję poprzedzi prelekcja p. lawnika Wydz. Ośw. i Kult. Fr. Kruczkowskiego.

Bilety po cenach najniższych (od 50 groszy) do nabycia w kasie Teatru w dniu Akademii od godz. 9 rano.

DO POZNANIA — NA ZŁOT.

W dniu wczorajszym pociągiem wieczornym wyjechało na wszechpolski zlot młodzieży żeńskiej do Poznania 160 druchien łącznie z członkami Patronatu ze Związku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pod przewodnictwem ks. kap. St. Nowickiego, sekretarza gen. związku.

W Poznaniu grupa ćwiczebna łódzka będzie demonstrowała pokazy gimnastyczne pod przewodnictwem p. kapitana Piotra Skórskiego instruktora wychowania fizycznego przy D. P. K. IV.

ŁÓDZKA DO PRZEWOŻENIA CHORYCH

Onegdaj bawili w Warszawie dyrektor Kasy Chorych dr. Samborski z naczelnym lekarzem i na wystawie w szkole podchorążych prowadzili pentraktację z wystawcami aparatów rentgenowskich, którzy złożyli w Kasie Chorych kosztorys na najnowsze aparaty oraz na poprawienie aparatów starych.

Pozatem oglądano model łózka dla przewoźni chorych, który może być przymocowany do każdego środka lokomocji od zwykłego wozu chłopskiego poczynając aż do samochodów włączając.

Łódzka Kasa Chorych wyrabiać będzie tego rodzaju łózka w swych warsztatach ew. dla wszystkich kas w okręgu. (b)

GDZIE UMIERA NAJWIECEJ LUDZI?

Obliczenia statystyczne z okresu przed i powojennego wykazują, iż stan sanitarny większych miast Europy znacznie się polepszył. I tak Paryż, notujący w roku 1914-ym na 1000 mieszkańców 16 zgonów — wykazuje w r. 1925-ym — 14,7, Londyn z 14,4 spadł do 11,6, Wiedeń z 13,7 na 12,2, Berlin z 14,6 na 11,5, Sztokholm z 14,0 na 11,2, Moskwa z 23,2 na 13,4.

Z nas z pośród większych miast Kraków wykazuje śmiertelność w r. 1925-ym — 12,3 zgonów na 1000 ludzi. Łódź 14,1, Lwów 15,8, a Warszawa — 13,9, gdy w r. 1914-ym wykazywała 18,4 na 1000.

tyczna — wydana została w dwóch językach: angielskim („Poland of today”, Wyd.: F. I. D. C., Paris) i francuskim. Spokojnie, z taktem, bez żadnej frazeologii tłumaczy pan Smogorzewski, w jak dramatycznych warunkach znajdowała się Polska w chwili wybuchu wojny, jak zawiłe problemy musiały „na poczekać” rozwiązywać, wiele niesłychanych przeszkód stawało jej na drodze ku odzyskaniu niepodległości. Bezstronnie wtajemnicza cudzoziemskiego czytelnika w historię naszych zewnętrznych konfliktów o Cieszyn, Śląsk, Gdańsk i t. d., nie ukrywa przed nim naszych wewnętrznych bolączek — kwestji różnych mniejszości narodowych, tarć partyjnych, przewrotu majowego etc. — słowem daje na 360-tych stronnicach wzięty i treściwy obraz polityczny Polski Odrodzonej.

Należy gorąco życzyć sobie, by książka pana Smogorzewskiego znalazła miejsce w podręcznej bibliotece każdego cudzoziemskiego meza stanu, polityka, publicysty, dziennikarza i w ogóle człowieka, mającego bliższy lub nawet dalszy kontakt z nami. Prostuje ona wiele błędnych pojęć niesłusznych uprzedzeń, bezpodstawnych zarzutów, daje opis faktycznego stanu rzeczy. „Polska odrodzona nie będzie ani „Chrystusem Narodów”, ani „enfant terrible” Europy. Polska odrodzona jest jednostką normalną i zdrową, pełną soków żywotnych. Posiada ona myślenie czyste i wyraz spokojnej powagi w oczach, zarzą za ust mowi o silnej woli. Nosi hełm, gdyż gotowa jest każdej chwili bronić swojej wolności”.

PAŃSTWOWA SZKOŁA OGRODNICTWA W POZNANIU.

Dyrekcja Szkoły zawiadamia, że zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane będą do dn. 15 sierpnia r. b. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że od jesieni czynny będzie również kurs przygotowawczy.

Istniejące przy Szkole roczne Państwowe Kursy Ogrodnictwa przyjmować będą zgłoszenia do dnia 1 września r. b.

Wszelkich informacji udziela i wysyła prospekty Sekretariat Szkoły.

Korespondencje adresować należy: Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu ul. Noskowskiego 6.

PRACA NOCNA W PIEKARNIACH.

Związek zawodowy robotników przy nysłu spożywczego w Łodzi zwołał specjalne walne zebranie w sprawie realizacji postulatów zniesienia nocnej pracy w piekarniach. Na zebraniu tem omawiano wyniki przeprowadzonej obecnie przez rząd w tej sprawie specjalnej ankiety. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono na walnym ogólnokrajowym zjeździe w Warszawie (26 czerwca) wystąpić z wnioskiem wprowadzenia zakazu nocnej pracy w drodze organizacyjnej t. zn. że zjazd powziąłby uchwałę zakazującą nocnej pracy w piekarniach, a do tej uchwały zastosowałyby się organizacje robotnicze przy myślu spożywczego. (e)

WYPADEK PRZY PRACY.

W dniu wczorajszym w fabryce firmy Neumark i S-ka przy ul. Zakatnej 81. miał miejsce smutny wypadek. Niejaki Ignacy Pałowski zamieszkały przy ul. Przejazd 68, pracujący w fabryce wymienionej jako robotnik, wskutek nieostrożności swej, spowodował upadek ciężkiej szta by żelaznej, która przygniotła mu nogi. Pośpieszyli mu z pomocą towarzysze pracy i do nieprzytomnego z bólu zawiezli pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Pałowskiego ciężkie potłu czenie obu nóg i odwiózł go do szpitala św. Józefa. (r)

RADIO HALLO!

odbiorniki
oraz
części składowe

szczęśliwym techniki
radiowej.

Tępaguła 1, tel. 53-71
gm. Grand-Hotelu

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim odbędzie się dziś o godz. 3 m. 30 popołudniu. Dany będzie „Probusz wśród bogaczy” z Relewicz-Ziembińska i Woskowiakim w rolach głównych. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50).

Dziś, wieczorem, jutro oraz we wtorek ostatnie trzy powtórzenia komedii niemieckiej „W rajskim ogrodzie ze Stefańką Jarkowską w głównej popisowej roli kobiecej.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

gra dziś, jutro i we wtorek wieczorem sensacyjną komedię Ridleya „Pociąg widmo” z Lapińska, Morska, Dziełowska, Rutkowska, Krotkem, Zalcem, Fabisiakiem, Krzemleńskim.

Początek o godz. 8 m. 30.

W próbach pod kierunkiem reż. Wl. Ryszkowskiego farsa amerykańska „Potęga reklamy” w nader oryginalnej groteskowej inscenizacji. Premiera w połowie tygodnia.

Kasa Zamawiań (sklep Salwy, Montuski 2) czynny będzie w obydwu dni świąteczne normalnie od 10 rano do 2 po poł. Kasa wieczorowa w gmachu Teatru czynna będzie w niedzielę bez przerwy, zaś w poniedziałek od godz. 6 po poł.

TEATR POPULARNY.

Repertuar świąteczny wypełnia przeróbka sceniczna powieści Mniszkówny w 6 obrazach „Tredowata”. Sztuka ta grana będzie w oba dni Zielonych Świąt po dwa razy: po południu i wieczorem. Ceny miejsc niższe. Bilety wcześniej nabywać można w obu kasach teatru; przy ul. Ogrodowej 18 i w cukierni Gostomskiego (róg Piotrkowskiej i Montuski).

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś, w pierwszy dzień świąt, po południu i wieczorem „Królowa Przedmieścia”, wodewil w 4 aktach z muzyką, śpiewami i tańcami. Wodewil ten na wczorajszej premierze doznał nader miłego przyjęcia.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dni Zielonych Świąt będą ostatnimi pięknymi wystawami kwiatowej W. Salwy. We wtorek i środe o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się licytacja wybitnych dzieł malarstwa polskiego.

W czwartek, t. j. dnia 9 czerwca r. b. otwarcie wystawy p. t. „Portret kobiecy” z udziałem dzieł sztuki artystów z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Łodzi. Równocześnie odbędzie się zbiorowa wystawa dzieł łodzianina Zenobiusza Poduszki oraz widoków Wenecji W. Piotrowskiego.

Na srebrnym ekranie.

„LUNA”.

„PANNA Z HUŚTAWKI” z Ossi Oswaldą i Harrym Liedtke.

Uosobieniem wspaniałego wdzięku i niezrównanie kobieckiego, bezbrodowego uśmiechu jest Ossi Oswaldą, jedna z najdokładniejszych współczesnych gwiazd filmowych Niemiec, swłaszcza w repertuarze komediowym. Wyświetlany obecnie w „Lunie” film posiada wszystkie zalety dobrej komedii, w której wyrzynają się i na pierwszy plan wysuwają zalety filmowe Ossi Oswaldy. Ciężki i męczący słońcy scenarzysta, staranna reżyseria, moc przeźródliwych zdjęć tworzą ciekawą całość, której figurami pierwszoplanowymi są: niezrównana Ossi i jej przemiły partner, Harry Liedtke. Szelmowski uśmiech jej i tym razem oświetla cały obraz i przepaja go dziwnym ciepłem i ujmującą słodyczą. Harry Liedtke, który po kilku świetnych debiutach w obrazach wiedeńskich — znowa „odnalazł siebie” — wiarze sekunduje swej uroczej partnerce.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze „Kurjera Łódzkiego” z dnia 2-go czerwca r. b. za L. 150 ukazała się duża wzmianka pod tytułem „Dlaczego zostały rozwiązane Rady Miejskie w Zieloncu, Rudzie Pabjanickiej i Tusznynie”, a miało to nastąpić wskutek chaosu na tej partyjnym, uchylania się w wypełnianiu rozporządzeń Władz Zwierzchnich i nadużyć.

Co się zaś tyczy Tusznyna, to wszystkie owe zarzuty są jaknajdalej od prawdy, bo to, co zrobiono na terenie tego miasta, w ciągu zaledwie trzech lat, to jest od przemianowania osady na miasto, musiało powstać wśród największej zgody, a nie partyjności, wśród zaufania ogółu do Rady miasta i zachęcanie jej do wytrwania w swych przedsięwzięciach przez uznanie i wdzięczność ze strony większości tutejszego społeczeństwa.

A zrobiono bardzo wiele i to bez zaciągania długów i bez specjalnego obciążenia mieszkańców: wzniesiono rzeźnię i łaźnię podług najnowszych wymagań techniki, urządzono targowice, wybrukowano większą część ulic, gdzie od kilku pokoleń był niemożliwy ruch kołowy i pieszy, urządzono park i ogrodzono go murem, zelektryfikowano miasto, urządzono basen dla czerpania wody przez mieszkańców, załusowano większe obszary w celu przeszkodzenia przenoszenia się kotłowym piaskom na otoczone grunty i poczyniono wiele jeszcze innych drobniejszych udogodnień.

Może zaledwie kilku wicherzyceń, jak to zwykle bywa, nie zdolnych do czynu lecz gadulstwa i rzucania kalumni na ludzi o subtelniejszym sumieniu i poczuciu obywatelskim, rozgłasza o jakichś nie mających miejsca nadużyciach, o których władze zwierzchnie, pomimo wielokrotnych rewizji przez urzędników samorządowych i ilustratorów wojewódzkiego nic nie wiedzą.

Ci sami panowie o złej woli słyszeli rok temu zdanie wypowiedziane publicznie przez b. starostę p. Remiszewskiego, że zarząd miasta Tusznyna, który nie w gadaniu lecz w pracy, dokonał prawie z niczego — wiele zdumiewających rzeczy, wżnien świecić przykładem innym miasteczkom na terenie powiatu łódzkiego, co może zrobić chęć, zgoda i wytrwałość.

W imię więc sprawiedliwości i przysłużenia dobrej sprawie zechce Szanowny Pan Redaktor nie odmówić gościnnego kąciaka w swem poczynem piśmie dla niniejszego wyjaśnienia.

Z poważaniem
Burmistrz m. Tusznyna J. Domowicz.

Komunikaty.

Przemysł polski zagranicą

Z Paryża donoszą, że między polskimi firmami, które wysłały do Paryża swoje ekspozycje na Międzynarodową Wystawę Handlowo-Przemysłową otrzymała Lwowska Fabryka Ultramaryny CH. PERLMUTTERA, w Zniesieniu największą nagrodę a to: duży złoty medal i „GRAND PRIX” za swoje nieprześcignione wyroby.

LEGJONISCI!

Brańnia Pomoc Związku Legjonistów Polskich Okręgu Łódzkiego rejestruje bezrobotnych legjonistów w czwartki, od godz. 18 do 20 wiecz. w lokalu Łódź, ul. Piotrkowska 82.

ODEZWA ZW. OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

Zbliża się miesiąc lipiec, w którym Z. O. K. Z. przyjmie paręset dzieci polskich robotników w Niemczech na kolonie letnie w woj. łódzkiem. Dzieci te, zagrożone wynarodowieniem, winne być przedmiotem szczególnej troski społeczeństwa naszego. To też w chwili, gdy panie z Komitetu przyjęcia dzieci zjawia się do Was, Obywatelo i Obywateld, z listami ofiar, nie odmówcie im życzliwego przyjęcia i obdarzcie datkiem wedle swej możliwości. Będzie to jedyną zapłatą dla żmudnej pracy szanownych kwestarek, które z zaparciem się siebie nie szcedzą sił i czasu, a by zapewnić dzieciom z za kordonu letni pobyt w naszym kraju, którego najczęściej nie znają. Wier nie odmawiajcie groszy na pracę Z. O. K. Z. i Pomóście Komitetowi przyjęcia dzieci spełnić obowiązek obywatelski!

Związek Obrony Kresów Zachodnich, Łódź, Al. Kościuszki 53, tel. 58-04.

KURJER SPORTOWY.

DZISIEJSZY UROCZYSTY START POLSKIEGO MIĘDZYKRAJOWEGO RAIDU AUTOMOBILOWEGO.

Referent prasowy komisji sportowo-technicznej Automobilklubu Polski donosi nam, że nie notowana jeszcze dotychczas ilość zgłoszeń i zainteresowanie się sportem automobilowym, czynią z tegorocznego raidu międzynarodowego Automobilklubu Polski jedną z najpotężniejszych imprez sezonu.

W ostatniej chwili do raidu zgłoszono jeszcze dwa Steyery z Śląskiego Klubu Automobilowego, który ze swej strony ufundował piękną nagrodę.

Raid wyrusza z Warszawy w dniu dzisiejszym o godzinie 13-ej z Placu Saskiego, gdzie naprzeciw lokalu Automobilklubu zgrupowane będą w dwóch kolumnach wszystkie maszyny uczestniczące w raidzie. Start odbywać się będzie co minutę. Na czele kolumny rajdowej jechać będzie wóz komandora p. J. Reguńskiego.

Polskie Radio przeprowadziło specjalną linię telefoniczną do lokalu Automobilklubu, dzięki czemu wszyscy radio-słuchacze będą mieli możliwość usłyszenia o godzinie 12 min. 15 przemówienia komandora p. Reguńskiego, ogłaszającego rozpoczęcie raidu, następnie komunikatu wyjaśniającego warunki i trasę raidu, wreszcie wiadomości o starcie z Warszawy poszczególnej samochodów.

Raid obudził w najszerzym kołach sportowych kolosalne zainteresowanie.

NOWY TRENER Ł. T. S. G.

Zarząd sekcji piłki nożnej ŁTSG za-kontraktował znanego w naszym mieście trenera p. Linzmeyera z klubu Turystów na dwa treningi w tygodniu.

Pierwszy trening pod kierownictwem p. Linzmeyera odbył się w piątek dnia 3 b. m. Zarząd sekcji piłki nożnej nie szczędził trudu, by nauczyć drużynę systematycznej gry i doprowadzić ją do szczytu techniki piłki nożnej. (r)

ŁODZIANIE MAJĄ NAJWIĘKSZE SZANSE NA ZDOBYCIE MISTRZOSTW POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Tegoroczne mistrzostwa Polski wszystkich wag w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów postanowił Polski Związek Atletyczny urządzić we Lwowie w dniach od 5 — 6 czerwca, w związku z wystawą sportową. Postanowienie to należy powitać z pełnym uznaniem, gdyż w ten sposób cykl wspaniałych imprez sportowych połączonych z wystawą wzbogaci się o jedno pierwszorzędną widowisko więcej.

Jak donoszą nam ze Lwowa, na mistrzostwa zjeżdża z górą 100 zawodników z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Śląska, Inowrocławia, Bydgoszczy i Torunia. Łódzki sport ciężkoatletyczny reprezentowany będzie przez sześciu zawodników najlepszej klasy.

W dniu wczorajszym wyjechali do Lwowa: W. Weingarten (waga musza), dwukrotny mistrz Polski, N. Dutkiewicz (waga piórkowa), B. Winnykamiń (waga lekka) kilkakrotny mistrz Polski, J. Langer (waga średnia), J. Minz (waga półciężka) i L. Stern (waga ciężka).

Spodziewać się należy, że Weingarten i Winnykamiń przywiozą ze sobą zaszczytne tytuły mistrzów, albowiem znajdują się w znakomitej formie i ich ostatnie wyczyny daleko odbiegają od wyników ich zamiejscowych przeciwników. (e)

ŁÓDŹ NIE BĘDZIE REPREZENTOWANA NA ZLOCIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Tytuł ten brzmi wprost nieprawdopodobnie gdyż wprost trudno wyobrazić sobie, żeby największy ośrodek przemysłowy Polski, miasto, liczące najwięcej robotników, nie miało swych przedstawicieli na zlocie młodzieży robotniczej.

Niestety, jest to smutna prawda. Jedyny w Łodzi klub robotniczy R. T. S. Widzew nie posiada odpowiednich funduszy, żeby móc wysłać do Warszawy 11 piłkarzy lub choć kilku lekkoatletów.

Na zjeździe tym reprezentowane będą następujące miasta: Lwów, Warszawa, Kraków i Zagłębie Dąbrowskie, z Łodzi jedzie tylko Berłowski (biegi 400 i 800 mtr.) i to na własny rachunek.

Można ostatecznie zrozumieć, że R. T. S. Widzew, trzymający się jeszcze kurczowo Ł.O.Z.P.N. nie posiada odpowiedniej kwoty, potrzebnej na wysłanie do Warszawy zawodników, dziwnem jest jednak to, że związki robotnicze nie zainteresowały się wcale tą sprawą.

NOWY REKORD ŚWIATOWY.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w New Yorku drużyna uniwersytetu California pobiła rekord światowy w biegu 4x220 jardów, osiągając czas 1:26.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy odbędzie się w dniach 8 — 12 b. m. na kortach W.L.T.K. w Agrykoli.

W turnieju tym wezmą udział czołowi tenisistów Polski.

Łódź reprezentowana będzie przez znanych tenisistów p. Steinerta, Ferstera, p. Stolarowa i t. d.

RADA SPORTOWA W WARSZAWIE.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Spor-

towej m. st. Warszawy obecnych było 15 przedstawicieli rozmaitych związków sportowych oraz dwaj delegaci Związku Związków — dr. Orłowicz i kpt. Kobos.

Na posiedzeniu wyłoniono prezydium rady w osobach: pp. Lesiewicz, Lipiński, Nakoniecznikow, Lewinson, Jankowski, Bernatowski oraz Dąbrowski.

Następne posiedzenie odbędzie się za miesiąc, przyczem wtedy dopiero nastąpi rzeczywiste wybory prezydium.

KURSY BOKSERSKIE W WARSZAWIE.

Z dnem 6 b. m. zostanie otwarta w Warszawie szkoła bokserska. Ćwiczenia odbywać się będą w Agrykoli pod kierunkiem znanych bokserów Wiktora Junoszy i Edwarda Rana.

Jak się dowiadujemy w Łodzi projektowane jest utworzenie podobnej szkoły na wzór stolicy.

CEIZIK, FORYŚ I KONOPACKA JADĄ DO ESTONII.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że na skutek zaproszenia estońskiego związku lekkoatletycznego wyjeżdża do Estonii na wielkie zawody nasz znakomity lekkoatleta Foryś.

Obecnie dowiadujemy się, że na zawody te jadą również Ceizik z Polonii i p. Konopacka.

Ta ostatnia weźmie udział w zawodach jubileuszowych Warty w dniach 5 i 6 b. m., poczem po dwudniowym odpoczynku wyjeżdża do Tallina.

PIĘCI

RADYKALNIE LI/UWA
OD 20 LAT ZNANY

KREM
LANOL

DO NABYWA W ZŁODZIE

EXPRESS HANDLOWY

W przededniu nowej ustawy przemysłowej.

ex) Aktywność ustawodawcza obecnego rządu ujawniła się przede wszystkim tem, że cały szereg projektów, opracowanych w ciągu ostatnich lat przez różne gabinety i bądź to konserwów, jeszcze lekko w tokach referendarskich, bądź też wniesionych już do Sejmu, lecz ostatecznie niezatwierdzonych, zostaje obecnie wydanych w krótkiej drodze na podstawie art. 44 Konstytucji oraz ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. w formie dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej z pominięciem całej dotychczasowej procedury ustawodawczej. Owo pominięcie nie zawsze jest tylko zwykłym skróceniem czasu doradzania projektowanych norm prawa, niejednokrotnie daje ono bowiem rządowi możność narzucenia społeczeństwu pewnych zasadniczych wzorów ustawowych, które ze względu na rozbieżność dzielnicowych interesów, czy przyzwyczajenia, nie wiadomo jakże otrzymałyby brzmienie w redakcji aktów ustawodawczych. Ten sposób zatwierdzania drażliwych i spornych kwestyj wymaga niezawodnie ze strony rządu dużej odwagi cywilnej przyjęcia na swoją wyłączną odpowiedzialność wszelkich konsekwencji, jakie może pociągnąć za sobą ogólna próba życia wszystkich takich gabinetowych elaboratów z zakresu legislacji. Nie mamy tutaj bynajmniej zamiatar umniejszać ich znaczenia i pedago gicznie nawet — do pewnego stopnia — doniosłości, nie zmienia to jednak faktu, że każdy dekret, normujący pewną sferę zagadnień życiowych po linii niepokrywającej się z utartymi ścieżkami myślenia i faktyczną praktyką dnia dzisiejszego ścierać będzie na autorów odium wszystkich niezadowolonych z nowego stanu rzeczy. Do takich dekretów, które napewno spotykają się z niejednym głosem krytyki i nie zadowolonia, należał będzie z wszelką pewnością dekret o nowym prawie przemysłowym, który w najbliższych dniach zostanie opublikowany w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

Zanim zapoznamy się z jego, najważniejszym postanowieniami warto jest bliżej rozpatrzyć się w tem, ile ogólnem na którym zabłysnąć ma on światłem nowej władzy.

Dziedzina prawa przemysłowego przed stawia u nas obecnie, jak wiele zresztą innych dziedzin prawa, barwną mozaikę ustawodawstwa dzielnicowego. Poszczególne przepisy tegoż ustawodawstwa są tak co do ujęcia przedmiotu jak co do sposobu regulowania odnośnych spraw nader między sobą rozbieżne, po części przestarzałe i niezgodne z ustawą Konstytucyjną. Pochodzi to zaś z różnic jakie istnieją między ustawami przemysłowymi państw zagranicznych, obowiązującymi do dziś dziej na ziemiach Polski. Po dziś dzień bowiem na terenie województw krakowskiego, łódzkiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz na Śląsku Cieszyńskim obowiązuje austriacka ustawa przemysłowa z r. 1907, w województwach poznańskim, pomorskim i górnośląskiej części wojew. śląskiego, niemiecka ustawa przemysłowa, uzupełniona nowelami z r. 1881, 1896 i 1901, w h. królestwie kresowem i województwach kresowych rosyjska ustawa przemysłowa, względnie ustawa o przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym. Wiadomo też, że ustalona Konstytucją z dnia 21 marca 1921 r. zasada wolności wyboru zajęcia i zarobkowania niejednako znajduje dziś uciecie i praktyczne wykonanie na gruncie poszczególnych ustaw dzielnicowych. Jedną z takich podstawowych kwestyj prawa przemysłowego, która jednakowoż w każdej dziedzinie jest dotychczas inaczej prawnie unormowana jest kwestja korporacji przemysłowych. I tak: w województwach małopolskich istnieje do dziś bezwzględny przymus korporacyjny w tem rozumieniu, że — z wyjątkiem fabrykantów — wszyscy wykonywujący przemysł (wolny, rzemieślniczy, koncesjonowa-

ny, handlowy, usługowy) ze stałą siedzibą w okręgu korporacji dla danego rodzaju przemysłu są z mocy prawa członkami korporacji, o ile dla danego przemysłu nie została utworzona osobna korporacja — członkami ogólnej korporacji przemysłowej. Ponadto austriacka ustawa przemysłowa z r. 1907 zawiera postanowienia ty czące się przyznawania powiatowym związkom korporacji przemysłowych charakteru związków przymusowych. Niemiecka ustawa przemysłowa przewiduje jedynie fakultatywnie i to tylko dla rzemiosła tworzenie korporacji (cechów) przymusowych. Na obszarze b. królestwa przymus cechowy w znaczeniu wyżej określonym nie istnieje, natomiast w województwach wschodnich obowiązują dotychczas, art. 262 ros. ustawy o przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym, według którego „wszędzie, gdzie istnieje cech, albo jeden dla wszystkich zawodów rzemiosła, do tegoż cechu lub stowarzyszenia rzemieślniczego obowiązany jest zapisać się każdy, kto ma zamiar w danej miejscowości prowadzić warsztat rzemieślniczy, bądź też wykonywać rzemiosło. Takie zróżniczkowanie postanowień prawa dotyczy nie tylko tej jednej wyliczonej kwestji, jakkolwiek te właśnie musimy uznać za podstawową dla zasadniczego zagadnienia wolności przemysłowej. W sferze zwyczajów handlowych i przemysłowych normy prawa od lat stosowanego, nabierały cechy zwyczajowych, a wródożny konserwatyzm nakazywał interesowanym kołom przedsiębiorców bronić się wyrzecznie przeciw wszelkim zakusom nowinkarstwa w ich dziedzinie.

Cóż dziwnego zatem, że gdy w poczuciu potrzeby zmodyfikowania ustawodawstwa gospodarczego w całym kraju rząd wystąpił z gotowym projektem, który z natury rzeczy nie może być tylko sankcją

dotychczasowego porządku, a przeciwnie próba ściągnięcia do wspólnego mianownika wszechdzielnicowych sprzecznych z sobą prawideł, odwołanie się w takich warunkach do opinii interesowanych związków gospodarczych i izb przemysłowo-handlowych — wprowadzić w dużej mierze przyczynić się może do pobożnego uzgodnienia poglądów na pewne zagadnienia — jednak w żadnym wypadku nie będzie drogą krótką i łatwą do przeprowadzenia, a co najważniejsze będzie miało charakter kompromisu ze wszystkimi jego przywarami, nie zaś rzetelnego twórczego wysiłku prawodawczego. Takie właśnie koleje losu przecho dził projekt nowej ustawy przemysłowej blakający się od r. 1921 po różnych komisjach, będący przedmiotem specjalnych ankiet pisemnych i ustnych, by wreszcie już jako projekt sejmowy został z powrotem wycofany przez rząd i w nowej próbie próbować szczęścia omłotcia czekającego go jeszcze Seyl i Charybdi przez ucieczkę do formy dekretu Prezydenta. Jak się ułoży do niego w przyszłości stosunek czynników gospodarczych naogół, w myśl tego co powiedzieliśmy, przewidzieć niestrudno, jaka jednak będzie jego wartość faktyczna odpowiedź da na to życie samo w ciągu lat najbliższych. Jakkolwiek zaś wypadnie ta ocena w szczegółach, jeden niezaprzeczony plus dzisiaj już można wypisać na karcie wstępnej tego arcyważnego dekretu: oto, że stanie się on jedną więcej z tych wewnętrznych spółek, które życie polskie, zamknięte w granicach politycznych Rzeczypospolitej unifikują w jego podstawach i dla żyjących odrębnym życiem gospodarzem dzielnic stwarzają więź mocniejszą w swych skutkach od formalnych rozstrzygnięć traktatowych.

St. Głański.

Podział miasta na 12 urzędów skarbowych.

ex) W związku z utworzeniem nowych 6 urzędów skarbowych nastąpiła całkowita zmiana podziału miasta, przedstawia się następująco:

Urząd I-szy. Należy doń północno-zachodnią część miasta w granicach ulic Zgierskiej (strona parzysta) Drewnowskiej i Srebrzyńskiej.

Urząd II-gi: od Drewnowskiej do Zawadzkiej (strona nieparzysta), Piotrkowska od Placu Wolności do Zawadzkiej (strona nieparzysta), Al. I Maja i drugie strony ulic Drewnowskiej i Srebrzyńskiej.

Urząd III-ci: Piotrkowska nieparzysta strona od Zawadzkiej do Zielonej, Zielona nieparzysta, Nowo-Cegielniana do Al. I Maja.

Urząd IV-ty: Nowo-Cegielniana parzysta, Zielona parzysta i Piotrkowska od Zielonej do Andrzeja nieparzysta, Andrzeja nieparzysta.

Urząd V-ty: Andrzeja parzysta, Piotrkowska nieparzysta do Radwańskiej, Radwańska nieparzysta, Karolewska.

Urząd VI-ty: Radwańska parzysta, Piotrkowska nieparzysta do końca, Rzgowska do końca miasta.

Urząd VII-my: Zgierska nieparzysta, północno-zachodnią część miasta w grani-

cach od Aleksandrowskiej, Smugowej do Pomorskiej, Pomorska strona parzysta.

Urząd VIII-my: Pomorska nieparzysta, Plac Wolności, Piotrkowska parzysta do Południowej, Południowa parzysta.

Urząd IX-ty: Południowa nieparzysta, Piotrkowska parzysta do Narutowicza, Narutowicza parzysta.

Urząd X-ty: Narutowicza nieparzysta, Piotrkowska od Narutowicza do Przejazdu parzysta, Przejazd parzysta do Parku III Maja.

Urząd XI-ty: Przejazd nieparzysta, Piotrkowska parzysta do Głównej, Główna parzysta do Widzowa.

Urząd XII-ty: Główna nieparzysta, Piotrkowska parzysta do końca, Rzgowska do Zarzewa i Chojen.

W ten sposób ulice Zgierska, Nowomiejska, Piotrkowska i Rzgowska oddzielają pierwsze 6 urzędów od pozostałych, a granicami urzędów z zachodu na wschód są ulice Drewnowska i Pomorska, Zawadzka i Południowa, Zielona i Narutowicza, Przejazd i Andrzeja, Radwańska i Główna.

Według tych okręgów ustalone zostaną składy komisji szacunkowych dla poszczególnych urzędów skarbowych. (b)

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Upadłość firmy „A. Grundstein”.

ex) W dniu 2 czerwca 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym rozpoznawał szereg spraw a między innymi podanie adw. Finksteina pełno mocnika Mauerberga i Ginsbergowej o zlikwidowanie spółki firmowej „Pabjanicka Mechaniczna Fabryka Mebli Biurowych” przed terminem ukończenia jej przed rokiem 1929. Przyczyna powyższego jest

to, że część wspólników: Józef Łaznowski, Chil Łaznowski i Nuta Wajcman prowadzą sprawę na szkodę powodów albo za lata 1924-5-6 wykazał straty = w 1924 r. 41.000 zł., w 1925 — 54.000 zł. i w 1926 r. 25.000 zł. Same procenty płacone przez wspólników wynoszą w 1924 r. — 40.000 zł., 1925 r. — 54.000, 1926 r. — 25.000 zł.

Przytem członkowie zarządu Nuta Wajcman i Józef Łaznowski usuneli zupełnie od wszelkich czynności członka zarządu Majerczyka w imieniu którego stanął adw. Nippe, który potwierdził część skargi powodowej i oświadczył że Majerczyk nie był zupełnie dopuszczony do żadnych czynności, związanych z prowadzeniem fabryki i dlatego wniosł o mianowanie sekwestratora do czasu merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Sąd zarządził sekwestr.

Następnie Sąd rozpoznawał podanie adw. Brauna pełnomocnika wierzycieli kupca Abrama Grundsteina, handlującego w Łodzi przy ulicy Wolborskiej Nr. 12. Adw. Braun wnosil o ogłoszenie upadłości Abramowi Grundsteinowi. Z przewodu sądowego wynika, że Grundstein w ciągu ostatnich kilku miesięcy skupił za większe kwoty towary manufakturowe, pokrywając je weksłami z własnego wystawienia. Towar ten Grundstein częściowo ukrył w Łodzi, a częściowo wywiózł do Brzezin; sam zaś ukrywa się przed swymi wierzycielami. Od 13 kwietnia 1927 roku dopuścił Grundstein do protektu całą serię weksli z własnego wystawienia na sumę 40.000 złotych.

Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Abramowi Grundsteinowi, a kuratorem mianować adw. Mikołaja Nippego.

W sprawie upadłości Aleksandra Wolskiego, właściciela sklepu rzeźniczego przy ulicy Rzgowskiej 47 został mianowany sędzią komisarzem, sędzią handlowym Józef Sachs wobec wyjazdu dotychczasowego sędziego komisarza Juliusza Milkego.

W sprawie upadłości Jana Kowalskiego i Samuela Teschego sąd udzielił nowy miesięczny termin dla sprawdzenia wszystkich wierzytelności firmy.



Juvena znakomita farba na włosy
działa trwale i naturalnie we wszystkich odzieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. —
Zadać wszędzie.
Perfumerie d'Orion, Warszawa.

Rynek węglowy.

ex) Na rynku węgla tendencja spokojna, obroty średnie, ceny utrzymane. Zapotrzebowanie na węgiel dla celów przemysłowych dość duże, ponieważ huty żelazne i przemysł metalowy pracują bardzo intensywnie, pozatem zwiększyły poważnie produkcję cementowni i cegielni. W związku z silnym popytem ze strony przemysłu sezonowego, a więc przedewszystkiem ceramicznego, podrożał od 1 maja węgiel opałowy. Węgiel opałowy znajduje natomiast coraz mniej odbiorców. W najbliższych dwóch miesiącach zbyt będzie minimalny. Sezon na węgiel opałowy w hurcie rozpocznie się dopiero z końcem lipca. Do Warszawy przychodzi obecnie przeciętnie dziennie 2000 tonn dla firm prywatnych i 500 — 1000 tonn dla Wydziału Zaopatrywania m. Warszawy. Ceny węgla górnośląskiego i dąbrowieckiego wahają się między 30 — 42 zł. za tonne loco wagon stacja Warszawa Główna zależnie od gatunku. Warunki sprzedaży na giełdzie wyłącznie za gotówkę. Ko palnie sprzedają na weksle z terminem do 3 miesięcy. Przy całkowitem pokryciu gotówkowem udzielają kopalnie 5 — 10 proc. skonta i dają niezależnie od tego wysoki rabat, dochodzący do 20 proc. Ceny na węgiel dla przemysłu kształtują się za 1 tonne franco wagon słacla załadowania następująco: koks karwiński 62 zł., górnośląski twardy 39.80, górnośląski miękki 39.80, węgiel kowalski myty cieszyński 62, górnośląski gruby 32.60, dąbrowiecki 30.70. Cena eksportowa na najlepsze gatunki węgla polskiego wynosi 15 — 16 szylingów fob Gdańsk.

LUDZIE WYTWORNI UŻYWAJĄ TYLKO CRÈME de BEAUTÉ „S W A N” I COLD CREAM „S W A N”.

Czysty wyciąg z ziół
i igliwa sosnowego
SÓL KAPIELOWA
PINOZON

uzdrowia ciało i wzmacnia nerwy.

„SANAX” PASTA DO ZEBÓW
BIAŁA BEZ PIANY
„SANAX” PASTA DO ZEBÓW
RÓŻOWA Z PIANA
„SANAX” ELIKSIR DO ZEBÓW

są szczytem nowoczesnych środków do pielęgnowania ust i zębów. Dzięki doborowym składnikom i skutecznym solom odpowiadają najwyższemu wymaganiom higieny dentystycznej.

KTO CHCE SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE GOLENIE
MOŻE BYĆ PRZYJEMNOŚCIĄ
NIECHAJ SPRÓBUJE NOWOCZESNE

MYDŁO do GOLENIA

„SWAN”

W TUBKACH

Laboratorium „SWAN”. Skład komisowy Jan Jarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 277.

Zbliżają się Zielone Świątki.

I wszyscy naszą jesie, lekkie ubrania letnie. Dzięki pierwszorzędnej jakości „Mydła Kollontay z prafrą” każda rodzina ubrać się może w lekkie ubrania, o jasnych kolorach. W uwydelem prafrą bowiem woźna materiały nawet najdelikatniejsze nie niszczą ich. „Mydło Kollontay” jest absolutnie neutralne, wydziela szybko gęstą, łagodną pianę o miłym zapachu i kosztuje tylko kilka groszy. Preca więc z wszelkimi wątpliwościami! Wszelkie kłopoty prafrą należy jedynie „Mydłem Kollontay”.

Mydło
KOLLONTAY z prafrą
Dajeni.

Czy odczuwasz ból w tem miejscu?

Bezpłatnych porad
cierpiącym na nogi
udziela Specjalista.

Ortopedysta w/g systemu
Dr. SCHOLL'a w magazynie
BRACI P. I M. SCHWALBE
ŁÓDŹ, Piotrkowska 85

od 7 czerwca do 11 czerwca od godz. 10-1 i 3-7

Cierpiący na wszelkie dolegliwości nóg niech nie pomijają tej okazji.
Wyroby systemu Dr. SCHOLL'a przynoszą natychmiastową ulgę, przywracając normalne kształty stóp, wyprostow. skrzyw. palce wystające kości oraz usuwają radykalnie odciski i grubienia skóry.

Dr. Scholl's
FOTOPRAZKA
PODOPRĄŻENIA
STOPY.

Dr. Scholl's
TOB ELEK.
PROSTOWANIE
WYKŁĘCZONOŚCI
PALCÓW.

Dr. Scholl's
SUNFONREDUCER
OCHEWRAZACZ NA
WYKŁĘCZONOŚCI
PŁACI.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
po cenach niżej konkurencyjnych
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów
w Łodzi, ul. Piotrkowska 152, tel. 36-55.
„Zofja Laferska”
poleca wszelkiego rodzaju paski i biustonosze podług ostatnich modeli paryskich. Wykończenia bardzo staranne. Ceny umiarkowane.

G. A. RESTEL
PIOTRKOWSKA 84.
poleca na sezon letni
NAJNOWSZE MATERIAŁY
na suknie, palta i kostjomy. CENY FABRYCZNE.

OGŁOSZENIE.

W związku z planami regulacyjnymi miasta Magistrat m. Łodzi uprzedza obywateli miasta, pragnących nabyć place pod budowę, że przed nabyciem placów lub gromadzeniem materiałów do budowy na własnym placu, należy się zwrócić pisemnie do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi z zapytaniem, czy projektowane do nabycia place pozostaną placami budowlanymi, czy też przewidziane są pod regulację ulic.
Łódź, dnia 30 maja 1927 roku.
MAGISTRAT m. Łodzi.

SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia
Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20).

Examinę wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się dnia 7-go czerwca z. b. Do klasy I specjalnej przyjmują się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gim.) **BEZ EGZAMINÓW** i wyjątkowo na zasadzie świadectwa z 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminów.
Podana z załączeniem metryki, świadectwa szkolnego i świadectwa szczepienia ospy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 8-ej do 13-ej.
Dyrektor (—) **MARJUSZ SZARKOWSKI.**

P. T.
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców, że z dnem 1 b. m. obniżylimy cenę pokostu znacząco ze swej dobroci, który zawsze posiadamy na składzie.
Z poważaniem
Olejarnia i Pokostownia
Władysław Szymkowski i s-ka
Łódź, ul. Nawrot 74.

Dr. med.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26

Mieszkanie
czteropokojowe ze wszelkimi wygodami w ogrodzie do odstąpienia. Zgłoszenia do p. Kochanowskiego—Sienkiewicza 40, biuro handlowe.

Dr.
S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe.
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od 6-6-1 i od 6-8, dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Institut de Beauté
Anna Rydel,
(Diplômée de l'Université de Beauté „Cedib” Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Masáže twarzy oraz otluszczające. — usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapia.
Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.
Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ułgi dla urzędniczek.

Dr. med.
H. GUBICZ
Cegielniana 43.
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

Dr. med.
Ignacy Margolis
— choroby oczu —
przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 13.
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7-8 w.

Plisowanie karbowanie, dekantowanie, wykonywanie

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia
„Józefiny”
Szkoła egzystuje od 1892 r.
Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami słołemi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgji oraz honorowymi dyplomami uznania.
— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —
Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możność po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej szdolnym. Po ukończeniu kursów uczenie otrzymują świadectwa przywzias i cehowe.
Kursy modniarstwa i haftu. —
Dla przyjezdnych stancja zapewniona
Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich.
Piotrkowska 163.

„NOUVEAUTES”
OBECNIE
PIOTRKOWSKA № 76
poleca nadal najnowsze dodatki do sukien jak:
TIULE
KORONKI
PASHANTERJA
CREPE de CHINE
GEORGETTY GALANTERJE
CENY PRZYSTĘPNE.

16 Koldry, tanie na lotnisku
Z. Chądzyńska
Przejazd 16

„Malson Lucy”
Nawrot 8,
II piętro p. oficyna

WIROWKI
konwie oraz całkowite urządzenia mleczarni parowych i zwykłych — na raty poleca
Związek Sp. Mleczarskich
Łódź, Kościuszki L. 29. Tel. 3-12.
Zakład Lecznicy, (fizykalnej metody)
A. Sztajnera
ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedykta) telef. 491.
Leczenie diatermią, promieniami Roentgena lampa kwarcowa, mechanoterapia, elektryzacja, masaż etc. etc. (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i nerwów, artretyzmu, choroby skóry, włosów, etc. etc.

Fabryka Luster i Stolarnia
poleca
w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni
Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy
JAN CANDRYK Łódź,
Główna 11, Piotrkowska 255,
tel. 59-03.

Większy sklep,
kolonjalny i farb, w dobrym punkcie do sprzedania. —
Wiadomość w Administracji.

Lek. Dent.
JAINER
Piotrkowska 78
Spec. usuwanie zębów zupełnie bez bólu.

Bank Rzemieślników Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)

— — — przyjmuje — — —

Wkłady oszczędnościowe

za jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz dopisy na udziałowców Banku. — Załatwia wszelkie operacje bankowe.

ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

Koło Krakowa

piękna górzysta i lesista okolica.

Kapiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Blższych wyjaśnień udziela Zarząd.

Dr.

STUPEL

Szkoła 12.

Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 6—9 wiecz.

POT I NIEMIŁA WOŃ z RAK, NÓG I PACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY

OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

w pudełku z SITKIEM.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

„AP. KOWALSKI” WARSZAWA



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capilli” (balsam rzośla i mydło). Bajeczne skutki na 3—4 dzień! Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość, rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych, którzy odsyłałi włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego — Górkowskiego, Herm. Jina i u L. Spiezza i Syna. Tamże: Nowość! Olejek „Agaw” usuwa po 3 dniach pęgi. Płyn „Radio-Mat” przeciw łuskiej serze, szarw. — Osa i poceniu się, a przyrzędem do momentu usuwania wągrów. Krem „Tentral”, cud. wybielający, cerę, usuwa miazgę, faldy, gęste łapki, nawet u osób starszych.

Park „JULJANÓW”

od soboty do wtorku włącznie to jest od 4-go do 7-go czerwca park jest otwarty od godz. 8-jej rano

Na miejscu:

OWOCARNIA, MLECZARNIA, PIWIARNIA obficie zaopatrzone we wszelkiego rodzaju zimne i gorące soki oraz napoje chłodzące.

Dla rozrywki: sala tańca, łódki, karuzel, huftawki, strzelnica, skok z wysokości 4-ch pięter w płomieniu na stawie

Do tańca przygrywać będzie orkiestra dęta J. K. Poznańskiego.

Park oświetlony elektrycznością. Wejście dla dorosłych 60 gr., dla dzieci uczn. i szeregowych 30 gr. Abonament miesięczny dla dorosłych 6 zł., dla młodzieży 3 zł.

UWAGA: Dla wycieczek i szkół, otwiera się park stosownie do umowy, oraz udziela się wszelkich ustępstw.

Z poważaniem **ZARZĄD**

Gimnazjum K. Tomaszewskiego

OGRODOWA 26, telefon 33-85.

Egzaminy wstępne rozpoczną się: **w II terminie 10 czerwca.**

Szkoła Zawodowa Kroju i Szycia

odznaczona złotym medalem Mistrzostwa cechu

A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Dnia 1 czerwca rozpoczyna się

Wakacyjne Kursy

kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Dla pracujących kursy wieczorowe. Opłata zniżona o połowę. Uczeń otrzymuje świadectwo prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wiecz.

Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapeluszy).

Krem Olympia

Pełne uznanie w wszystkich gwiazd scenicznych i filmowych znalazł słynny ze swej dobroci krem Olympia.

Wytwórnia „PERKOS” Łódź, Telefon 5604.

PERLODONT

ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW

Prawdziwą rozkosz sprawia poczulunek po utyciu aromatycznej pasty do zębów

PERLODONT.

Wytwórnia „PERKOS” Łódź, Telefon 5604.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:

Towary Jedwabne, Wełniane, Bawełniane oraz Galanteryjne

Na dogodnych warunkach.

Na raty i za gotówkę

polesza w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską i męską.

Wólczańska 43, I-sze piętro front.

B. RUSSKA

dziesięcioletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 39, m. 8, (obok poczty).

FRONT I PIĘTRO

BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp. Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — swrotne w Dolarach i t. p. —

Załatwia wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Propozycja nadzwyczajna!

Przemaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeszli charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talent, wad, zdolności, przeznaczenia, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Ewigny. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odczepy, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąg należy do list.

Dr. med. EKKERT

Kilińskiego 143 przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

Dr. med. Rapeport

ul. Pr. Marcinowska 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Ogród Restauracji „TIVOLI” Przejazd 1, tel. 26-30

(DOM MAJSTRÓW TKACKICH)

Dzisiaj i dni następnymi

Występ Zespołu Baletowego „MIGNON”

W programie: Tańca klasyczne, charakterystyczne i groteskowe.

KONCERT ORKIESTRY 28 p. S. K. pod dyr. por. M. Lewińskiego

Bufet obficie zaopatrzone w nowaljel Domowe obiady z 2 dań i zł. 50gr) z 4 dań 3 zł.

Piwa beczkowe specjalnie utrzymane: Pilsner oryginal. (Prasdról), Anstadta suho.

Najniższe ceny! Oryginal. mineralne wody: Wichy i Bilińska, Szybka obrotów!

Na dogodnych warunkach!

Rowery! angielskie i francuskie

marki „Louxor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73

Warstat reperacyjny oraz lakierniczy.

Wszystko o tem wiedzieć powinni, że **LASKĘ, PARASOL,** kupić naprawić lub odnowić najkorzystniej w pracowni **Edmunda Kadyńskiego** Nawrot L. 20, telefon L. 35-74.

1 morga truskawek do wydzierżawienia.

Wiadomość: majątek Żeromich pod Tuszynem.

Łóżka

na letniska niklowe, żelazne, i amerykańki oraz wózki dziecięce i inne meble można tanio kupić u **J. Krzypowa** 6-go Sierpnia 16. Kupuję używane meble.

NAJUPOROCZAJSZY BOL GŁOWY

OSWIADOMIENIE DRYGONALNE PRZESNIA

KOGUTKIEM.

GRAND-KINO MONTE-CARLO

Dziś i dni następnych.

Wielki dramat w 10 akt.

W roli głów. uroczą **BETTY BALFENE** — oryginalne zdjęcia opreki w Monte-Carlo! Przewodna wystawa! Na estradzie Bronisław Bronowski, najlepszy satyryk-humorysta, Helena FELIŃSKA fenomenalna śpiewaczka operowa. R. Konińska młodociana tancerka.



KONCESJONOWANE Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

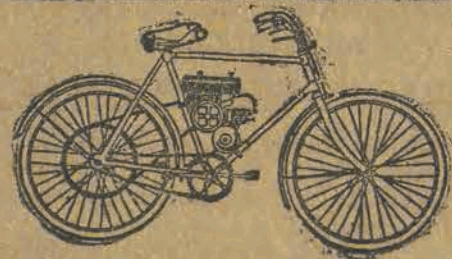
Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Oplata niska! — Dogodne warunki! Kancelarja czynna od godz. 9-19.

Tamże warsztaty i garaże.

Zakład zegarmistrzowski
Jan Chmiel
Piotrkowska 100.
Przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych kontrolnych fabrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie! Gwarantuje!
P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.

Wszelka biżuterja i zegary NA RATY.



Rowery Victoria, Swift — Ormonde, Zawadzki, Puch i inne.
Motocykle B. S. A., A. J. S. Ariel, Puch. —
Motoriki pomocnicze Ruppe w przeciągu pół godziny do każdego roweru przymocowuje się (patrz na rysunek).

Skład Rowerów, Motocykli i Części
KAROL KÜSTER i SYNOWIE, Łódź, Sienkiewicza 23.

Ostatnie Nowości

na suknie letnie w dużym wyborze

Etaminy	7.20	6.50
Marocalny	5.25	4.80
Georgetty		6.60
Bordury		12.50
Crépe de Chine		14.50
Kretony	1.20	1.65
Krapon		3.25

Emil Szmeczel

ul. Piotrkowska 66

LECZNICA dla przechodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Rentgenowski (Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka) przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33. Lampa kwarcowa. Diatermia. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. ROZANER
Dr. WAINBERG
Dr. STEPEL
Lekarz dentysta GROSSBERG N. ROSES
Lecznica czynna cały dzień.

Lek.-Dent.

H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 11 od 3 — 7 wiesz

Letnicy, którzy pragną wypocząć, ku w ładnej miejscowości zapewniam wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, śliczny ogród i górzysty park. Pokoje z utrzymaniem 6.00 zł. Zgłoszenia: R. GAJKOWSKA, Koronowo pow. Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.

Place

do sprzedania

na granicy miasta w pobliżu szosy Konstantynowskiej. Dokładne informacje od godz. 7-jej wieczorem folwark Brus, telefon 33-03.

ODCISKI ZGRUBIAŁO ZŁOŻYŁO WOLU BEZPOWROTNE
USUWA BEZ WOLU BEZPOWROTNE
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
A. P. HOWALSKI
WARSZAWA

MEBLE

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Fabryka i Magazyn Mebli

poleca w dużym wyborze Sytalnie, Stołowe, Gabinet i Kuchnie w kompletach oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach.

W. ŁUCZAK

Piotrkowska 102, tel. 14-17
Stolarnia „ 45-87

Sprzedaj dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, choźników i t. p.

W. ŁUCZAK

Zamenhofska 2, telef. 14-25.

Najbogatszy wybór letnich krawatów

w FIRMIE

A. SPODENKIEWICZ

Piotrkowska 150.

Stale na składzie wyborowa bielizna męska, kapelusze wiedeńskie i krajowe, skarpetki, pończochy, chustki letnie, rękawiczki i t. d.



ROWERY

i części — Anker, Dürkopp, Wanderer i innych zagranicznych i krajowych firm oraz maszyny do szycia. NA RATY. poleca **B. Borysewicz** 6 Sierpnia 3.



Wózki

sportowe na gumach z budkami od

21. 50

Łóżka metalowe i polowe — Materace — Łodownie — Umywalki marmurowe

w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych **J. B. WÓLKOWYSKI** SIENKIEWICZA 3/5 telefon 37-70 Narutowicza 11. — Firma istnieje od 1896 roku. UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.

Dr. med. W. Eychner

Choroby kobiece akuszeria przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72. Przyjmuje w leczni Piotrkowska L. 294 od 12-21 i od 6-8 w domu.

Dr. med. J. Piłk

Wólczańska 57 tel. 23-77 parter. Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychoterapia. Przyjm. od 12-1 4-7 wieczorem.

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Kapelusze przerażająco tanio i gustownie podług najnowszych turnali. Fason i praca 3 zł. Ul. Kilińskiego 133 lewa oficyna II p.

Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f.

„SZLIF” Kilińskiego 77, tel. 58-37.

poleca w wielkim wyborze trena, toalety, lustra ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorożek. — Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształy stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów. Ceny konkurencyjne!! Wykonanie pierwszorzędne!

Chcesz kupić

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6



TYLKO
9 Piotrkowska 9
p. front. tel. 47-09
J. NASIELSKI
POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI
Po cenach konkurencyjnych Na najdogodniejszych warunkach! UWAGA: Żadnej filii nie posiadam.

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 32, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Natświetla nie (lampa kwarcowa).
Przyjmują choroby we wszystkich specjal. następn. lekarze:
Dr. ALTENBERGER
Dr. ARTYFIKIEWICZ
Dr. CZAPLICKI
Dr. DUTKIEWICZ
Dr. GAJEWICZ
Dr. GARLIŃSKI
Dr. LUGOWSKI
Dr. MAJEWSKI
Dr. MARK
Dr. MICHAŁSKI
Dr. MIŁODROWSKI
Dr. NOWICKI
Dr. OLSZEWSKI
Dr. SKIBIŃSKI
Dr. SKUSIEWICZ
Dr. STAWOWCZYK
Dr. STARZYŃSKI
Dr. ZALESKI
Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

BEZ WKŁADU
URZĘDNIKOM
POLECA:
KAPELUSZE męskie
KOSZULE popel. i zefirowe
KRAWATY w wielkim wyborze
SKARPETKI i pończochy
OBUWIE lakier. i zółte
DESZCZÓWKI
PARASOLE, torebki
WALIZKI, kufrы.
PIOTR CHARI
Piotrkowska 37, III wejście I piętro.
BEZ WKŁADU

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Narutowicza Nr. 68.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców, iż egzaminy wstępne odbędą się w 2-im terminie w dniach 14 i 15 czerwca r. b. o godz. 4-ej po południu.

Otwarta zostaje kl. A dla nieumiejących czytać i pisać.

Czesne w tej klasie wynosić będzie 75 Zł. kwartalnie.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

Seminarjum Nauczycielskie
z prawami państwowymi

Heleny Cholewickiej

Zapisy nowostępujących codziennie między 9-tą a 5-tą.
Egzaminy wstępne odbędą się
18-go czerwca r. b.
Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy
dopłacają tylko 15 złotych miesięcznie.

LETNIE ZABAWKI

lalki, gry, Ping-pong po cenach najniższych
poleca „URANIA” wł. H. LENGA, Zielona 15
Nadeszły najnowsze pocztówki filmowe.

W poniedziałek, dn. 13 czerwca r. b., o
godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się w gmachu
Zgromadzenia przy ul. Przejazd Nr 1,
409 sesja kwartalna
na którą zgromadzonych majstrów zaprasza
Urząd Starszych
Zgromadzenia Majstrów Tkackich
m. Łodzi.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych —
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie
zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz
kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące
licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

Wtorek, dnia 7 czerwca 1927 r.

H. Judelewicz, ul. Zawadzka 52
1 garnitur żakiet i meble oszac. na Zł. 87.—
Hugo Apelt, ul. Brajera 8
135 mtr. gobeliny „ „ 270.—
Łódź, dnia 4 czerwca 1927 r.

FABRYKA

MEBLI TRZCINOWYCH I BAMBUSOWYCH oraz
WYROBÓW KOSZYKARSKICH i koszy dla fabryk
Rudolf Gall właśc. St. Nowak
Łódź, ul. Nawrot L. 4, tel. L. 36-71.
Poleca na sezon letni:
garnitury od zwykłych do naj-
wykwintniejszych, leżaki, biurka,
garderoby, bujanki, parasole
ogrodowe i t. p.
oraz wszelką galanterję w zakresie koszykarstwa
wchodzącą. — Duży wybór pantofli rajowych.
Specjalność: Kosze dla fabryk i oprawa kadź.

Aparaty fotograficzne i kinematograficzne



oraz wszelkie przybory poleca
— na dogodnych warunkach —

J. MORGENSTERN,
ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska Nr. 47,
Tel. 20-63.

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE

z prawami państwowymi
HELENY CHOLEWICKIEJ
PIOTRKOWSKA 120.

Zapisy nowostępujących codzien. od 9—5.
Egzaminy przedwakacyjne rozpoczną się w pierwszym
terminie 28 maja, zaś w drugim dnia 18 czerwca r. b.
Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwa-
jarzy dopłacają tylko 15 złotych miesięcznie.

OKAZJA!

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów
„Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna)
telefon 25-00

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczność, iż chcąc
uprzystąpić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze
w znanej firmie

cenę zniżone:

12 Fotografji m. biust	Zł. 2.—
6 Pocztówek retusz. cała figura	„ 3.—
6 Fotografji gabinetowych „	„ 10.—
1 Foto-Portret duży 40×50 cm. z natury cała figura	„ 10.—

UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

NIEZBĘDNE W KAŻDEM GOSPODARSTWIE

„Mortin” w pudełkach rozpylaczach, znako-
mity, bezkonkurencyjny środek do
tępienia wszelkiego rodzaju robactwa

„Parasitos” (płyn) wypróbowany niezawo-
dny środek do wytępienia,
pluskiew i ich zarodków.

„Izomol” w specjalnych pudełkach z sitkiem.
Naukowo wielokrotnie stwierdzony,
jako znakomity środek przeciwko molom i ich za-
rodkom.

„Kaps” bezsprzecznie najpewniejszy tępicielec
szczurów i myszy.

POLECA

POD GWARANCJĄ ZA SKUTECZNE DZIAŁANIE
WYTWÓRNIA TECHN.-CHEMICZNA

CH. KREMER-ŁÓDŹ.

PIOTRKOWSKA 44, TEL. 10-89.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i farb.

Salon Damski i Męski

Przy ul. Piotrkowskiej 17 (w podwórzu)
prowadzony jest nadal pod osobistym kierunkiem
p. **BOLESŁAWA**

Wodna ondulacja. Farbowanie włosów we wszyst-
kich kolorach oryginalną L'oreal Henné. Wykwintny
manicure wykonuje p. Sala. Wykonuje się
wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.
Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna.



PIERWSZORZĘDNY SALON DAMSKI I MĘSKI

w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 12
p. f. **BRONISŁAW I HENRYK**

(b. pracownik f. Hołodyniak)

Farbowanie oryginalną L'oreal Henné we
wszystkich kolorach. Wykwintny manicure.
Ceny przystępne. Obsługa solidna.



Łódź d. 4 czerwca 1927 r. Nr. 803.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi.

OBWIESZCZENIE.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy
Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszech-
nej wiadomości, że żądane zostały pożycz-
ki na nieruchomości:

1. pod Nr. 303b. przy ul. Wschodniej przez
Bajłę Toruńczyk, Roję Toruńczyk i
Surą Friedwald w sumie zł. 80.000.
2. pod Nr. 346a. przy ul. Kilińskiego przez
Szmula-Mendla i Brajndle małżonków
Bornstein, Lejzera Hellera i Taubę
Ruchłę Frajmanową w sumie złotych
70.000.
3. pod Nr. 1144c. przy ulicy Kilińskiego
przez Hermana Ebhardta w sumie
zł. 60.000.
4. pod Nr. 965e. przy ulicy Wilczej,
przez Franciszkę Bargiel w sumie zł.
19.400.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu
żądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą
przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od
daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Samochody.

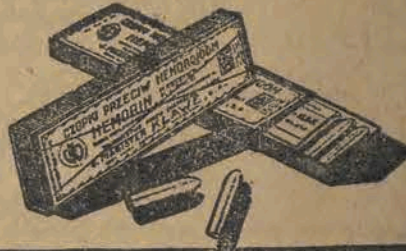
Karetki i sportowe taksówki oraz
specjalne wozy na dalsze wyjazdy
wynajmuję.

Zamawiać można przez telefon Nr. 271
(od 9-ej do 7-ej po poł.) w firmie Wł.
Wojciechowicz, Piotrkowska 59 (w pod-
wórzu), na stacji benzynowej W-go Szepsa
przy zbiegu ulic Piotrkow. i Traugutta
oraz u szoferów taks. N. N. 20, 36, 66 i 89.

Gwarancja za solidną obsługę. Wozy technicznie utrzymane.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY • KRWAWIENIE • SWEDZENIE



USUWA HEMORIN-KLAWE

CZEKOLADY
T.A.
Gonlana
SA
NAILEPSZE

Dzisiaj po raz ostatni

Anons: ODEON — CORSO.

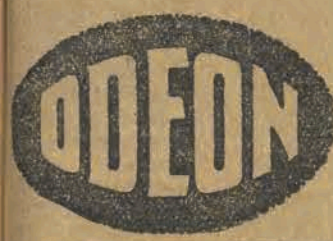
„Tragedja wesokich dziewcząt”

Tragiczne przygody trzech artystek estradowych w 10 aktach.

Od jutra II-go dnia świąt w nowym opracowaniu.

CYRK BARE

cyrkowy dramat w 12 aktach. W roli głównej HARRY PEEL.



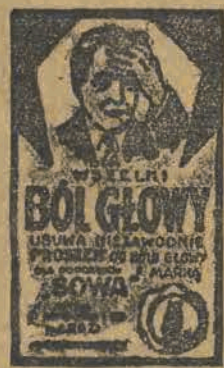
Zawsze pięknie!
wygląda główka po wyjściu z
PIERWSZORZĘDNEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO
A. HOŁODYNIAKA
PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09.

Farbowanie włosów L'Occale Heanne we wszystkich kolorach przez specjalistów.

Institut de Beauté
de M-me Neufeld diplômée de l'École Française d'Orthopédie Et. Massage à l'Académie de Paris
Specjalne higieniczno-estetyczne masaż twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek warg, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacques Usuwanie włosów z twarzy elektryczką.
Godziny przyjęć od 3-7
Wschodnia 37, front, 2 piętro.
W łazienki na Wólce Piotrkowska 157
Telef. 49-00.
od godz. 11 do 1 po poł.

Ogłoszenie.

Rep. E. Nr. 365/27.
Komornik przy Sądzie Okręgowym Łódź Wacław Walter w Brzeźnach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 15-go czerwca 1927 r. o g. 10 z rana we wsi Długie teje gminy odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Michała Łagodzkiego a mianowicie: inwentarz żywymotywo ocenionych na 930 zł., Bezostawy, d. 23/V 27r. KOMORNIK W. Walter.



BOL GŁOWY
USUWA NIEKAWODNIE PROBLEMY GŁOWY
WŁAŚCIWIE
WŁAŚCIWIE
WŁAŚCIWIE

2.000-3.000 złotych
dla 2 lub 3 pokoi z kuchnią z wygodami w solidnym domu.
Oferty pod „X. X.” do adm. „Kurjera” lub telefonicznie 52-32 codziennie prócz świąt od 11 do 2 po południu.



Do akt. Nr. 1624/25 e
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi TEOFIL STANISZ, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, obwieszcza, że w d. 20 czerwca 1927 r. z. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia Nr. 20, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: mebli należących do Wacława Karwowskiego współwłaściciela upadłej firmy „W. Karwowski i S-ka” — oszacowanych na zł. 1780.— Łódź, d. 3.VI. 27 r. Komornik TEOFIL Stanisław.

LECZNICA

Lekarzy specjalistów przy ul. Zachodniej 27 róg Konstakynowskiej
Tel. 16-44
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:
Choroby oczu w. czwrt. i sob. 9 1/2-10 1/2 rano
Choroby oczu pon. środ. i piąt. 9 1/2-10 1/2 r. 3-6 godz.
Choroby chirurgiczne godz. 11-12 i 6-7.
Choroby chirurgiczne godz. 4 1/2-5 1/2
Choroby wewnętrzne godz. 11 1/2-12
Choroby wewnętrzne godz. 3-4
Choroby płuc godz. 1-2
Chor. ak. i wener. godz. 4-5 p. p.
Godz. 11-12 wt. środ. i piątki
Choroby uszu, gardła i nosa, środa i piąt. od 10-11 codziennie od 3-4
Choroby dzieci godz. 1 1/2-2 1/2
Akuszeria i chor. kobiece g. 11-12 r.
Choroby kobiece godz. 12-1
Choroby kobiece godz. 5-6
Choroby kobiece godz. 3-4
Gabinet dentystryczny Lek. dent. Piotrowska czynny godz. 4-7 w. wszelkie badania i analizy lekarskie. Ekstrakcja. Masaż. — Zastrzykiwanie. — Nawilżanie i leczenie prom. Roentgen. Lampa kwarcowa. Operacje i oper. Pokoje dla chorych. Gabinet kosmetyczny.

Młodszy Apreter
potrzebny jako pomocnik kierownika wykończalni tkanin wełnianych.
R. Biederman.

ZAKOPANE ul. Ghałubińskiego - willa „KRYSZYNA” pensjonat
J. Ślaskiej i B. Fałęckiej poleca
WOLNE POKOJE
kuchnia wykwintna — ceny przystępne.
LETNISKO.
Kilka słonecznych ładnych pokojów z kompl. dobrem utrzymaniem wydzierżawia przyjeżdżającym letnikom. Zgł. do Zofii Błażejczykowej Koronowo pow. Bydgoszcz.

Letnisko kąpielowe
Brzoza pod Bydgoszczą.
Wielkopolska stacja CHMIELNIKI jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce, 50 umebł. pokoi, światło elektryczne, kuchnia pierwszorzędna. Letnisko Brzoza posiada własne 650 mórg jorkora, ogrody warzywne, okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Prospekty odwrotnie się wysyła. Dyrekcja.

Rowery,
części i gumy w dużym wyborze polecają
B-cia Krzemieńscy
Piotrkowska 170.

MEBLE
pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma
I. M. TERKELTAUB
2 Narutowicza 12
w podwórzu tel. 34-18.

Wypuszcze na letnisko 7-9 pokoi
w SKAWIE oddalonej 2 kilon od RABKI. Ceny przystępne. Informują: XX. Salezjanie w Lutomiarsku.

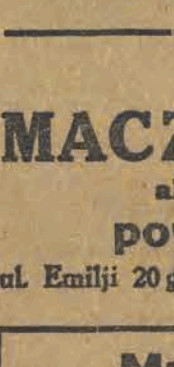
Dr. med. S. Bogusławski
specjalista naturalnej benlekarstwa metodą kregarstwa choroby: nerwowe, wewnętrzne (serce, płuca, wątroba) i zewnętrznego (artretyzm) i choroby i chorobom przez wodoroparowanie organizmu. Godz. przyjęć od 4 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt. Piotrkowska Nr. 85, front, III piętro.

PROFESOR NIE MOŻE
wyznaczyć podręczników na rok 1927/8
bez spisu podręczników podług klas i przedmiotów, który wysła mu darmo
M. ARCT
WARSZAWA
Nowy-Swiat 35.

Wypuszcze na letnisko 7-9 pokoi
w SKAWIE oddalonej 2 kilon od RABKI. Ceny przystępne. Informują: XX. Salezjanie w Lutomiarsku.

PASKI BIODROWE
guma kombinowana, najnowsze lasony, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody, piękne, jedwabne, zamarsowe, poleca:
Pierwszorzędna
Pracownia Gorsetów „MARTA”
Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Matki!
Żądacie w aptekach, i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi”
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 50 gr.



Dr. MACZEWSKI
akuszer
powrócił
ul. Emilji 20 godziny 5-6 po poł.

Majster
metalowiec do warsztatów mechanicznych z dobrą praktyką i świadectwami może zgłosić się do fabryki, ul. Zakątna 39.

Mydło Ogórkowe
IHNATOWICZ
Lwów.

Lekarz-Dentysta S. SOKALSKI
ulica Andrzeja Nr. 4, tel. 54-12.

Dr. med. Józef Maubaum Marzuński
wyjeżdża na czas od dn. 5-go czerwca do 4 lipca r. b.

Uniwersytecka Szkoła Pielegniarek i Higienistek w Krakowie
otwiera nowy kurs dn. 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykaztożenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne.
Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielegniarek i Higienistek, Kraj ków, Kopernika 23.

Do sprzedania
Młyn wodny turbinowy 2 pary walcy, 1 para kamieni, perlak — maszyna do oczyszczania, elektryczność, 40 mórg ziemi w tem 5 m. lasu, 6 m. łąk 3 m. pastwisk, reszta ziemia orna. Budynki maszynowe. Adres: Księży-Młyn gm. Łękawce, poczta Bełchatów.

Ogłoszenie.

Do akt. wykon. Nr. 58/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dn. 14 czerwca 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 125 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z 4-ch maszyn do sycia rekawiczek firmy „Singer” należących do firmy „Weiß i S-ka” oszacowanych na sumę 1100 zł. Łódź, dn. 3.VI.27 r. Komornik Tomaszewski.
Do akt. wykon. Nr. 573/27 r.

OBWIESZCZENIE
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 113 odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z pianina, należących do Tadeusza Szlaskiewicza oszacowanych na 530 zł. Łódź, d. 1.VI. 27 r. Komornik J. Tomaszewski

SAD
8-mio morgowy wysierżawie. Wiadomość ma jatek Węgrynowice dojazd do stacji Kuluszki lub Wykno.

KARALUCHY PRUSAKI
tepi
wszędzie.

Dr. W. ŁAGUNOWSKI
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2-2.45 p.p. i od 8-9 w.

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8
Stenkiwiona 82 róg Nawrot w g. 1-2 i 4-6
Ceny lecznic.

„Tanie drzewy”
I
W „Dalkowie” sosa 16-e kilometrów kilometr od Aleksandrowa są natychmiast za gotówkę do wysierżawienia: 1) przeszło morga truskawek — 2) mała trzy morgi 3) esereśni z owocem utrzymanym — pięknych sto młodych drzew.
II
tamże również jest do wysierżawienia przeszło tysiąc drzew okwitniętych z utrzymanym owocem — najpiękniejszych odmian i to przeważnie zimowych jabłek, następnie grusz oraz sliw najrozmaitszych odmian. — Mieszkanie oraz odpowiednie dodatki dla drzewiarzy zapewnione

Dr. med. LAJCHTER
Konstantynowska Nr 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szczęk, dziaśel, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2-5. W niedziele i święta 9-11.

Dr. med. I. Bette
choroby wewnętrzne i dzieci.
Piotrkowska 6
telef. 44-95.
przyjmuje od 8-11 i od 4-6.
2833

Dr. med. I. Weinberg
Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca
Nawilżanie lampą kwarcową.
Cegielniana 47.
Tel. 26-03
Od 3-4 i 8-9
W Leczniczy na Wólce od 4-5-ej.

Na raty tanio!
Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15 I p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwie, firanki — kapy — koldry, bielizną, damską i męską
na raty tak tanio jak za gotówkę „KREDYT” Nawrot 15, róg Stenki. I p. fr.

Dr. med. S. Neumark
Moniuszki 5 choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena
przyjmuje od 11-1 i od 7-8.
Panie od 3-4.

Dr. med. Niewiażski
Stenkiwiczka 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Nawilżanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. med. Wolkowyski
Zachodnia 67. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 4-8. Dla pań od 4-5. Oddziałna poczekalnia, tel. 19-94x

Dr. med. L. Kaborowski
Zachodnia 67. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6.
2833

Do akt. Nr. 1624/25 e
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi TEOFIL STANISZ, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, obwieszcza, że w d. 20 czerwca 1927 r. z. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 6 Sierpnia Nr. 20, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: mebli należących do Wacława Karwowskiego współwłaściciela upadłej firmy „W. Karwowski i S-ka” — oszacowanych na zł. 1780.— Łódź, d. 3.VI. 27 r. Komornik TEOFIL Stanisław.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na starostwo Łaskie Alojzy Gałczyński, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 23 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Grzeszynie, gminy Buczek — odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pięćdziesięciu sztuk towaru damskiego półwełnianego, w różnych kolorach, należącego do firmy „B-cia Busse”, oszacowanego na zł. 3100.— Łask, dn. 17.V.1927 Komornik A. Gałczyński.

Do akt. Nr. 1150/26 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 14 czerwca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej L. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Leona Suszmana składających się z mebli ocenionych na sumę 995 zł. Łódź, d. 24.V.27 r. Komornik S. Dulkowski.

Do akt. Nr. 596/27 r.
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski zam. w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy N-Senatorskiej L. 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fir. Smarzyński, Miłobędzki i Malewski Sp. Akc. składających się z maszyn do pianina, kasy ogniowodowej i mebli biurowych wory ciężarowe ocenionych na sumę 5250 zł. Łódź, d. 3.VI.27 r. Komornik L. Naborowski.

Kurjer literacko - naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 5 czerwca 1927 roku.

Nr. 23.

Na falach powietrznego oceanu.

13.000 metrów ponad ziemią!

Niebywałe wloty Amerykanina Macready'ego.

Atmosfera powietrzna ponad ziemią rozpościera się na wysokości około 150 km. Ale ze względu na ogromne rozrzedzenie powietrza, co tylko w pewnym stopniu może być przezwyciężone dzięki sztuczemu oddychaniu tlenem, oraz wobec zmniejszenia ciśnienia atmosferycznego do jednej milionowej części ciśnienia na powierzchni ziemi — żaden człowiek nie mógłby wzbic się aż do granicy sfery powietrznej bez narażenia się na natychmiastowe pęknięcie wszystkich naczyń krwionośnych. Ale mimo to dotychczasowe rekordy wlotów „na wysokość“ nie osiągnęły jeszcze bynajmniej maximum zdolności człowieka.

Przed wynalezieniem aeroplanu cel ten był ograniczony; szczyt Mount Everest, wznoszący się przeszło 8000 metrów ponad poziom morza, był teoretycznie najwyższym punktem, o którego zdobycie mógłby się pokusić człowiek. Uważano jednak za niemożliwość fizyczną. Przy pomocy aeroplanu jednak osiągnięto tymczasem prawie podwójną wysokość i jest to rzeczą pewną, że i te rekordy zostaną pobite. O światowy rekord wysokości walczą obecnie dwaj lotnicy: francuski porucznik Callizo i kapitan amerykański Macready; Callizo został niedawno pobity na tym polu przez Macready'ego, ale wkrótce odzyskał znowu palmę pierwszeństwa.

Rekord ustanowiony został ostatecznie na 12,500 mtr., ale pomiary są sporne. Obydwaj lotnicy twierdzą, być może słusznie, że osiągnęli wysokość większą. Największymi zdobycami poszczycić się może amerykański lotnik wojskowy Macready, który od sześciu lat specjalizuje się w lotach na wysokość i już kilkanaście razy wznosił się powyżej 10,000 mtr.

Doświadczenia zebrane przez Macready'ego w związku z kwestią tych wlotów „na wysokość“ i opublikowane niedawno w „National Geographic Magazine“, po-

siadają wagę zupełnie autorytatywną. Niebezpieczeństwa grożące lotnikowi przy tych wysokich wlotach są trójakiej natury: 1) fizyczne, cielesne (brak powietrza, przeraźliwe zimno, zmniejszenie zdolności percepcyjnej zmysłów); 2) psychiczne

(nieopisana, straszliwa depresja samoświadomości, „wieczna zima“ niebieskich przestworzy); i 3) techniczne (zmniejszenie oporu, t. j. nośności, powietrza, zmniejszenie siły silnika, szalejący wiatr).

Dlatego też lotnik musi się przez dłuż-

Z pobytu Lindbergha w Paryżu.



Stutysięczny tłum rozentuzjasmowanych Francuzów zebrał się w nocy przed przybyciem śmiałego lotnika do stolicy Francji — aby powitać zwycięzcę oceanu Atlantyckiego.

szy czas trenować, aby być w możliwie dobrej i zdrowej „formie“. Musi się przede wszystkim zabezpieczyć przeciwko zimnu, które na tych rekordowych wysokościach osiąga temperaturę 35—45 stopni C. poniżej zera; im wyżej, tem temperatura spada jeszcze bardziej, tak, że np. specjalne baloniki pomiarowe, które osiągały wysokość 19,000 mtr., zanotowały 60 stopni C. poniżej zera! Tak więc lotnik, jeśli nie chce stać się od razu ofiarą mrozu, musi nałożyć na siebie kilka specjalnych strojów wełnianych, skórzanych, futrzanych, nie mówiąc już o futrzanych również rękawicach, obuwiu, czapce, i masce na twarz; wszystko to, razem wzięte, czyni lotnika prawie nieruchomym. Poza to lotnik ma na sobie zbiornik z tlenem do oddychania; zbiornik ten zawiera znaczną ilość czystego, bezwonnego, płynnego tlenu, który przy wznoszeniu się aeroplanu automatycznie poczyną się ułatniać i przez odpowiednią rurkę dostaje się do ust lotnika; na wielkich wysokościach ułatnianie to odbywa się tak gwałtownie, że prąd płynący ze zbiornika gazu otwiera własną siłą szeroko usta lotnika.

Na wielkie niebezpieczeństwo narażają się ci lotnicy, którzy czując się jeszcze „zupełnie dobrze“ zbyt późno przystępują do oddychania tlenem. Nie zauważają oni bowiem tej wielkiej wagi okoliczności, że zdolność ich zmysłów zmniejsza się, że myślą już zbyt wolno, zbyt wolno reagują że słońce wydaje im się zaćmione, motor działający zbyt powoli, że cyfry, które piszą, są splecione i drżące. Ale biada też śmiałkowi, jeśli zbiornik z tlenem wyczerpie się zbyt szybko. Ta przygoda zdarzyła się m. in. majorowi Schroederowi z Dayton na wysokości — 11,000 mtr. Stracił on oczywiście natychmiast przytomność, spadł z aparatem w dół o 9,000 metrów (!), na szczęście jednak przyszedł do przytomności na wysokości 2,000 mtr. ponad ziemią i, walcząc ze skutkami dożniwego chłodu, potrafił wreszcie wylądować.

Do tych trosk o ciepło i możliwość oddechu, dołącza się troska niemniej poważna, związana z koniecznością orjentowania się co do kierunków na falach powietrznego oceanu. Wprawdzie loty na wysokość dokonywane są tylko przy możliwie najpogodniejszym stanie atmosfery, ale gdy podczas lotu nadpłyną chmury,

ENRICO SACCHETTI.

Biała kawa.

Aby otrzymać białą kawę wystarczy pomieszać kawę z mlekiem, dodać trochę cukru i potem poruszyć to mieszaninę. Formalnie wzięty, mieszanie to może się odbywać także z pomocą widelca, lecz pożądaną jest posłużyć się przytem małą łyżeczką, jeszcze lepiej, jeśli to będzie łyżeczka ze srebra. Jeśli się pragnie, aby kawa była dobra, madra ostrożność nakazuje upewnić się, iż do kawy użyto mleka, a mleko jest rzeczywiście mlekiem. Z tego wynika, że biała kawa jest rzeczczą, wielce zbliżoną do szczęśliwości.

Lecz dobra, czy zła, aby biała kawa mogła wywołać swe zbawienne skutki na ludzki organizm, trzeba, aby została wywołana w łóżku.

To odkrycie zrobiłem jeszcze, zanim się ożeniłem i zanim zacząłem prowadzić dom comme il faut. Lecz porozumiejmy się: nie należy wstać z łóżka, ugotować kawę z mlekiem i potem powrócić do łóżka, aby ją wypić; znaczący jest to, chcieć stracić pięćdziesiąt procent rozkoszy. Trzeba raczej pozostać w łóżku, zadzwonić, i czekać, aż służąca wejdzie i postawi na nocnym stoliku filiżankę białej kawy.

Jak widzicie, aby dojść do tego, by wypić w łóżku białą kawę trzeba mieć połączyć ze sobą wiele czynników i to najróżnorodniejszych: filiżankę z odpowiednią taczką, łóżko, blaszaną puszkę, z zarynkami kawy (palonej), służącą, elektryczny dzwonek, łyżeczkę, cukierniczkę, łyżeczkę do mielenia...

Co się mnie tyczy, muszę wyznać, iż nie przyszło mi to łatwo. Doszedłem do

tego dopiero, gdy skończyłem lat trzydzieści. Nie wcześniej.

Wcześniej doszedłem do posiadania cukierniczki i elektrycznego dzwonka, lecz niedostawało mi służącej i całej reszty. Lub też miałem służącą i cukierniczkę lecz nie miałem dzwonka. Później, dzięki oszczędności i porządkowi doszedłem do tego, że zapijałem białą kawę w łóżku.

Pierwszego poranku, gdy zbudziłem się do tego nowego, szczęśliwego porządku rzeczy, nie byłem ani zdumiony, ani wzruszony, zawsze bowiem, wydawało mi się najnaturalniejszym w świecie, iż po siadałem to, na co nie zasłużyłem. Natomiast moje zdumienie było wielkie, gdy po moim dzwonku służąca zapukała do drzwi, pytając z szacunkiem, czy można? Odpowiedziałem: — Trzeba!

Drzwi pozostały zamknięte.

Wtedy przypomniałem sobie, gdy mój ojciec był w Ministerjum Wojny (od czasu do czasu zabierał mnie ze sobą i spędzałem popołudnie w jego pięknym pokoju Naczelnika Wydziału, pachnącym atramentem i świeżo zatemperowanymi olówkami) mówił, ilekroć zapukano do drzwi: proszę! I mówił to tonem napół rozkazującym, napół zrezygnowanym, co mnie się wydawało, nie dajacem się zgolić naśladować. Wiec trochę też z chęci przekonania się, czy uda mi się naśladować ten ton powiedziałem i ja: proszę! I rzeczywiście zdawało mi się, że i w moim głosie brzmiał rozkaz i rezygnacja.

Służąca weszła niezwłocznie z białą kawą i, stawiając ją na stoliku z ostrożnością, uszanowaniem, uległością i innymi psychologicznymi odcieniami, które, niewątpliwie uszły mej uwagi, rzekła: — Dzień dobry panu!

W tym momencie nie udało mi się zapanować nad sobą i, unosząc się nieco na prawym łokciu — jak posąg Zmierzchu Michała Anioła (miałem tylko trochę mniej muskułów) — rzekłem do służącej: — Krystyno — nazywała się Krystyna — jestem pewny, że gdy wołam, abys do mnie przyszła, jest co najmniej nielogiczne, pytać mnie, czy możesz wejść; możesz, dlatego, że powinnaś. Zrozumiałaś? — Nie, panie — odpowiedziała Krystyna poważnie.

Wiec spojrzałem na Krystynę, skądinąd ładną dziewczynę i poprosiłem ją grzecznie, aby odchyliła żaluzje.

I tu rozpoczęła się dramat. Gdyż, jak zwykle, miałem madrze się ograniczyć do przyjmowania z pańskim egoizmem życiowej pomocy, jaką moja służąca za uczciwe miesięczne wynagrodzenie podjęła się mi okazywać, stałem się od pierwszego poranku niedyskretnym i zuchwałym, uważałem że służąca za ludzkie stworzenie i zamiast skoncentrować całą swą uwagę na białej kawie, zająłem się Krystyną.

Zaledwo wyszła, powiedziałem sobie: chciałbym wiedzieć, co ta dziewczyna ma w głowie; pytam jej, czy mnie rozumiała i opowiada mi spokojnie, że nie, jak gdyby to nie było ostatecznym rozwiązaniem zagadnienia. Oto walczę znowu z jednym z najbardziej tajemniczych okazów ludzkich: osoba przeciętna, prosta, kto bądź. W tem gniewnym swoim zdumieniu nie zauważyłem, że mucha wpadła do mojej białej kawy. Gdy ją widziałem, rozpaczliwie pływająca, litość przewzięła wszelkie inne uczucie i pospieszyłem ją uratować. Atoli obrzydzenie do tego owadu, co nawpół ugotowany powlókzył skrzydełkami po podstaw-

ce, zabiło we mnie litość. — I zadzwoniłem.

— Można?

— Proszę.

Oto Krystyna pogodna, daleka, zamknięta w sobie.

— Krystyno, proszę spojrzeć i zmieni mi białą kawę: mucha wpadła do niej.

Gdy Krystyna powróciła z dymiącą filiżanką, w duszy mojej powstało okrutne podejrzenie i muszę wyznać sam przed sobą, iż człowiek inteligentny zbyt często jest głupcem. Może służąca zadowolila się usunięciem muchy z podstawki i przynosi mi teraz tę samą filiżankę z tą samą kawą? Dlaczegoż nie pomyślałem o tem, aby zatrzymać na stoliku, jako zakładnika, filiżankę, podstawkę i muchę? I spytałem naiwnie: — Czy tylko naprawdę zmieniłaś białą kawę

— Ależ tak, proszę pana, z pewnością!

— Czy nie usunęłaś tylko muchy, a potem...

— Ale co też pan mówi?

— Naprawdę?

— Wolalabym skonać...

— Wolalabyś skonać? Tak młoda?

i tak zdrowa?

— Ależ nie; mówiłam, niechaj umre, jeśli nie mówię prawdy.

Umrzeć za prawdę? ależ takie rzeczy robią mężowie jak Sokrates, lub Giordano Bruno. Ach, nie, myślę się. Ona, Krystyna umarłaby, aby dowieść, że skłamała. To inna sprawa.

Krystyna oddala się spokojna, pełna szacunku, zamknięta w sobie.

I oto jestem pogrążony w pełne troski wahanie, jak przedtem mucha w białej kawie, która, być może, jest ta sama, co poprzednio.

gwałtowne wiatry błyskawicznie unoszą aparat na powietrze „manowce”, a wówczas lotnik traci możność pomyślnego i należytego wylądowania.

Ale i na motor — wielkie wysokości oddziałują źle: powietrze jest zbyt rzadkie również dla motoru i dlatego musi być zgęszczone przy pomocy specjalnej turbiny. Wskutek zmniejszonego ciśnienia powietrza — spada ogromnie siła motoru. Tak np. motor, który normalnie posiada siłę 400 koni parowych, na wysokości — 12,000 metrów działa już o siłę tylko 80 k. p. i tym sposobem maszyna stawia niejako granice tym światowym rekordom. Wzrasta również niebezpieczeństwo pęknięcia motoru wskutek zmniejszania się wytrzymałości metalu w niskiej temperaturze.

Słowem przed lotem musi lotnik zachować setki ostrożności a i przy lądowaniu też zmuszony jest „przyswyczać” stopniowo siebie i maszynę do atmosfery ziemskiej. A gdy już lotnik z tych straszliwych wysokości splanował szczęśliwie na zieloną powierzchnię ziemi, wówczas spotyka go często zawód, mimo pokonania tysiącznych przeszkód: np. wzlot nie jest mu zaliczony, ponieważ aparat do mierzenia wysokości odmówił tam w przestworzach posłuszeństwa, albo ponieważ z powodu chmur oddalił się lotnik z pola obserwacji urzędowego obserwatora, pozostającego na ziemi.

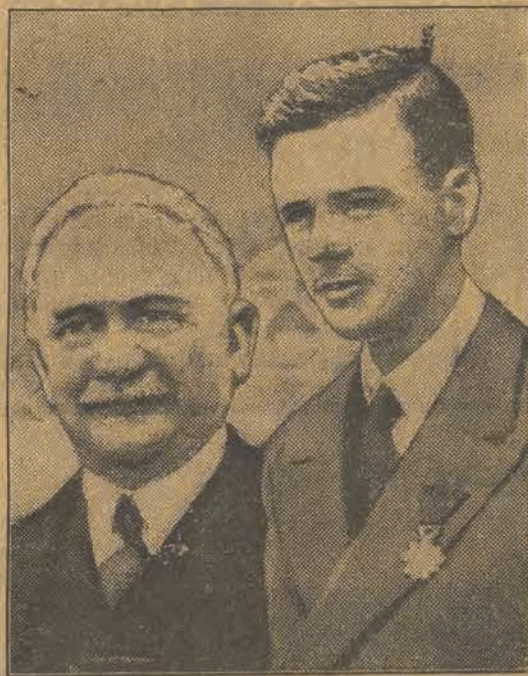
A teraz — zapyta niejeden — jakżbyż pożytek przynoszą te karkołomne, groźące straszliwą śmiercią wzloty?... Wzlot „na wysokość” może być bardzo wydawnie spożytkowany w celach fotografii powietrznej, badań wojskowych i geograficznych. Jeśli chodzi o zdejmowanie map wojskowych np., należy pamiętać, że z wysokości 8,000 — 10,000 mtr. można objąć teren 200 kilometrowej długości; jest to okoliczność, która przy pewnych planach i decyzjach strategicznych może mieć wprost nieocenioną wartość. Jeśli chodzi o zadania geograficzne, pod tym względem wskazać można na zamierzony przelot ponad Mount Everest, co zresztą nie następuje żadnych specjalnych technicznych trudności, gdyż loty do 10,000 mtr. należą już do rzeczy „zwykłych”. Nawet przerwanie działalności motoru nie przedstawia tu zbyt niebezpieczeństwa, gdyż z wysokości 10,000 mtr. splanowanie w tym wypadku nastąpiłoby o dobre 100 km. dalej, a więc na miejscu możliwym do lądowania. Podczas przelotu nad Everestem aparat fotograficzny może zbadać i zanotować daleko więcej, niż jakakolwiek ekspedycja piesza.

Zresztą praktyczna wartość lotów „na wysokość” nie jest momentem rozstrzygającym. Najsilniejszym bowiem bodźcem tych nieustraszonych wypraw jest — ludzka ambicja rekordów. A ta — granic chyba nie posiada.

B. D.

Przyszłość lotów pozaoceanowych. Co mówi o tem kapitan Lindbergh?

Sławny dziś lotnik Karol Lindbergh na kreślił dla dziennika „New York Times” poglądy swoje na kwestje lotów pozaoceanowych. Na wstępie wyraża on zda-



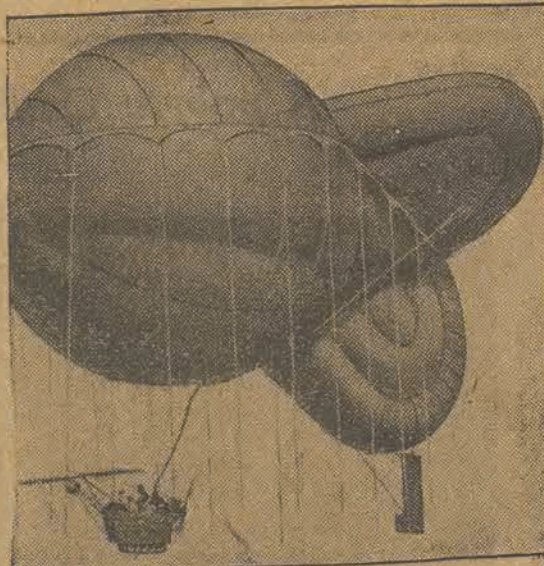
Jak wiadomo, lotnik Lindbergh otrzymał od rządu francuskiego krzyż legii honorowej. Ilustracja nasza przedstawia udekorowanego bohatera w towarzystwie prezyd. republiki francuskiej Doumergue'a

nie, że daleko łatwiej jest przelecieć z Ameryki do Europy, aniżeli w kierunku odwrotnym, a to z powodu prądów powietrznych, idących z zachodu na wschód oraz wiatru, wiejącego przeważnie, zwłaszcza przy dobrej pogodzie, z południa na północ-zachód. Podczas ostatniego lotu dopomagał mu w znacznym stopniu wiatr wiejący od tyłu, który pchał go naprzód szybciej jeszcze, aniżeli przewidywał. Dłękaj temu, zamiast przewidywanych 36-u godzin trwał lot 33 i pół. Lot dwóch lotników angielskich: Carra i Gilmana, którzy w 24 godziny po Lindberghu przedsięwzięli zakończone, niestety, niepowodzeniem, lot nieprzerwany z Anglii do Indji, trwał 33 godz. i 33 min., czyli, że nieomal równocześnie ze zwycięskim Amerykaninem dwaj ludzie na aparacie innego typu pokryli również bez lądowania prawie ten sam dystans. Apa-

raf, na którym Lindbergh przeleciał z New York'u do Paryża, a także użyty na nim motor Wrighta był tym samym, którym posługiwał on się przy poprzednim locie swoim z San Diego w Kalifornji do Saint Louis, funkcjonował zatem bez zarzutu w ciągu 60-u godz., a kiedy nazajutrz po przybyciu do Paryża, poddał go triumfator dokładnym oględzinom, znalazł go w nieskazitelnym stanie. Na przyszłość wszakże uważa Lindbergh za wskazane posługiwanie się dla regular-

lanie lotnikom rannych i wieczornych atmosferycznych biuletynów drogą radiotelegrafii. Lindbergh przypuszcza, że gdyby drobny śnieg, na jaki natrafił, był gęściejszy, musiałaby jego impreza zakończyć się tuż za Nową Ziemią, bowiem bardzo niewiele potrzeba, aby stracił aeroplan. Gdyby uprzedzono go o możliwości napotkania w drodze podobnych warunków atmosferycznych, najprawdopodobniej nie byłby dnia tego przystąpił do lotu. Na szczęście udało mu się wzbicie taką wysokość, że znalazł się ponad strażą burzy. Na tej podstawie formułuje w konkluzji wnioski, że najważniejszym warunkiem lotów pozaoceanowych jest zorganizowanie stałej obsługi informacji meteorologicznych. Loty regularne wszakże będą możliwe tylko na samolotach wielomotorowych tak, aby w razie gdy jeden z motorów odmówi posłuszeństwa, aeroplan mógł poruszać się w dalszym ciągu. Jest to wskazane również z względu na zaufanie pasażerów, którzy będą się czuli bezpiecznymi jedynie w maszynach wielomotorowej.

Próbny lot balonu motorowego.



Włoski inżynier Luigi Avorio skonstruował nowy rodzaj balonu z motorem. Balonem tym wynalazca odbył z dużym powodzeniem próbny lot.

nych przelotów ponad oceanowych, w jakie wierzy niezłomie, samolotami cięższymi, wielomotorowymi. Trzeba już będzie — zdaniem jego pomyśleć o urzędzeniu dla lotów tych stacji pływających oraz stałych portów lądowania, np. w południ. Irlandji lub na wybrzeżu Nowej Ziemi. Nadto wypadnie rozwinąć i udoskonalić obsługę meteorologiczną na północnym Atlantyku. W tym celu należałoby wysłać na Atlantyk statki, których zadaniem byłoby przeprowadzanie dłuższych obserwacji podczas pory lotów i przesy-

Nowa angielska marka pocztowa.



Zarząd poczty angielskiej wydał na Malcie nowe znaczki pocztowe z motywami religijnymi.

Albowiem nie dowiem się nigdy, nigdy, przenigdy, czy Krystyna zmieniła mi białą kawę.

Powiedziała do mnie: Wolalabym umrzeć. — Może ta kobieta chce wprowadzić znowu starożytny, straszliwy sąd Boży?

Gdyby była trochę uczona powiedziała: — „Jeśli kłamie, niechaj umre”. Lecz wychodzi na jedno: wezwła Boga na świadka. Dobrze. Ja wierze w Boga, lecz nie wierze, aby Odwieczny zechciał zajmować się moją białą kawą. Przeciwnie, wydawałoby mi się, że prosząc Go o to, uchybiłbym Mu znaczenie. Lecz Krystyna jest prostą dziewczyną i wierzy z pewnością, iż Bóg zajmuje się wszystkimi białymi kawami tego świata, a także jej małostkami z robotnikami od elektryczności.

A gdyby nie była tak prosta dziewczyna, jak mnie się wydaje? I nie wierzyłaby w Boga? Nie ryzykowałaby nie, mówiąc: wolalabym umrzeć i t. d. i t. d.

Zatem, aby się dowiedzieć, czy Krystyna mi zmieniła, czy nie zmieniła mi dnia tej kawy, konieczne jest dowiedzieć się, czy wierzy, czy nie wierzy w Boga.

Przesunąłem zagadnienie i miał je uprościć, skomplikowałem je. Skomplikowałem je tak dalece, iż nawet nie wystarczałoby mi mieć pewność, że ona wierzy w Boga. Trzebaby jeszcze, abym był pewny, że Bóg ją słyszy i zajmuje się jej zbawieniem moralnym i moją białą kawą.

Gdyż, dajmy na to, jeśli Krystyna, rzekłszy, niechaj umre i t. d., umarłaby istotnie, niestety — nawet wówczas nie wiedziałbym, czy kłamała, lub nie. Któżby mi zapewnił, że jej śmierć nastąpiła z woli Bożej, a nie z powodu pęknięcia ane-

wryzmu? A jeśli ja wezwę Krystynę i powiem jej: Przysięgnij mi na twój honor, a ona przysięgnie, jaka wartość będzie miała ta przysięga, jeśli ja nie znam honoru Krystyny?

Nie dowiem się nigdy, czy biała kawa została zmieniona, czy nie.

Gdy mi się zdarzyło być świadkiem w sprawie sądowej i przewodniczący Sądu wezwał mnie do powtórzenia za nim: — „Przysięgam, że” — ja pozostałem niewzruszony.

— Ależ, Ekszelencjo, dlaczego mam powtarzać za panem? Nawet nie wiem, co pan chce, abym powtórzył. Bądź pan przynajmniej łaskaw dać mi poznać całe zdanie, które mam powtórzyć.

Przewodniczący, mający minę człowieka, który widział już niejedno, zaledwo posłyszał mój sprzeciw, zresztą pełen szacunku, na chwilę zatrzymał się zaskoczony; wydało mi się, — mogę się też mylić, — iż miał minę kogoś, który widział już niejedno, prócz tego właśnie. Sądzę, istotnie, iż coś podobnego widział po raz pierwszy.

Lecz zdecydował się szybko i rzekł: „Zadnych historyj i prośzę pamiętać, że tu nie miejsce na dowcipy. Więc powtórz pan za mną: przysięgam... Wtedy ja wybuchnąłem: — Nie, Ekszelencjo, ja nie przysięgam niczego.

— Pan nie chce przysięgać?

— Och, Ekszelencjo, chciałbym, ale nie mogę.

W tym momencie wtracił się adwokat i, zwrócony do mnie, odezwał się pleknym, dźwięcznym głosem: — Pamiętaj pan, iż pańskie zeznanie, nie poparte przysięgą, nie posiada znaczenia.

A ja, nie troszcząc się zbyt o wagę mych słów, odparłem: — Przecież to nie ja potrzebuję znać wagi mych zeznań, lecz panowie.

Tutaj nastąpił piekielny hałas, którego nie próbuję opisywać.

Gdy cisza została przywrócona, przewodniczący (który powziął tymczasem inne postanowienie) wyciągnął się na fotelu, wsadził wskazujący palec między wargi, jak się wsadza trabkę i, patrząc na mnie trochę przymkniętymi oczami, zapytał: „Dlaczego pan nie chcesz przysięgać?”

Wyznałem, iż do tej chwili nie wiedziałem, dlaczego nie chce przysięgać. Odnówiłem jedynie przez instynktowną niechęć. Dlatego byłem rad zapytaniu: zachęta do zrozumienia samego siebie jest zawsze pożądana. I rzekłem: — Ekszelencjo, nie przysięgam, ponieważ mam zamiar powiedzieć prawdę. Gdybym tu przyszedł z zamiarem kłamania, przysięgałbym.

Przewodniczący wyjął trabkę z ust: — Co to za mowa?

— Logiczna mowa, Ekszelencjo. Dlatego że ja jestem uczciwym człowiekiem i nie kłamie nigdy, lub co najmniej nie kłamie w tak uroczystych okazjach, jak obecna: to jest, gdy ludziom potrzebna jest prawda, aby poznać sprawiedliwość. Myśl, aby swem kłamstwem utrudnić to święte dzieło tak jest odemnie daleką, iż wezwanie do powiedzenia prawdy brzmi, jak okrutna obelga dla mej godności człowieka uczciwego. Tymczasem, gdybym zamierzał złożyć zeznanie fałszywe, z radością przyjąłbym wezwanie do złożenia przysięgi, ponieważ przysięga nadałaby mojemu kłamstwu pozory prawdy. W

ten sposób urzeczywistniłbym ideał kłancy, który pragnie, aby mu uwierzono. Pewnie, ja również pragnę, aby mi uwierzono, lecz — niestety — od wielu już lat wyrzekłem się radości wzbudzania wiary. Od wielu już lat przywykłem być uczciwym jedynie dla przyjemności człowieka się uczciwym. Wiec, jeśli jestem uczciwym, zbyteczne, abym przysięgał; jeśli zaś jestem nieuczciwym, to rzecz nie tylko zbyteczna, ale niebezpieczna.

Adwokaci — widziałem to dobrze — byli oburzeni cierpliwem i łagodnem zachowaniem się przewodniczącego, lecz ten (powziął już inne postanowienie) rzekł do mnie całkiem spokojnie: — Pański dylemat jest niedoskonały. Ja wzywam świadka, aby zaprzysiągł, że powie prawdę, całą prawdę, nic innego, i, jak prawdę, znam bowiem ludzi, którzy byliby zdolni kłamać, gdyby nie przysięgali, lecz którzy, raz przysięgnawszy, nie kłamią.

— Ekszelencjo, — odparłem — pan ma rację: mój dylemat jest niedoskonały, lecz ja należę do gatunku ludzi, którzy nie potrzebują przysięgi, aby mówić prawdę. I nie będę przysięgał.

Przewodniczący uczynił reka ruch jakby odpędzał muchę i rzekł: — Powiedz pan to, co wiesz. Sad da pańskiemu zeznaniu tyle wiary, ile uzna za stosowne. — I począłem zeznawać. Powiedziałem prawdę, nic innego, jak prawdę i, mówiac myślałem: jakaby to była piękna sposobność do kłamania...

To darmo: nie dowiem się nigdy, czy Krystyna zmieniła białą kawę.

Thum. z włoskiego Elesta.

W krainie mody

PIĘKNA PANI JEŹDZI KONNO.

Paryż, 1 czerwca.

Powracam, miła czytelniczko, do kilkakrotnie już omawianego, ale jeszcze niewyczerpanego tematu stroju sportowego. Pragnęłabym nie pominąć żadnej dziedziny, abyś, gdziekolwiek i jakkolwiek spędzisz miesiące letnie, mogła z wskazówek moich korzystać. Oczywiście, pierwszeństwo daję tym sportom, które możesz, piękna pani, uprawiać już obecnie, przed opuszczeniem murów miasta.

Tenis już omówiliśmy — dzisiaj kolej na jazdę konną. Sport ten jest bezsprzecznie jednym z najpiękniejszych i najefektowniejszych, nie też dziwnego, że ma swoją wielowieczną tradycję. Zaczętkowany w starożytności przez waleczne zastępy Amazonek, uprawiany z zamiłowaniem przez księżniczki i kasztelanki średniowieczne — pozostał ulubioną rozrywką dla modnej pani.

Muszę zaznaczyć, że raczej Amazonka, niż średniowieczna kasztelanka, poznałaby w tobie swoją następczynię, ale obie przyjrzałyby się ze zdumieniem i podziwem. Jesteś albowiem, modna amazonka, więcej osłonięta i praktyczniej przyodziana, niż twoja starożytna poprzedniczka —

3/4 metra mniej więcej, niż z prawego, tak, że z prawej strony sięga nieco poza kolano, do cholewy buta, i nie przeszkadza, gdy przekładamy nogę w odpowiednim łuku, a z boku opada, zasłaniając zupełnie lewą nogę. Przy chodzeniu zbieramy fałdy spódnicy i trzymamy w lewej ręce, lub owijamy się niemi z tyłu i zapinamy brzeg trenu w pasie z prawej strony — zależy, jak każemy suknię skrajać.

Istnieje też specjalny rodzaj spódnicy do jazdy po męsku. Składają się one z dwóch kłoszowych sutych pól. Jedna poła zachodzi na drugą z przodu

lepszym gatunku, aby mimo swej masywności — był miękki i miły w dotyku. Najodpowiedniejsza barwa jasno-beige, właściwie śmietankowa. Noszą też do czarnych żakietów breechesy perłowo-szare lub pepita, a do brązowych, beige i czarnych — kraclaste w tym samym tonie. Oczywiście, takich struksów niema, więc bierzemy mocną kaszę, a prócz tego na kolanach dajemy podszewkę z beku. Leje skórzane do spodni są dla pań zupełnie niestosowne.

Najklasyczniejszym żakietem do spodni jest dłu ga angielska amazonka, kończąca się 15 centy-

ciu z koniem — pozostawmy go więc na deski sceniczne.

Kapelusz filcowy, czy też pilsniowy, prosty, t. zw. marynarz, cylinderek lub melonik — a do marynarek może też być zwykły mały kłoszyk. Kolorem stosujemy go do żakietu lub spodni, ale



Klasyczny kostjum do jazdy wierzchem z magazynu Marthe Régnier: kremowe breechesy ze struksu, brązowy długi żakiet angielski, biały halstuch, brązowe buty i brązowy melonik.

do czarnego żakietu radzę bezwzględnie czarny melonik.

Rekawice ze szwedzkim mankietem brązowe, szare lub beige; plecionka ze skóry szpicruta o srebrnej lub rogowej ręczce koloru butów, t. j. czarna lub brązowa.

Varsoienne.

—:0:—



Kostjumy „moderne”, noszone w Cannes przez 2-je miss Thompson, składają się z breechesów i marynareczek. Starsza siostra do spodni i butów brązowych nosi beige marynarkę i kapelusik, młodsza miss ma jasno-żółte buty i spódnice, kurtkę zielonkawą i takież kapelusik. —

ale jakże śmiały i uproszczony jest twój strój w porównaniu z fałdzistą aksamitną spódnicą, strojem w strusie pióra atlasowym kapelusikiem i błękitem lub jednolitym czernią ubioru feudalnej pani.

Nie pochwalam bynajmniej wszelkich męskich tendencji mody — przeciwnie, zauważyłaś zapewne, miła czytelniczko, że ja zawsze zwalczałam i obstałam za kobiecością kobiecego stroju — ale przyznać muszę, że o ile dają się doskonale uniknąć i zastąpić krótką spódniczką i odpowiednim dessous spodeńki do turystyki, alpinizmu, narci i myślistwa — o tyle przy jeździe wierzchem nie można sobie wyobrazić nic estetyczniejszego i praktyczniejszego zarazem, jak dzisiejszy kostjum, składający się z breechesów i żakietu.

Naturalnie, że kostjumy są rozmaite i ponieważ każda z pań ma inne upodobania, omówię wszystkie oprócz klasycznego, który pochwaliałam powyżej.

Prawie zantkająca jest amazonka o długiej, nierównej spódnicy, służąca do jazdy na damskim siodle — ale od czasu do czasu widzimy jeszcze zwolenniczki tej tradycji — a więc dla nich zaznaczę, że spódnice i żakiet należy zrobić z tego samego materiału, najlepiej czarnego, ciemno-szarego, lub ciemno-brązowego. Spódnica jest sutą, kłoszowa, jak już wspominałam, nierówna a mianowicie z lewego boku dłuższa na

du i z tyłu tyle, że przy chodzeniu nie widać zupełnie „dwoistości”, a gdy siadamy na konia, jedna poła kryje jedną nogę, a druga — drugą. Długość takiej spódnicy jest dowolna — waha się pomiędzy kostką a końcem cholewy.

Pod spodem nosimy reformy tego samego koloru — jednakże zbyt bezpośrednio styka się noga z siodłem, a przy skoku spódnica często fruwa — i to jest ujemną stroną tego stroju.

Do wszystkich spódnicy odpowiada żakietek welty, angielski, o sutfiej kłoszowej baskinie, krótkiej, tylko trochę za biodra sięgającej. O bucikach, bluzkach, krawatach i kapeluszach pomówimy na końcu — teraz tylko zaznaczę, że do jazdy na damskim siodle można wyrzucić na żakiet biały koronkowy żabot.

Przechodźmy do ulubionego dzisiaj kostjumu ze spodeńkami. Breechesy powinny być umiarkowanie krajane i tylko w linii przypominające męskie. A więc rozcięcie z obydwóch boków kończące się poniżej bioder, zapinane na guziki. Pasek, najlepiej z kawałka innego materiału — grubej satyny lub beku, również zapina się z obydwóch boków. Przód spodni oczywiście jednolity, bez rozcięcia. Szerokie buty zwyżają się nad kolanami i już do samego dołu obcisłają nogę. Ponieważ kobiety umieją tak nóżkę wyprężyć palcami ku dołowi, że przesuną ją z łatwością przez względnie wąską nogawkę, nie trzeba nogawki poniżej kolana rozcinać i sznurować, jak to się robi przy męskich rajtuzach, tylko dopiero nad kostką, u samego dołu nogawki, rozcinamy ją i zapinamy na trzy guziczki. Gdy włożymy się na to but, wygląda noga bardzo estetycznie, bo nie wysuwają się z cholewy żadne rozcięcia, sznurowania ani zapinania. Najlepszym materiałem na spodnie jest struks lub diagonal, w jaknaj-

metrów powyżej kolana, wcięta w tali, o kłoszowej, rozciętej z tyłu baskinie. Zapina się na dwa lub trzy guziki, kołnierzyk męski z klapami, rękaw męski marynarkowy. Żakiet taki robimy z beige, brązowy, zielonkawy, popielaty lub czarny. Nadmienię, że ciemne żakiety są efektywniejsze.

Wiele pań, zwłaszcza Amerykanki, gardzą długimi żakietami i jeżdżą w krótkich kurtkach, krojem w najdrobniejszych szczegółach naśladowujących męskie marynarki — nie będę więc zabawiać się ich opisem. Połączenie kolorów ze spodniami także same, jak przy długich żakietach.

W ciepłe dni, zwłaszcza na wsi, jeżdżą panie w kamizelkach bez rekawów ze skóry, kraclastej kashy lub trykotu — są to dobrze już ci znane, piękna pani, z moich opisów zwykłe sportowe kamizelki. Do jasnych spodni i białej lub kremowej koszuli każda barwna kamizela będzie odpowiednia.

A jeżeli, miła czytelniczko, jest ci bardzo gorąco — zrzucasz nawet kamizelkę i jeździsz w koszulce. Tylko — zaklinam cię w imię elegancji i dobrego smaku — nie czyń tego w mieście.

Koszule nosimy męskim krojem szyte z surowego jedwabiu lub irecoliny białe, gris perle, kremowe lub pasiate — tak, jak męska przepisuje moda. Na szyi przepisowy jest biały halstuch, przepięty odpowiednią agrafką, ale często zastępujemy go barwnym krawatem, związanym przy kołnierzyku koszuli. Do marynarek i kamizelek jest to nawet szczegółem odpowiedniejszym.

Buty z cholewami nosimy czarne albo brązowe z palonej skóry. Lakierowane wyglądają wprawdzie efektywniej, ale efekt to pozorny, lakier pał, pęka i niszczy się przy czestem zetknię-



Marthe Régnier na wieś stworzyła swobodny kostjum z kraclastych zielono-beige breechesów z kashy, wzmocnionych skórą wewnątrz kolan, jedwabnej koszuli, związanej zielonym szkockim krawatem, i beige marynarka, przepasanego zieloną wstążką. Obok konserwatywna amazonka z czarnego sukna — melonik gris-perle.



Jean Patou celuje w spódnicach o 2-3-półkach do jazdy po męsku. Szykowny żakietek koloru szarego, jak i spódnica, wykończony mankietkami i kołnierzykiem z czarnego aksamitu. Czarny cylinderek z panne i czarne buty kompletują strój.

idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

Płytki terrakotowe

do pokoi kąpielowych, kuchni, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

Płytki glazurowane

do wykładania ścian również kwasoodporne.

Klinkry żelazne

t. j. płyty kwasoodporne do wykładania sal fabrycznych.

**Materiały szamotowe,
Gips, Wapno, Cement****Karol Foerster,**

Łódź, Dębowa 3. Tel. 42-82.

8-io kl. Gimnazjum Żeńskie

(z przedszkolem dla chłopców i dziewcząt)

Adeli Koziółkiewicz-Skrzypkowskiej

Wólczańska 123. — W nowym lokalu z ogrodem.

W dni pogodne lekcje w ogrodzie.

przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godzinach szkolnych. Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z opłat ulgowych. **Czesne w klasach niższych niższe.**

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym w terminie drugim odbędą się 17 i 18 czerwca o godz. 10-ej. rano.

DYREKCJA.**DYREKCJA****8-kl. Wyższej Szkoły Realnej**

przy ul. Prez. Narutowicza 58.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w dniach 14, 15, 17 i 18 czerwca r. b.

Początek egzaminów dn. 14 czerwca o godz. 4-ej p. p.

Kancelaria szkoły od 8 do 2 codziennie przyjmuje podania i udziela informacji.

dyr. K. Wiśniewski.**Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi**

przyjmuje zapis na kurs I wydziałów: przedzalniczego, tkackiego, farbiarsko-wykończalniczego i mechanicznego

a) bez egzaminu wstępnego,

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ciu lub 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej;

b) z egzaminem sprawdzającym z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych kandydatów,

posiadających świadectwa ukończenia 4-ch klas szkoły średniej ogólnokształcącej albo 7-miu klas szkoły powszechnej. Informacji udziela Kancelaria Szkoły, Zeromskiego 115, w godzinach urzędowych.

Najlepszy spinacz IRI do akt jest

wyrób krajowy, patentowany pod W.U. 424. Do nabycia w wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25, lub po cenach hurtowych od

Zakładów Przemysłowych „GREX” Sp. z o. o. Poznań, 27 Grudnia 9.

**Gimnazjum Żeńskie
M. Hansenówny**

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska L. 209.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym odbywają się w dalszym ciągu.

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 8-ej do 2-ej.

**Dr. med.
ZYGMUNT
DATYNER****Urolog**
choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Przyjmuje od 1-3
i od 5-8.Piramowicza 11
dawniej Ogińska,
tel. 48-95**Dr.****A. Banasz****Urolog**
przeprowadził się na
Wólczańska 23,
telefon 39-88
przyjmuje od 7-8 w**DR. MED.
L. Pikielny****Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.**
Przyjmuje od 4-7
NAWROT Nr. 8
Telef. 19-90.**OGRÓD MANTEUFFEL, ul. Zachodnia 45.**W środę dnia 1-go czerwca b. r. nastąpiło otwarcie ogrodu **KAWIARNI-RESTAURACJI „MANTEUFFEL”** Codziennie od 8-2-ej w nocy **KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ** pod kierunkiem I-go koncertmistrza Ł. O. S. M. LEWKOWICZA. **DANCING TOWARZYSKI** na wolnym powietrzu pod kierunkiem p. M. MORSKIEGO z Warszawy. **???** **WEJŚCIE BEZPŁATNE ???**
W soboty i niedziele **PODWIECZORKI TAŃCUJĄCE** od 5-7 p. p.
— Wyborowa kuchnia wydaje śniadania, obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych. —
W razie niepogody **Dancing na „Bialej Sali”.****Ból głowy i wyczerpanie**

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają z organizmu zbędne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych



Złotymi medalami wielokrotnie premjowane.

Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,

Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”, Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37. Przyjmuje roboty dekarsko-blacharskie — gwarantując za solidne i trwałe wykonanie. Reprezentant: Antoni Rzeźca, Andrzeja L. 47.

**Nowocenny Gabinet Kosmetyczny
Janiny Jakubowskiej** dypl. masaż. kosm.ul. Sienkiewicza 3/5 front I-sze p.
Masaż. Usuwanie defektów cery. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi. Trwałe pryciemnianie brwi. Faradyzacja. Maski. Elektroterapia. Sollux.
Godz. przyjęć 10 r. — 8 w.
Masaż wraz z zabiegami 4 zł. Abonament 3 zł.**Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
Aleksiego Zimowskiego**w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczych A i wyższych : : : : przyjmuje kancelaria gimnazjum. : : : :

**Jarby lakiery
i przybory malarzkie**
ALEKS. MILLER i SKA

Łódź, Przejazd 4.

**T**YLKO Główna 65.
A. Abramowicza
nabyć można
MEBLE pojedyncze i komplety
tanie i dobre!
na raty — za gotówkę.**Hel - Kuźnica:**

najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. — Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio, pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia: — Szydarowska Puck, willa własna.

**4 lub 5
pokojowe mieszk.**

słoneczne z wszelkimi wygodami

I lub II p. między rynek Geyera a ul. Dzielna na ul. Piotrkowskiej lub w pobl. przyległych ulic poszukuje

Dr. chem. W. Kiełbasiński
ul. Rokicińska 34. — Tel. dodat. Widzew Man. 1-56 lub 10-10. —**Buchalterzy-
Rzeczoznawcy**

wylączni przedstawiciele aparatów do księgowości szwajcarskiej syst. „Ruf” polecają dla wszystkich przedsiębiorstw udoskonalone aparaty do księgowania. 50% oszczędności w pracy, czasie i kosztach. Szczerzy i pokazy na żądanie w Związku Zawodowym Handlowców Polskich, w/m, ul. Piotrkowska 108. Tel. 6-85.

B. KIEROWNIK

instytucji użyt. publ. (wodociągów i kanalizacji) ostatnio urzędnik bankowy obejmie odpowiedzialnie stanowisko ewentualnie administrację domów. Oferty sub „Stanowisko” do adm. K. Ł.

**Dr.
Zeligsonowa**
ordynuje przez lato w**Ciechocinku**

dom Wolmana obok parku. 2455

Dospzedania**7 morg**
ziemi pod Łodzią z ogrodem owocowym, domem i budynkami gospodarczymi. — Oferty sub „Tania” do adm. „Kur. Łódz.”**Na wypłatę!**
Eleganckie garnitury, piasek damskie i męskie (w-g miary), wszelkie materiały lokcyjne letnie za minimalną wpłatą otrzymuje każdy. **„GLOB”**
Piotrkowska 79.**Różanet**

Choroby skórne, weneryczne, mocznikowe. Leczenie sztucznym słońcem góskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-93. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Gutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 50. przyjmuje od 9-11 5-1 po południu.

**Dr.
M. Glazer**

Zielona 6. TEL. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-9

**Dr.
H. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne.

przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł. w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

**Dr. med.
S. Skusiewicz**

ul. Andrzeja II Tel. 37-43

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: 9 — 11 g. rano - 5 1/2 — 7 1/2 po południu oprócz świąt Panie 5-6 po poł.

**Dr.
SOMMER**

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16

chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece

Od 9-12 i 6-9 dla pań od 5-6 w niedz. i święta od 10-12 w